

ISSN 2083-5345



14/2022

Verbum et actio

POD REDAKCJĄ

Luizy Rzymowskiej

Małgorzaty Dawidziak-Kładocznej

Agnieszki Małochy

Marcina Poprawy

Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego

KOMITET REDAKCYJNY

Luiza Rzymowska (redaktorka naczelna)
Małgorzata Dawidziak-Kładoczna
Agnieszka Małocha
Marcin Poprawa
Grzegorz Zarzeczny

RADA NAUKOWA

Marek Czyżewski (Łódź), Mirosław Dawlewicz (Wilno), Michał Głowiński (Warszawa), Irena Fedorowicz (Wilno), Ała Kyrydon (Kijów), Renata Makarska (Moguncja), Jan Miodek (Wrocław), Irina Oukhvanov (Mińsk), Renata Rusin-Dybalska (Praga)

ZESPÓŁ RECENZENTÓW

Krzysztof Biliński (Wrocław), Mirosław Dawlewicz (Wilno), Beata Drabik (Kraków), Sofia Kamińska (Siedlce), Agnieszka Kula (Poznań), Małgorzata Młynarska (Wrocław), Barbara Sobczak (Poznań), Magdalena Steciąg (Zielona Góra), Ewa Szkudlarek-Śmiechowicz (Łódź), Marta Wójcicka (Lublin)

Czasopismo ukazało się w wyniku współpracy Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Wrocławskiego i Wydawnictwa Uniwersytetu Wrocławskiego sp. z o.o

Acta Universitatis Wratislaviensis No 4151

© Copyright by Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego sp. z o.o.
Wrocław 2023

ISSN 0239-6661 (AUWr)

ISSN 2083-5345 (OK)

Wersją pierwotną czasopisma jest wersja drukowana

Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego sp. z o.o.
50-137 Wrocław, pl. Uniwersytecki 15
tel. 713752474, e-mail: sekretariat@uwur.com.pl

SPIS TREŚCI

Rozprawy i artykuły

DARIA ANDRZEJEWSKA, Wpływ typu relacyjności na recepcję tekstu. Wnioski z eksperymentu	9
KAROLINA BOGACZ-KAŃKA, Perswazja aksjologiczna w tytułach materiałów publikowanych w serwisie internetowym YouTube przez katolickich tradycjonalistów	27
ALEKSANDRA MAJDZIŃSKA-KOCZOROWICZ, JULIA OSTANINA-OLSZEWSKA, Obraz nauczania zdalnego przedstawiony w memach internetowych. Perspektywa językoznawstwa kognitywnego	45
KINGA MICHAŁEK, Fenomen utworu <i>Baby Shark</i> z perspektywy akwizycji języka	61
KAMIL WABNIC, Akty mowy — rozwój teorii w XXI wieku (rozpoznanie interdyscyplinarne)	73

Debiuty naukowe

ALICJA WRZYSZCZ, <i>Feminativa</i> w twórczości Bolesława Prusa	101
---	-----

Recenzje

KRZYSZTOF MATYJASIK [rec.], Waldemar Czachur, <i>Lingwistyka dyskursu jako integrujący program badawczy</i> , Oficyna Wydawnicza „Atut” — Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2020, ss. 313	141
--	-----

Noty o autorach	151
-----------------------	-----

CONTENTS

Studies and articles

DARIA ANDRZEJEWSKA, Impact of relational type on text reception. Conclusions of the experiment	9
KAROLINA BOGACZ-KAŃKA, Axiological persuasion manifested in the titles of materials published by Catholic traditionalists on YouTube	27
ALEKSANDRA MAJDZIŃSKA-KOCZOROWICZ, JULIA OSTANINA-OLSZEWSKA, Online teaching represented in internet memes: The cognitive linguistic approach	45
KINGA MICHAŁEK, The phenomenon of <i>Baby Shark</i> from the perspective of early L2 acquisition	61
KAMIL WABNIC, Speech acts: Theory evolution in the 21st century (interdisciplinary recognition)	73

Scientific debuts

ALICJA WRZYSZCZ, Feminativa in the works of Bolesław Prus	101
---	-----

Reviews

KRZYSZTOF MATYJASIK [review], Waldemar Czachur, <i>Lingwistyka dyskursu jako integrujący program badawczy</i> , Oficyna Wydawnicza „Atut” — Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2020, pp. 313	141
--	-----

Notes on authors	151
----------------------------	-----

Rozprawy i artykuły

DARIA ANDRZEJEWSKA

ORCID: 0000-0001-8749-4530

Uniwersytet Wrocławski
Wydział Filologiczny, Instytut Filologii Polskiej

Wpływ typu relacyjności na recepcję tekstu

Wnioski z eksperymentu

Abstrakt

Przedmiotem tego artykułu są cztery typy relacyjności tekstu, czyli efekt H2H. Przyjęta perspektywa badawcza mieści się w podstawowych założeniach językoznawstwa, przede wszystkim w obrębie badań nad prostym językiem w Polsce i na świecie. Celem przeprowadzonego eksperymentu jest określenie wpływu efektu H2H na skuteczność komunikatu i wizerunek nadawcy. Pierwsza część dotyczy technik upraszczania tekstu w ujęciu Pracowni Prostej Polszczyzny (PPP UW), ze szczególnym omówieniem etapu związanego z budowaniem relacji w tekście. Następnie pojawia się geneza pojęcia H2H oraz jego podział na cztery typy relacyjne. Przytoczone zostały także typowe wykładniki nadawcy (H1) i odbiorcy (H2). Najważniejszą częścią jest jednak przeprowadzony eksperyment ankietowy. Pytania badawcze dotyczą tego, jaki wpływ na zaangażowanie uczestników, ocenę tekstów i ocenę nadawcy mają cztery typy H2H. Okazuje się, że rola wykładników H1 i H2 jest kluczowa w budowaniu relacyjności przekazu.

Słowa kluczowe: ruch prostego języka, relacyjność, efekt H2H, prosta polszczyzna, relacje nadawczo-odbiorcze.

Najpopularniejsze metody upraszczania tekstu polegają przede wszystkim na skracaniu zdań, usuwaniu trudnych słów oraz projektowaniu lepszej architektury informacji. W literaturze dotyczącej tych metod rzadko omawiane są techniki relacyjne, czyli działania na tekście skoncentrowane na relacjach nadawczo-odbiorczych. Jedną z takich technik jest wielokrotne, regularne wprowadzanie do tekstu wykładników nadawcy i zwrotów bezpośrednich do czytelnika, zwane niekiedy efektem H2H¹ (ang. *human to human*, pol. człowiek do człowieka). Niestety, skuteczność tego typu zabiegów nie została dotąd zweryfikowana empirycznie.

¹ Wielka litera H oznacza wysoką frekwencję wykładników nadawcy lub odbiorcy, a mała litera h – niską.

Zgodnie z koncepcją prostej polszczyzny Uniwersytetu Wrocławskiego (dalej: Prosta Polszczyzna) upraszczanie tekstu to złożony proces zachodzący na kilku poziomach. Podczas upraszczania należy najpierw przeprowadzić analizę komunikatywności tekstu, określić jego cel, zidentyfikować grupę odbiorczą, następnie zaprojektować nową strukturę i wreszcie — zredagować treść z zachowaniem tej samej wartości merytorycznej (Piekot, Zarzeczny, Moroń 2015). W standardzie Uniwersytetu Wrocławskiego postępowanie eksperta upraszczającego wyznaczają cztery strategie, którym przyporządkowano szczegółowe techniki redakcyjne:

1. strategia merytoryczna, czyli działania w odniesieniu do warstwy przedmiotowej tekstu (ilustrowanie abstrakcyjnych pojęć przykładami),
2. strategia strukturyzacji tekstu, czyli działania zapewniające czytelnikowi szybki dostęp do informacji w tekście (na przykład dodawanie śródtytułów),
3. strategia gramatyczna, czyli działania upodabniające tekst pod względem struktur gramatycznych do tekstów cieszących się popularnością (na przykład regulowanie długości zdania lub częstotści użycia strony biernej),
4. strategia relacyjna, czyli wzmacnianie więzi między nadawcą a odbiorcą oraz stymulowanie czytelnika do aktywnej lektury (na przykład używanie formy *my* czy zwrotów bezpośrednich do czytelnika). Na tym poziomie sytuuje się też omawiany w tym artykule efekt H2H.

Celem tego artykułu jest przedstawienie wyników eksperymentu weryfikującego wpływ wynikających z techniki H2H typów relacyjności tekstu na jego skuteczność, na jego ocenę oraz na sposób postrzegania przez odbiorcę nadawcy (Piekot 2021).

1. Efekt H2H — definicja

Obecność w tekście językowych wykładników nadawcy i odbiorcy można uznać za czynnik zmniejszający formalność tekstu oraz wzmacniający więzi łączące komunikujące się strony (Nabrdalik 2008; Wróż 2019). W wielu modelach prostego języka częste używanie zwrotów do czytelnika jest traktowane jako zabieg jego dodatkowej stymulacji. Równie ważne jest jednak wprowadzanie do tekstu wykładników nadawcy (Hadryan 2015).

Sam termin H2H pojawił się stosunkowo niedawno za sprawą Bryana Kramera i jego teorii marketingu. H2H jest swoistym komunikacyjnym postulatem:

Komunikacja nie powinna być skomplikowana. Wręcz przeciwnie, powinna być autentyczna i prosta, pełna pokory i zrozumienia faktu, że wszyscy jesteśmy wielowymiarowymi ludźmi i każdy z nas miał w życiu lepsze i gorsze chwile. To jest właśnie relacja międzyludzka². (Kramer 2014)

W stylu formalnym efekt H2H byłby więc alternatywną metodą wyrażania relacji *instytucja–człowiek*, polegającą na humanizowaniu tekstu za pomocą częstego

² Oryginał: Communication shouldn't be complicated. It should just be genuine and simple, with the humility and understanding that we're all multi-dimensional humans, every one of which has spent time in both the dark and delightful parts of life. That's human to human.

pisania o sobie *per ja* lub *my* oraz równie częstego zwracania się do czytelnika (Wróż 2019). W koncepcji Kramera H2H jest nazwą dość ogólnej idei stworzonej na wzór (i jako alternatywa) pojęć B2C (*biznes–klient*) i B2B (*biznes–biznes*). Określenie H2H oznacza relację *człowiek–człowiek*. W standardzie Prostej Polszczyzny H2H nazywa konkretną technikę pisania lub mówienia, a w tej nazwie pierwsza litera H oznacza wszystkie językowe wykładniki nadawcy (ja lub my; czasownikowe lub zaimkowe), a druga litera H — wszystkie zwroty do czytelnika (czasownikowe lub zaimkowe). Co ważne, w tym ujęciu przyjmuje się, że im wyższy odsetek H2H w tekście, tym tekst jest bardziej skoncentrowany na relacjach nadawczo-odbiorczych (por. parametr H2H w aplikacji Logios Redaktor).

Oczywiście, językowe wykładniki nadawcy i odbiorcy oraz ich funkcje są już dość szczegółowo opisane w literaturze naukowej. Prace poświęcone tej problematyce znaleźć można przede wszystkim w retoryce³, pragmalingwistyce czy psycholingwistyce⁴. W refleksji tej brakuje jednak badań potwierdzających moc perswazyjną poszczególnych środków, jak dotąd nie wyróżniano też typów relacyjności tekstu na podstawie frekwencji wykładników nadawcy i zwrotów do odbiorcy.

2. Gramatyczne wykładniki nadawcy i odbiorcy

Kształtowaniu interpersonalnego wymiaru tekstu służą wykładniki językowe odpowiedzialne za obecność interlokutorów w tekście (Nabrdalik 2008). Językowy obraz nadawcy budowany jest przede wszystkim za pomocą:

1. formy pierwszej osoby liczby mnogiej czasownika,
2. formy pierwszej osoby liczby pojedynczej czasownika,
3. zaimków dzierżawczych,
4. formy trzeciej osoby liczby pojedynczej czasownika,
5. rzeczowników (na przykład nazw instytucji).

Nadawca może występować w tekście jako podmiot zbiorowy, czyli w pierwszej osobie liczby mnogiej czasownika, na przykład *prosimy o...* *My* wprowadza jednak dwuznaczność, ponieważ może być:

³ W praktyce cała klasyczna retoryka jest przeniknięta wysoką świadomością wszystkich wektorów komunikacji ze względu na mocny personalizm. W podejściu tym zakłada się, że człowiek ma zdolności oddziaływania na rozmówcę oraz takie kompetencje językowe, które ten zabieg czynią realnie możliwym — przede wszystkim w wymiarze socjopsychologicznym. Podobnie przedstawia się ten problem w kontekście generaliów retorycznych. W rozważaniach dotyczących powiązania argumentacji i językoznawstwa pragmatycznego I. Bartoszewicz (2008) podkreśla, że relacja *ja mówię – ty słuchasz* to jedno z fundamentalnych praw retorycznych. Zob. też Douglass 1977; Bitzer 1968.

⁴ W światowej literaturze nie zabrakło też miejsca dla analizy roli zaimków osobowych. Według J. Pennebaker (2013) zaimki w tekście ujawniają moc związku nadawcy z odbiorcą, charakter i intencje nadawcy, a niekiedy także jego stan emocjonalny. Mimo że są tylko ułamkiem znanego człowiekowi słownictwa, to składają się na ponad połowę wykorzystywanego przez niego wyrazów. Zdaniem wspomnianego badacza formy zaimkowe nie są dostrzegane od razu, ale im świadomiej są używane, tym bardziej użytkownik języka rozumie ich wartość i moc pragmatyczną.

1. ekskluzywne i odnosić się do grupy, do której przynależy nadawca. W takich przypadkach forma językowa jest wykładnikiem organu, a twórcą tekstu jest ogół danej instytucji. Taki nadawca postrzegany jest jako zgodna wspólnota (Danowska-Florczyk 2020). Jest to popularny zabieg stylistyczny wprowadzający relację w typie H2h⁵ (Zielińska 2016);

2. inkluzywne i obejmować obu uczestników komunikacji, także odbiorcę. Przyjęcie tej strategii umożliwia stworzenie relacji partnerskiej w typie H2H — ekspresywno-impresywnym (Danowska-Florczyk 2020).

Inny mechanizm to ujawnienie się nadawcy za pośrednictwem pierwszej osoby liczby pojedynczej czasownika, czyli *per ja* (Danowska-Florczyk 2020). W tekstach instytucjonalnych głównie są to sytuacje, gdy nadawca opisuje swoje działania fizyczne lub wyraża emocje, na przykład *przepraszam za zaistniałą sytuację*, są to więc wykładniki indywidualizujące nadawcę i wprowadzające relację o typie H2h (Wróż 2019).

W standardzie Prostej Polszczyzny dopuszczalne jest łączenie w jednym tekście form 1. os. liczby pojedynczej z 1. os. liczby mnogiej, por. zdanie: *przesyłam pani naszą ofertę*, w którym pojawia się zarówno nadawca (instytucja reprezentowana przez zaimek *nasz*), jak i rzeczywisty nadawca, konotowany końcówką czasownika.

Następną możliwością jest użycie zaimków dzierżawczych, na przykład *mój, twój, nasz*, na przykład *nasz urząd* — zamiast nazwy własnej. W uproszczonych tekstach formalnych zaimki te zastępują nienaturalne pseudozaimki typu *niniejszy, przedmiotowy, powyższy* (por. *niniejsze wezwanie => nasze wezwanie*) lub nazwę firmy (por. Bank ABC => nasz bank).

Kolejny typ wykładników to trzecia osoba liczby pojedynczej, na przykład *ZUS prosi o przesłanie dokumentów*. Wykorzystanie takiej formy obiektywizuje treść, wprowadza ton formalny, przez co zwiększa dominację instytucjonalnego nadawcy nad odbiorcą (Danowska-Florczyk 2020). Ze względu na brak bezpośredniości nie uznaje się form trzecioosobowych za składową efektu H2H.

Wykładnikiem rzeczownikowym określającym nadawcę jest nazwa instytucji pełniąca funkcję identyfikującą i delimitującą — zazwyczaj pojawia się na początku i na końcu tekstu w postaci pieczętki utrwalającej obraz nadawcy w świadomości odbiorcy (Zielińska 2016). Nazwy te łączą się jednak z formą trzeciej osoby czasownika, co sprawia, że nie będą współtworzyć efektu H2H.

Z kolei zwroty bezpośrednie do odbiorcy mogą występować w tekście jako:

1. zwroty adresatywne w drugiej osobie liczby pojedynczej, czyli *per ty*,
2. zwroty adresatywne w drugiej osobie liczby mnogiej, czyli *per wy* (odbiorca zbiorowy),
3. zwroty grzecznościowe *per pan/pani* oraz w formie kolektywnej *per państwo*,
4. zaimki dzierżawcze, na przykład *wasz*,
5. forma trybu rozkazującego, na przykład *prześlij, wypełnijcie*.

⁵ Typy relacyjności omówione zostały w dalszej części. Tu: w ekspresywnym.

3. Typy relacyjności tekstu

Dla opisywanych tu badań najistotniejsze jest jednak to, że w zależności od proporcji wykładników (nadawcy i odbiorcy) badacze z Uniwersytetu Wrocławskiego wyróżniają cztery typy relacyjności tekstu. Na potrzeby eksperymentu przyjmuje się następujące nazwy tych typów:

1. Typ H2H, czyli ekspresywno-impresywny. W tekście dochodzi do obustronnej silnej ekspozycji nadawcy i odbiorcy, co sprawia, że tekst przyjmuje ton dialogowy (partnerski). Jest to typ zalecany w standardzie Prostej Polszczyzny.

2. Typ H2h, czyli ekspresywny. W tekście wykładniki nadawcy znacznie przeważają nad językowymi odniesieniami do odbiorcy, co sprawia, że tekst przyjmuje ton autoprezentacyjny. Ze względu na relacyjną asymetrię ten typ nie jest zalecany w prostym języku.

3. Typ h2h, czyli bezosobowy. W tekście brakuje wykładników nadawcy i odbiorcy, co sprawia, że tekst przyjmuje ton bezosobowy i formalny. Ten typ nie jest zalecany w prostym języku.

4. Typ h2H, czyli typ impresywny. W tekście wykładniki odbiorcy przeważają nad odniesieniami do nadawcy, co sprawia, że tekst przyjmuje ton perswazyjny. Jest to typ zalecany zwłaszcza w komunikacji instruktażowej (Wróż 2019).

4. Eksperyment

Celem eksperymentu było określenie, czy typ racjonalności wpływa na skuteczność tekstu i sposób postrzegania nadawcy. Eksperyment przybrał charakter tekstu komutatywnego (testu A/B), w którym każda osoba badana otrzymała jeden z kilku wariantów tekstu różniący się od innych właśnie typem relacyjności.

Oto szczegółowy zestaw pytań badawczych:

1. Czy teksty reprezentujące różne typy relacyjności będą miały różny wpływ na osoby badane?

2. Jak osoby badane będą oceniać teksty reprezentujące różne typy relacyjności?

3. Jak osoby badane będą oceniać nadawców tekstów reprezentujących różne typy relacyjności?

Pytaniom tym odpowiadały następujące hipotezy:

1. Teksty reprezentujące typy ekspresywno-impresywny oraz impresywny (to znaczy typy zalecane w standardzie Prostej Polszczyzny) wywierają większy wpływ na odbiorców niż pozostałe typy.

2. Teksty reprezentujące typy ekspresywno-impresywny oraz impresywny zyskują lepszą ocenę u odbiorców.

3. Nadawcy tekstów reprezentujących typ ekspresywno-impresywny oraz impresywny zyskują lepszą ocenę u odbiorców.

4.1. Plan eksperymentu

Trzonem eksperymentu był test poprawności językowej (tak zwany jednokrotny wybór)⁶. Opracowano cztery zestawy takiego testu: każdy zawierał te same pytania z zakresu językoznawstwa normatywnego, jednak różnił się typem relacyjności. Osoba badana miała wykonać test poprawności, a następnie przejść do drugiej, już nieobowiązkowej, ankiety dotyczącej opinii o teście i jego nadawcy. Modyfikacja pod względem typu relacyjności dotyczyła powitania i pożegnania osób badanych, co pozwoliło uzyskać cztery różne zestawy badawcze, mające ten sam test wiedzy o języku, ale różne powitania i pożegnania:

- a) zestaw I — reprezentował typ ekspresywno-impresywny,
- b) zestaw II — reprezentował typ ekspresywny,
- c) zestaw III — reprezentował typ bezosobowy,
- d) zestaw IV — reprezentował typ impresywny.

Każdy zestaw spełniał wymóg pary minimalnej — różnił się od innych wyłącznie typem relacyjności. W efekcie każdy uczestnik badania otrzymywał jeden z zestawów o następującej strukturze:

Tabela 1. Struktura zestawu ankiet

Powitanie i instrukcja	Tekst modyfikowany — jeden z czterech wariantów
Test poprawności językowej	Tekst identyczny w każdym zestawie
Prośba o wypełnienie dodatkowej ankiety	Tekst modyfikowany — jeden z czterech wariantów
Druga ankieta (ewaluacyjna)	Tekst identyczny w każdym zestawie
Podziękowanie	Tekst identyczny w każdym zestawie

Źródło: opracowanie własne.

4.2. Przebieg badania

4.2.1. Badanie pilotażowe

Badania rozpoczęły się od pilotażu, w którym udział wzięło sześć osób. Dzięki niemu udało się ocenić funkcjonalność zestawów oraz ich mechanizm, zasadność i poprawność pytań, ale przede wszystkim określić czas potrzebny respondentom na wykonanie testu poprawnościowego w badaniu właściwym. Zasady i zadania obowiązujące uczestników pilotażu były takie same jak uczestników badania właściwego. Danych z pilotażu nie włączono do ostatecznych wyników.

⁶ Zob. <http://ppp.uni.wroc.pl/narzedzia.html>.

4.2.2. Badanie właściwe

Uczestnicy trzech serwisów społecznościowych — LinkedIn, Facebook oraz Twitter — otrzymali wiadomość informującą o projekcie, jakim jest test poprawności językowej dla firm i urzędów, oraz cztery linki do zestawów. Mieli oni możliwość wyboru jednego z nich, jednak nie wiedzieli, czym one się różnią. Zostali też poinformowani, że nie mogą zmienić swojej decyzji ani wypełniać kilku zestawów. W ankiecie I zadanie polegało na zapoznaniu się z instrukcją oraz rozwiązaniu testu poprawnościowego zgodnie z treścią polecenia, a także wypełnieniu metryki. Po zakończeniu i przesłaniu odpowiedzi uczestnicy mogli zobaczyć swoje wyniki oraz zostali poproszeni o przysługę, to znaczy udział w ankiecie II. Zadaniem tych, którzy zdecydowali się przejść dalej, była ocena ankiety I oraz samego nadawcy — na pięciostopniowej skali Likerta, a także ocena na skali 0–10 prawdopodobieństwa polecenia testu poprawnościowego innym. W ostatniej części badani mogli zostawić swoje uwagi i przesłać odpowiedzi. Badania trwały trzy dni. Każdego dnia odpowiedzi były zbierane w innym serwisie społecznościowym, a linki prezentowane w zmienionej kolejności.

4.3. Uczestnicy

W ankiecie I udział wzięło łącznie 447 osób. W celu określenia charakteru tej grupy w ankiecie umieszczono metrykę. Oprócz typowych pytań o płeć i wykształcenie znalazło się w niej też pytanie o wykonywanie zawodu polonisty, redaktora lub korektora tekstów oraz pytanie o stopień zainteresowania poprawnością językową. Uczestnikami w większości były kobiety (71%) powyżej 27. roku życia, mające wykształcenie wyższe (93%), ale niewykonyjące zawodu polonistki (81%) ani pokrewnych związanych z redakcją lub korektą tekstów (72%). Osoby badane zadeklarowały jednak, że bardzo interesują się tematem poprawności językowej (73%).

4.4. Wyniki

4.4.1. Skuteczność prośby o wypełnienie drugiej ankiety

W tabeli 2 zawarto liczbę osób, które wypełniły ankietę I, oraz odsetek tych, których udało się namówić do wypełnienia ankiety II, w podziale na typy relacyjne.

Największy procent osób, które zdecydowały się wypełnić ankietę II, pojawił się w typie ekspresywno-impresywnym (26%). Następny w kolejności był typ impresywny (19%). Są to dwa typy rekomendowane przez prosty język, co oznacza, że hipoteza 1 została potwierdzona. Najniższą skuteczność uzyskał typ bezosobowy,

co także pokrywa się z założeniami prostego języka (ton bezosobowy i formalny demotywuje do działania).

Tabela 2. Statystyki podstawowe o ankietach I i II

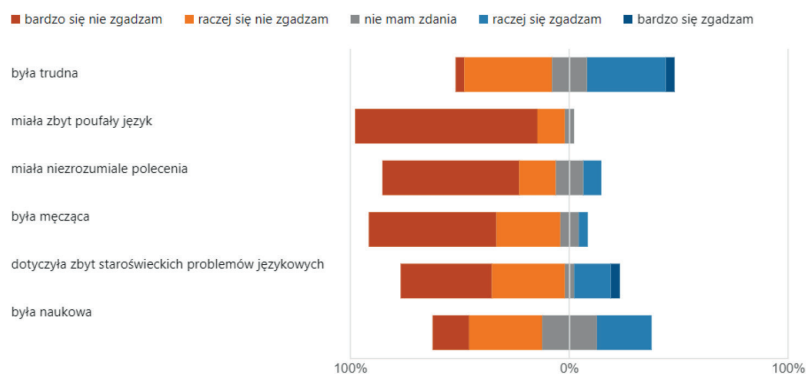
Typ relacji	Ankieta I — liczba osób	Ankieta II — odsetek osób [%]
ekspresywno-impresywny	96	26
ekspresywny	92	16
bezosobowy	145	13
impresywny	114	19

Źródło: opracowanie własne.

4.4.2. Ocena testu poprawnościowego

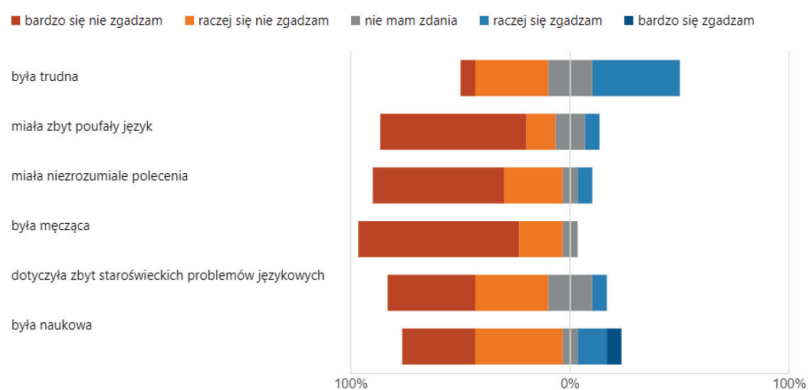
Wykresy od 1 do 4 przedstawiają wyniki z ankiety II dotyczące opinii osób badanych na temat ankiety I. Uczestnicy na pięciostopniowej skali Likerta mieli wybrać jedną opcję, która ich zdaniem najlepiej odnosi się do każdej z sześciu cech testu poprawnościowego.

Jedyna zauważalna różnica dotyczy trudności. W typie ekspresywno-impresywnym ankieta została oceniona jako łatwiejsza (44% odpowiedzi *bardzo się nie zgadzam* i *raczej się zgadzam*) niż w ankietach w typach ekspresywnym (40%), bezosobowym (26%) oraz impresywnym (18%). Pozostałe odpowiedzi znacząco nie różnią się od siebie w zależności od użytego typu relacji.



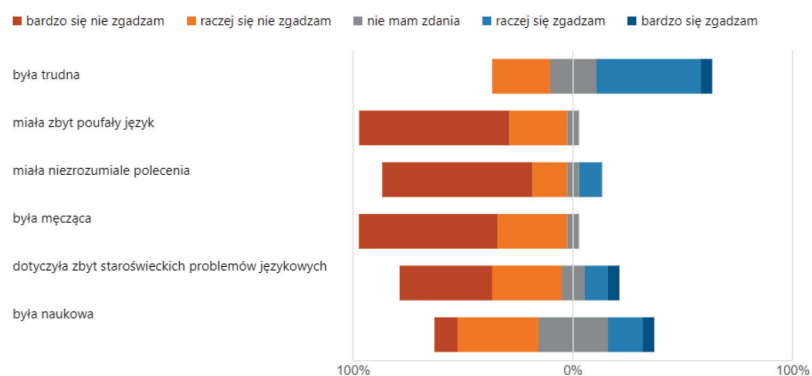
Wykres 1. Ankieta w typie ekspresywno-impresywnym — test poprawnościowy

Źródło: opracowanie własne z wykorzystaniem Microsoft Forms.



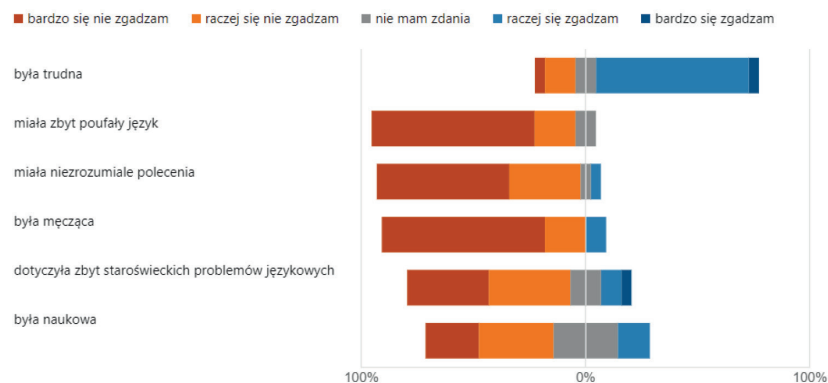
Wykres 2. Ankieta w typie ekspresywnym — test poprawnościowy

Źródło: opracowanie własne z wykorzystaniem Microsoft Forms.



Wykres 3. Ankieta w typie bezosobowym — test poprawnościowy

Źródło: opracowanie własne z wykorzystaniem Microsoft Forms.



Wykres 4. Ankieta w typie impresywnym — test poprawnościowy

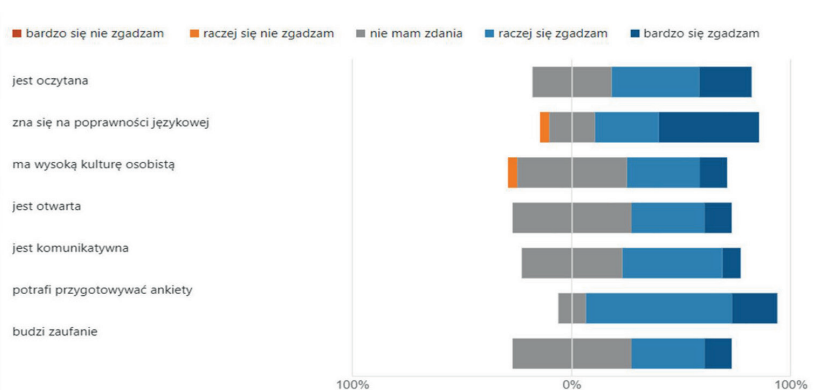
Źródło: opracowanie własne z wykorzystaniem Microsoft Forms.

Generalnie uzyskane wyniki nie potwierdziły więc hipotezy 2. Typ relacyjności nie wpływa (lub w niewielkim stopniu wpływa) na opinię o tekście.

4.4.3. Ocena wizerunku nadawcy

Wykresy od 5 do 8 przedstawiają oceny wizerunku nadawcy z ankiety II wypełniane na podstawie ankiety I. Tak jak w wypadku oceny testu poprawnościowego respondenci na pięciostopniowej skali Likerta mieli wybrać jedną opcję, która ich zdaniem najlepiej odnosi się do każdej z siedmiu cech nadawcy. Za pozytywne odpowiedzi uznaje się te oznaczone kolorem niebieskim — *raczej się zgadzam* oraz *bardzo się zgadzam*, za negatywne kolorem pomarańczowym — *bardzo się nie zgadzam* oraz *raczej się nie zgadzam*. Odpowiedź *nie mam zdania* (w kolorze szarym) potraktowano jako neutralną.

W ankiecie w typie ekspresywno-impresywnym odpowiedzi pozytywne dotyczą cech takich jak *oczytany* (64%) oraz *zna się na poprawności językowej* (75%) i *potrafi przygotowywać ankiety* (88%). Wartości dla pozostałych cech wizerunkowych rozłożyły się równomiernie między odpowiedzi pozytywne a neutralne.



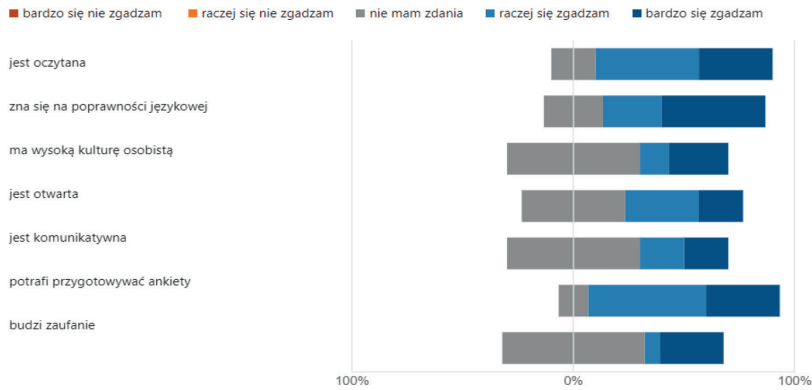
Wykres 5. Ankieta w typie ekspresywno-impresywnym — nadawca

Źródło: opracowanie własne z wykorzystaniem Microsoft Forms.

W ankiecie w typie ekspresywnym odpowiedzi pozytywne przeważają w kategoriach: *oczytany* (80%), *otwarty* (55%), *zna się na poprawności językowej* (73,4%) i *potrafi przygotowywać ankiety* (86%). W pozostałych przeważa odpowiedź neutralna.

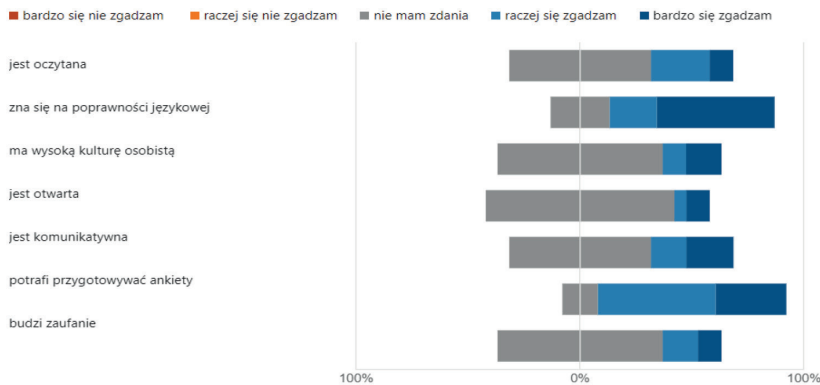
W ankiecie w typie bezosobowym dla pięciu kategorii pojawia się największy odsetek — dwu-, a nawet trzykrotnie wyższy niż w pozostałych typach — odpowiedzi neutralnej *nie mam zdania*. Dotyczy to cech: *oczytany* (63%), *ma wysoką kulturę osobistą* (74%), *otwarty* (84%), *kommunikatywny* (63%), *budzi zaufanie* (74%). Wiąże się to z faktem, że w całej treści ankiety I nie pojawiają się wykładniki H1 i H2. Co więcej, w miejscu na uwagi uczestnicy badania otwarcie sugerowali, że nie można

określić charakteru nadawcy — mogą kierować się jedynie intuicją. Za pozytywne natomiast zostały uznane następujące odniesienia: *zna się na poprawności językowej* (74%) i *potrafi przygotowywać ankiety* (84%).



Wykres 6. Ankieta w typie ekspresywnym — nadawca

Źródło: opracowanie własne z wykorzystaniem Microsoft Forms.

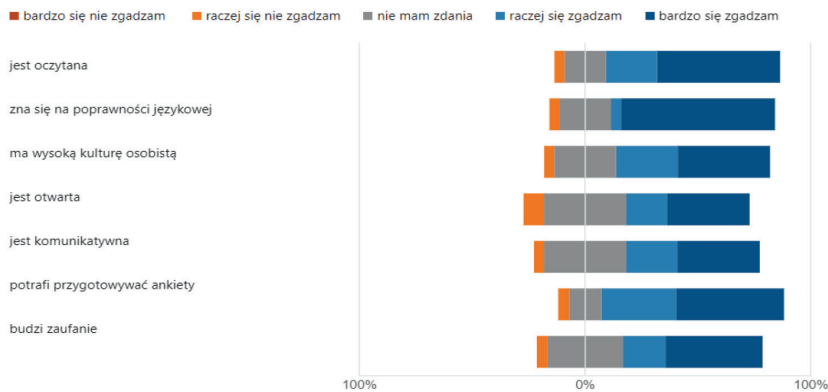


Wykres 7. Ankieta w typie bezosobowym — nadawca

Źródło: opracowanie własne z wykorzystaniem Microsoft Forms.

W ankiecie w typie impresywnym jest największy odsetek odpowiedzi *raczej się zgadzam* oraz *bardzo się zgadzam*: *czytany* (76%), *zna się na poprawności językowej* (73%), *ma wysoką kulturę osobistą* (68%), *jest komunikatywny* (60%), *potrafi przygotowywać ankiety* (81%), *budzi zaufanie* (61%). Równomiernie rozłożyły się odpowiedzi pozytywne i neutralna dla cechy *otwarty*. W porównaniu z pozostałymi typami to właśnie w typie impresywnym jest największy odsetek odpowiedzi negatywnych (około 6%), czyli takich, w których badani nie wiążą nadawcy z cechami uznawanymi za korzystne. Można wiązać to z faktem użycia zwrotu adresatywnego

w formie drugiej osoby liczby pojedynczej, czyli *per ty*. Istnieje prawdopodobieństwo, że ta część grupy badanych poczuła się urażona taką formą. Niemniej jednak w tej wersji wizerunek nadawcy został oceniony najkorzystniej.



Wykres 8. Ankieta w typie impresywnym — nadawca

Źródło: opracowanie własne z wykorzystaniem Microsoft Forms.

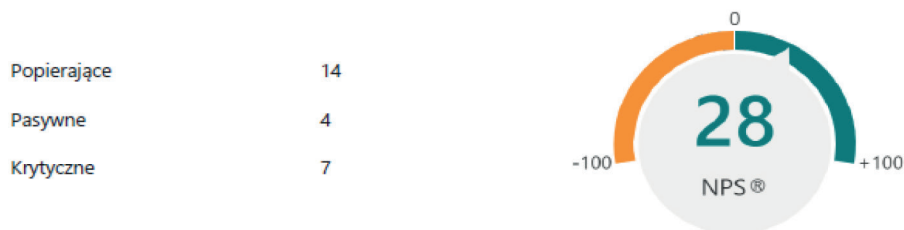
Podsumowując, dane nie potwierdziły, że rekomendowane typy wypadają lepiej pod względem autorskiej oceny, ale wskazały, że typ krytykowany (bezosobowy) wypada dużo gorzej. Jest to więc częściowe potwierdzenie hipotezy 3.

4.4.4. Prawdopodobieństwo polecenia

Pytanie drugie w ankiecie II polegało na zaznaczeniu na skali 0–10 prawdopodobieństwa polecenia udziału w tekście poprawnościowym innym osobom. Wyniki przedstawiają wykresy od 9 do 12 w postaci wskaźnika Net Promoter Score (NPS) z dodatkowym rozkładem głosów⁷. W opisywanym eksperymencie pytanie brzmiało *Jakie jest prawdopodobieństwo, że polecisz lub poleciłabyś taką ankietę znajomemu lub współpracownikowi?*. Każda z ankiet uzyskała wynik znacznie powyżej zera: typ ekspresywno-impresywny 28%, typ ekspresywny 34%, typ bezosobowy 37%, typ impresywny 41%.

Rozkład głosów w typie ekspresywno-impresywnym wskazuje na przewagę osób popierających (14 głosów).

⁷ NPS, czyli Wskaźnik Rekomendacji Netto, jest wskaźnikiem używanym głównie w biznesie do oceny lojalności klientów względem firmy. Opiera się na podstawowym pytaniu: *Jakie jest prawdopodobieństwo, że polecisz...*, oraz skali 0–10, gdzie 0 oznacza zdecydowanie nie polecę, a 10 zdecydowanie polecę. Odpowiedzi dzielą się na trzy grupy: 0–6 krytycy, 7–8 pasywni, 9–10 popierający. Wynik uzyskuje się, odejmując udział procentowy popierających od udziału procentowego krytyków, i może on przyjąć wartości od –100% do +100%. Wskaźnik NPS powyżej 0 oznacza większy odsetek osób popierających, a wynik powyżej 50% uważa się za bardzo dobry.



Wykres 9. Wskaźnik NPS ankiety II w typie ekspresywno-impresywnym

Źródło: opracowanie własne z wykorzystaniem Microsoft Forms.

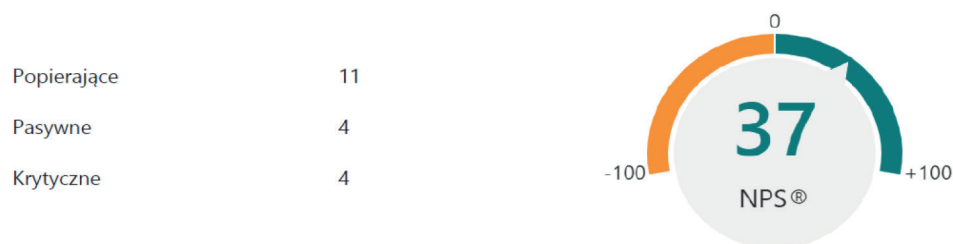
Głosy w typie ekspresywnym rozłożyły się równomiernie między osoby popierające (oceny 9 i 10) oraz oceny pasywne (oceny 7 i 8). Wskaźnik NPS jest wyższy niż w typie ekspresywno-impresywnym, ponieważ dużo mniejszy odsetek stanowiły osoby krytyczne.



Wykres 10. Wskaźnik NPS ankiety II w typie ekspresywnym

Źródło: opracowanie własne z wykorzystaniem Microsoft Forms.

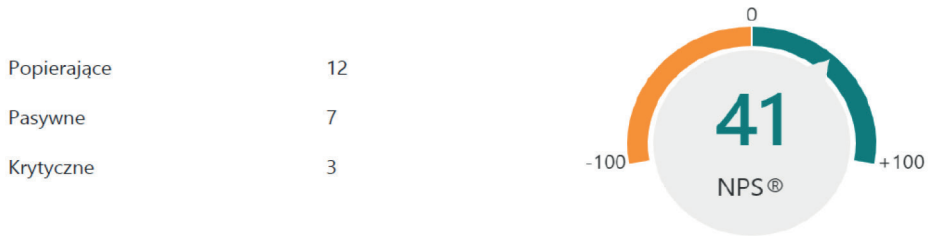
W typie bezosobowym zdecydowaną większość to osoby popierające (58% wszystkich respondentów), dlatego też wskaźnik NPS wynosi 37%.



Wykres 11. Wskaźnik NPS ankiety II w typie bezosobowym

Źródło: opracowanie własne z wykorzystaniem Microsoft Forms.

Najwyższy wskaźnik NPS (41%) uzyskała ankieta w typie impresywnym. Podobnie jak w typie bezosobowym osoby popierające tworzyły licznieszą grupę (55% wszystkich respondentów).



Wykres 12. Wskaźnik NPS ankiety II w typie impresywnym

Źródło: opracowanie własne z wykorzystaniem Microsoft Forms.

Omówione wskaźniki NPS pozwalają na wyciągnięcie wniosku, że ankieta w typie impresywnym, czyli jednym z rekomendowanych przez prosty język, była najczęściej polecana.

4.4.5. Zestawienie wszystkich ocen

W tabeli 3 zawarto zestawienie ocen ze skal Likerta w podziale na oceny pozytywne *versus* oceny negatywne. Odpowiedzi neutralnych *nie mam zdania* nie włączono do wyników. Za punkt odniesienia porównania uznano typ ekspresywno-impresywny, a kolorem szarym oznaczono wartości pozostałych typów, które różnią się od typu referencyjnego o co najmniej 10 punktów procentowych.

Z przedstawionego zestawienia wynika kilka interesujących wniosków.

1. Badani, którzy otrzymali komunikat w typie impresywnym, w największym stopniu uznali, że ankieta jest trudna, ale stwierdzili też, że polecenia nie są niezrozumiałe.

2. Typy ekspresywny i impresywny (*per ty*) nie wywołały wzrostu odczucia poufałości języka.

3. Typ ekspresywny uzyskał najniższą ocenę naukowości ankiety. Widoczny jest także częściowo krytyczny odbiór nadawcy tekstów w trybie ekspresywnym. Został on oceniony jako mniej komunikatywny i w mniejszym stopniu budzący zaufanie.

4. Nadawca tekstów w trybie bezosobowym uzyskał dużo niższą ocenę pod względem czytania, kultury osobistej, otwartości i budzenia zaufania. Co ciekawe, tylko w tym przypadku niektórzy uczestnicy badania uznali, że nie potrafią wiarygodnie ocenić nadawcy.

Tabela 3. Zestawienie wszystkich ocen [%]

Cecha	Typ ekspresywno-impresywny		Typ ekspresywny		Typ bezosobowy		Typ impresywny	
	nie zgadzam się	zgadzam się	nie zgadzam się	zgadzam się	nie zgadzam się	zgadzam się	nie zgadzam się	zgadzam się
ankieta była trudna	- 44	+ 40	- 40	+ 40	- 26	+ 53	- 18	+ 73
ankieta miała zbyt poufały język	- 96	—	- 80	+ 8	- 95	—	- 91	—
ankieta miała niezrozumiałe polecenia	- 79	+ 8	- 87	+ 7	- 84	+ 11	- 90	+ 5
ankieta była męcząca	- 88	+ 4	- 93	—	- 95	—	- 91	+ 9
ankieta dotyczyła zbyt staroświeckich problemów językowych	- 75	+ 21	- 73	+ 7	- 74	+ 16	- 73	+ 14
ankieta była naukowa	- 50	+ 25	- 73	+ 20	- 47	+ 21	- 57	+ 14
nadawca jest odczytany	—	+ 64	—	+ 80	—	+ 37	- 5	+ 77
nadawca zna się na po- prawności językowej	- 4	+ 75	—	+ 73	—	+ 74	- 5	+ 73
nadawca ma wysoką kulturę osobistą	- 4	+ 46	—	+ 40	—	+ 26	- 5	+ 68
nadawca jest otwarty	—	+ 46	—	+ 53	—	+ 16	- 9	+ 55
nadawca jest komuni- katywny	—	+ 54	—	+ 40	—	+ 37	- 5	+ 59
nadawca potrafi przygo- towywać ankietę	—	+ 88	—	+ 87	—	+ 84	- 5	+ 81
nadawca budzi zaufanie	—	+ 56	—	+ 36	—	+ 26	- 5	+ 63

Znak „-” oznacza sumę „bardzo się nie zgadzam” i „raczej się nie zgadzam”. Znak „+” odpowiednio: „raczej się zgadzam” i „bardzo się zgadzam”.

Źródło: opracowanie własne.

5. Konkluzje

Uzyskane wyniki częściowo są zgodne z postawionymi hipotezami.

Hipoteza pierwsza: teksty reprezentujące typy ekspresywno-impresywny oraz impresywny (to znaczy typy zalecane w standardzie Prostej Polszczyzny) wywierają większy wpływ na odbiorców niż pozostałe typy.

Okazało się, że typy rekomendowane przez prosty język są różnicujące w zakresie zaangażowania uczestników badania. Największy odsetek osób (26%), które zdecydowały się wypełnić ankietę II, zanotowano w typie ekspresywno-impresywnym, czyli tam, gdzie wykładniki H1 i H2 w instrukcji i prośbie miały podobny udział procentowy. Zatem hipoteza potwierdza się dla tego typu relacji. Mniejszy od tego wpływ na uczestników (19%) miał drugi typ rekomendowany przez prosty język, czyli impresywny (w tym wypadku zastosowałam formę *per ty*). Wynik ten różni się od typu ekspresywnego (16%) jedynie o trzy punkty procentowe, ale mimo otrzymanej dysproporcji stwierdzono, że wciąż jest dość wysoki i oddziałuje na zaangażowanie badanych. Podsumowując, wynik ogólnego zaangażowania w typach rekomendowanych przez prosty język jest spójny z postawioną hipotezą pierwszą z zastrzeżeniem niedużej w tym badaniu różnicy procentowej między typem impresywnym a ekspresywnym.

Hipoteza druga: teksty reprezentujące typy ekspresywno-impresywny oraz impresywny zyskują lepszą ocenę u odbiorców.

W odniesieniu do hipotezy drugiej stwierdzono, że w typach rekomendowanych w standardzie prostego języka ankietę nie była oceniona korzystniej, tym samym hipoteza druga nie zostaje potwierdzona. Większy odsetek ocen pozytywnych uzyskała ankietę w typie ekspresywno-impresywnym, ale tak jak wspomniano, nie uważa się, aby to typ relacyjności instrukcji i prośby miał wpływ na ocenę trudności testu poprawnościowego — test był identyczny dla każdego z typów relacji.

Hipoteza trzecia: nadawcy tekstów reprezentujących typ ekspresywno-impresywny oraz impresywny zyskują lepszą ocenę u odbiorców.

W odniesieniu do hipotezy trzeciej stwierdzono, że spełniła się ona tylko w jednym z typów rekomendowanych przez prosty język — impresywnym. Nadawca w typie ekspresywno-impresywnym został oceniony korzystniej w kategoriach *oczytany* oraz *zna się na poprawności językowej i potrafi przygotowywać ankietę*. Dla pozostałych cech wartości rozłożyły się równomiernie między odpowiedzi pozytywne a neutralne. W typie impresywnym natomiast nadawca aż w sześciu na siedem cech został oceniony korzystnie (*oczytany*, *zna się na poprawności językowej*, *wysoka kultura osobista*, *komunikatywny*, *potrafi przygotowywać ankietę*, *budzi zaufanie*). Z kolei wyniki dla cechy *otwarty* rozłożyły się równo między oceny pozytywne i neutralne. Na szczególną uwagę zasługuje cecha *budzi zaufanie*. Jej wysoki odsetek wynikać może z użycia zwrotu adresatywnego w drugiej osobie liczby pojedynczej, czyli *per ty*. Forma ta w komunikacji oficjalnej jest wyjątkowa i używana zazwyczaj

dopiero wtedy, gdy wyrażą na to zgodę wszyscy interlokutorzy. Postawiono więc tezę, że w tym typie nadawca został oceniony jako budzący zaufanie właśnie przez użycie formy *per ty* mimo braku wykładników H1. Sugeruje to wniosek, że wykorzystanie tej formy w tekstach przez instytucje, których charakter temu odpowiada, byłoby skutecznym zabiegiem językowym budującym relacje. Tym samym wzrosła by ocena wizerunku nadawcy.

Opisany w tym artykule eksperyment tylko częściowo potwierdził, że efekt H2H i wynikające z niego typy relacyjności wpływają na recepcję tekstu i ocenę jego nadawcy. Przeprowadzone badania wykazały, że typy ekspresywno-impresywny i impresywny mają większy wpływ na spełnienie przez badanych prośby o przysługę, a dodatkowo nadawca piszący impresywnie został oceniony lepiej w porównaniu z pozostałymi typami. Nadawca piszący bezosobowo uzyskał największy odsetek ocen neutralnych, a użytkownicy otwarcie sugerowali, że nie są w stanie ocenić go wiarygodnie, ponieważ brakuje im informacji. Potwierdziło się zatem, że używanie form bezosobowych w języku formalnym skutecznie utrudnia rekonstrukcję obrazu nadawcy, ale też ocena nadawcy tekstu bezosobowego jest znacznie gorsza od ocen nadawców tekstów o innych typach relacyjności.

Bibliografia

- Bartoszewicz I. (2008): *Krainy retoryczne. Zapiski z podróży*, Wrocław.
- Bitzer L. (1968): *The Rhetorical Situation*, „Philosophy & Rhetoric”, s. 1–14.
- Danowska-Florczyk E. (2020): *Misje i wizje polskich firm i uczelni*, Warszawa.
- Douglass R.B. (1977): *Arystotelesowska koncepcja komunikacji retorycznej*, „Pamiętnik Literacki” z. 1, s. 203–210.
- Hadryan M. (2015): *Demokratyzacja języka urzędowego. Współczesne tendencje polityki językowej w Szwecji i w Polsce*, Poznań.
- Kramer B. (2014): *There is no B2B and B2C. Human to human: H2H*.
- Nabrdalik A. (2008): *Kategoria odbiorcy w reportażu prasowym i jej wpływ na kształtowanie obrazu rzeczywistości*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Litteraria Polonica” t. 10, s. 319–339.
- Pennebaker J.W. (2013): *The Secret Life of Pronouns. What Our Words Say About Us*, London.
- Piekot T. (2021): *W poszukiwaniu uniwersalnej metody upraszczania pism urzędowych i decyzji administracyjnych*, „Poznańskie Studia Polonistyczne” t. 28, s. 109–122.
- Piekot T., Zarzeczny G., Moroń E. (2015): *Upraszczenie tekstu użytkowego jako (współ)działanie. Perspektywa prostej polszczyzny*, [w:] *Działania na tekście. Przekład — redagowanie — ilustrowanie*, red. S. Niebrzegowska-Bartmińska, M. Nowosad-Bakalarczyk, T. Piekot, Lublin, s. 99–116.
- Wróż A. (2019): *Relacyjność w reklamacjach na Facebooku (na przykładzie ING Banku Śląskiego i mBanku)*, „Oblicza Komunikacji” t. 11, s. 235–247.
- Zielińska K. (2016): *Druga twarz tabloidu? Językowe działania autoprezentacyjne podejmowane przez dzienniki Fakt i BILD-Zeitung jako przedmiot badań mediolingwistyki porównawczej*, Warszawa.
- Aplikacja Logios Redaktor*, <https://redaktor.logios.dev/help/nasze-parametry>.
- PPP UW* — *Narzędzia*, <http://ppp.uni.wroc.pl/narzedzia.html>.

Impact of relational type on text reception. Conclusions of the experiment

Summary

The subject of this article are four types of text relationality, that is the H2H effect. The research perspective adopted falls within the basic assumptions of linguistics, and in particular within the research on plain language in Poland and the world. The purpose of the experiment is to determine the impact of the H2H effect on the effectiveness of the text and how the sender is perceived. The first part is focused on the techniques of simplifying the text in terms proposed by the Pracownia Prostej Polszczyzny (PPP UW), discussing in particular the stage related to building relationships in the text. The author then explains the origins of the concept of H2H and its division into four relational types. She also indicates the typical exponents of the sender (H1) and receiver (H2). The most important part, however, is the survey experiment that author conducted. The research questions concern how the four H2H types affect participant engagement, text evaluation and how the sender is perceived. It turns out that the role of H1 and H2 exponents is crucial in building the relatability of the text.

Keywords: plain language movement, relativity, effect H2H, Polish plain language, sender-receiver relationship.

KAROLINA BOGACZ-KAŃKA

ORCID: 0000-0001-5742-0979

Uniwersytet Wrocławski
Wydział Filologiczny, Instytut Filologii Polskiej

Perswazja aksjologiczna w tytułach materiałów publikowanych w serwisie internetowym YouTube przez katolickich tradycjonalistów

Abstrakt

Artykuł traktuje o perswazji aksjologicznej przejawiającej się w tytułach krótkich materiałów publikowanych przez katolickich tradycjonalistów w serwisie internetowym YouTube. Perswazja aksjologiczna realizuje się w nich za pośrednictwem argumentacji aksjologicznej oraz środków pozaargumentacyjnych — operatorów leksykalnych, form kolektywnych, pytań retorycznych, a także środków poligraficznych. Tekst ukazuje również wartości i antywartości przejawiające się w omawianym materiale. Ponadto autorka podejmuje próbę wskazania, kto jest potencjalnym adresatem konkretnego tytułu i w jaki sposób może on wpłynąć na daną grupę adresatów.

Słowa kluczowe: dyskurs religijny, perswazja, aksjologia, katolicy tradycjonałiści, YouTube.

1. Uwagi wstępne

1.1. Przedmiot artykułu

Przedmiotem artykułu jest charakterystyka sposobów realizacji perswazji aksjologicznej w tytułach krótkich materiałów dźwiękowych i dźwiękowo-wizualnych publikowanych w serwisie internetowym YouTube. Autorami wspomnianych materiałów są twórcy związani ze środowiskiem tak zwanych katolickich tradycjonalistów.

Analizie poddaję tytuły materiałów opublikowanych do września 2022 roku na pięciu kanałach — cztery z nich są prowadzone przez osoby świeckie: Dawid Mysior TV [DM] (69,7 tys. subskrybentów), Okiem Tradycjonałisty [OT] (3,77 tys. sub-

skrybentów), Apologeticum TV [ApTV] (12,8 tys. subskrybentów) i Trudno Być Katolikiem¹ [TBK] (61 tys. subskrybentów), jeden zaś — Szkoły Akwinaty [SZA] (33,5 tys. subskrybentów) — przez duchownego.

1.2. Charakterystyka współczesnego tradycjonalizmu katolickiego

Współczesny tradycjonalizm katolicki to dość zróżnicowany wewnętrznie² nurt sprzeciwiający się postanowieniom Soboru Watykańskiego II (1962–1965) zdającym się nie do pogodzenia z katolicką Tradycją *sensu proprio* oraz tym decyzjom Soboru, które odnoszą się do kwestii związanych z Tradycją, a mogą być uważane za niejasne i wieloznaczne. Tradycjonalizm stawia też opór tendencjom progresi-stowskim i neomodernistycznym, w szczególności zaś — religijnemu naturalizmo-wi oraz ekumenizmowi³. Charakterystyczna dla omawianego nurtu jest wierność klasycznemu rytowi rzymskiemu⁴. Polega ona na odrzuceniu bądź utrzymywaniu postawy pełnej rezerwy w stosunku do tak zwanej nowej mszy, określanej nie jako ofiara, jak to formułował Sobór Trydencki (1545–1563)⁵, lecz jako „pamiętka” Wieczery Pańskiej, sprawowanej „twarzą do ludu”, w językach narodowych (Bar-tyzel 2018: 18–19; Krawcewicz 2012: 65). Do tradycjonalizmu katolickiego można zaliczyć na gruncie polskim między innymi Bractwo Kapłańskie św. Piotra, istnie-jące od końca lat osiemdziesiątych XX wieku, czy Bractwo Kapłańskie św. Piusa X⁶ założone na początku lat dziewięćdziesiątych, a także duszpasterstwa skupione wokół liturgii rzymskiej sprzed reformy (na przykład we Wrocławiu, działające od 1999 roku, i w Białymstoku — od roku 2013) (Krawcewicz 2012: 67). Dyna-miczny rozwój tych grup nastąpił po ogłoszeniu w 2007 roku przez papieża Bene-dykta XVI dokumentu *Summorum Pontificum*⁷, znoszący ograniczenia w zakresie sprawowania tradycyjnej mszy świętej. Ponadto tradycjonalizm katolicki w Polsce jest elementem konstytuującym ruch monarchistyczny (por. Korzondkowski 2015: 193–216). Orientacja tradycjonalistyczna znamionuje też polski nacjonalizm (por. Kizwalter 2006: 147).

¹ Niektóre filmy tam prezentowane to wypowiedzi duchownych.

² Owo zróżnicowanie charakteryzują W. Jakubowski oraz K. Jajecznik (2008).

³ Według tradycjonalistów ekumenizm zaprzecza zasadzie jedynobawczości Kościoła katolickiego. Na temat postrzegania ekumenizmu przez tradycjonalistów katolickich pisze między innymi M. Składanowski (2018).

⁴ W 2021 r. papież Franciszek wydał jednak dokument — *Traditionis custodes*, w którym ograniczył możliwość sprawowania mszy świętej przedsoborowej.

⁵ Mszał zawierający zasady odprawiania tej mszy został opublikowany po Soborze Trydenckim w 1570 r., dlatego nazywa się ją także mszą trydencką (Tyburowski 2009: 74).

⁶ Na temat Bractwa Kapłańskiego św. Piusa X pisze M. Karas (2008).

⁷ Tego listu papieskiego dotyczy tekst K. Tyburowskiego (2009).

1.3. Sytuacja komunikacyjna w omawianym materiale

Każdy z uwzględnianych portali ma na celu ukazywanie modernistycznych błędów Kościoła z punktu widzenia jego Tradycji, a także — komentowanie wydarzeń, które dotyczą Kościoła katolickiego. Prowadzący kanały, z wyjątkiem Dawida Mysiora, szczególnie nacisk kładą na wartość mszy trydenckiej. Tłumaczą, jak zgodnie z Tradycją katolicką przeżywać poszczególne elementy katolicyzmu. Ponadto portal Dawid Mysior TV komentuje wydarzenia zachodzące w przestrzeni publicznej oraz sugeruje odbiorcom, jak wykształcać dobre nawyki.

Wydaje się, że kanały są adresowane do osób czynnych w dyskursie katolickim — zarówno tradycjonalistów, jak i nietradycjonalistów. Cel nadawców to zatem umocnienie tradycjonalistów w ich poglądach i przekonanie pozostałych katolików do tradycjonalizmu.

Mechanizm tworzenia wspólnoty prawdopodobnie opiera się tutaj na opisywanym przez Stanisława Barańczaka mechanizmie wspólnoty świata i języka. Opisywany przez badacza mechanizm polega na stosowaniu języka wspólnego nadawcy i odbiorcy⁸. Według Barańczaka umożliwia to „pełnię porozumienia”. „Naszą wspólnotę” buduje się też, przeciwstawiając ją wspólnocie „onych”. Taki sposób językowego przedstawiania świata prowadzi do „prymitywnego czarno-białego przeciwstawiania wartości »naszych, czyli pozytywnych« i »obcych, czyli negatywnych«” (Barańczak 1983: 34)⁹.

1.4. Perswazja aksjologiczna

1.4.1. Pojęcie perswazji

Definicje pojęcia perswazji w badaniach lingwistycznych nawiązują do tradycji retorycznej bądź do teorii funkcji językowych oraz do teorii aktów mowy. Klasyczna teoria retoryczna określa perswazję jako wpływanie na przekonania odbiorcy za pomocą mowy oraz oddziaływanie na jego rozum, wolę i emocje (Kamińska-Szmaj 2004: 20). Renata Grzegorzczkowska w pracy poświęconej teorii funkcji językowych pisze z kolei, że perswazja to wpłynięcie w pewien sposób na odbiorcę, przede wszystkim na jego stan mentalny przez rady i innego typu wypowiedzi, szczególnie te wartościujące (Grzegorzczkowska 1991: 24). Dorota Zdunkiewicz-Jedynak zaś podkreśla, że zjawisko perswazji „jest typem aktów mowy w obrębie wypowiedzi, które mają na celu wywołać jakiś skutek w odbiorcy” (Zdunkiewicz-Jedynak 1996: 15). W pracach powstałych pod koniec lat siedemdziesiątych i później językoznawcy

⁸ Kwestię stosowania języka wspólnego nadawcy i odbiorcy poruszali także: Arystoteles (Douglas 1977: 206), K. Burke (Mielczarski 2020: 30) czy J. Wasilewski (Wasilewski 2012: 11).

⁹ Charakterystyki tych mechanizmów w omawianym materiale językowym dokonuję w artykule *Strategie perswazyjne w tytułach materiałów publikowanych przez katolickich twórców internetowych na platformie YouTube* (w druku).

utożsamiają perswazję z manipulacją, przyjmując, że wypowiedzi perswazyjne są z natury ukryte (por. Barańczak 1975: 49; Galasiński 1992: 27). Inne ujęcia perswazy mówią jednak o tym, iż stanowi ona wywarcie wpływu niezawierające elementów przymusu (Grzegorzczkowska 1991: 23; Pisarek 2003: 15; Laskowska 2007: 93; Lewiński 2001: 284). Kolejny podział w klasyfikacji perswazy łączy się z oddzieleniem propagowania (oddziaływanie na stan mentalny i postawę) od agitacji (wpływ na działanie) (Laskowska 2007: 46–47; Korolko 1998: 34–35). Jerzy Bralczyk czy Beata Mikołajczyk za perswazję uznają z kolei jedynie wywieranie wpływu na stan mentalny i postawę odbiorcy, nie zaś — na jego czyny (Bralczyk 2007: 78; Mikołajczyk 2007: 68). Perswazja jest ponadto rozpatrywana jako możliwa postać nakłaniającej (impresywnej) funkcji języka (Grzegorzczkowska 1991: 23; Mikołajczyk 2007: 68).

1.4.2. Pojęcie identyfikacji

Pojęciem, które należałoby tu przywołać, jest identyfikacja. Można bowiem przyjąć, że perswazja sprowadza się do identyfikacji. Owo pojęcie wprowadził Kenneth Burke. Według badacza słuchacz jest w takim stopniu przekonany, w jakim mówca potrafi stosować jego język: mowę, gest, tonację, styl, wyobrażenia, postawy i idee — w ten sposób identyfikując się z odbiorcą (Burke 1977: 225). Burke wskazuje co najmniej trzy rodzaje procesów lub stanów wykorzystywanych podczas identyfikacji: proces nazywania czegoś lub kogoś ze względu na szczególne właściwości danego obiektu, proces wiązania się z osobą, grupą czy ideą lub oddalania się od nich sugerujący, że są one bliskie lub dalekie wyznawanym wartościom, oraz konsubstancjalność, czyli tożsamość pod względem istoty z kimś lub czymś. To właśnie dzięki procesowi utożsamienia się jednostka potrafi przekonać innych lub siebie, że podzielają wspólne poglądy i wartości, które są ważne w danej sytuacji. W ten sposób również odbiorcy mogą utożsamić się z interesami reprezentowanymi przez nadawcę (Burke 1977: 228).

1.4.3. Cechy perswazy aksjologicznej

Można przyjąć, że funkcją tytułu materiału publikowanego na YouTube jest przede wszystkim pozyskanie uwagi odbiorcy¹⁰. Wydaje się jednak, że perswazja w omawianym materiale zyskuje także inny wymiar. W tekstach publicystycznych perswazja ma bowiem charakter aksjologiczny (Habrajska 2018: 39), a zatem w tytułach prawdopodobnie również obserwujemy tego typu perswazję.

Perswazja aksjologiczna to działanie językowe służące temu, by odbiorca podzielił sąd aksjologiczny nadawcy i/lub doznał pożądanego przez nadawcę uczucia (Laskowska 2008: 219–220). Manifestuje się ona jako dążenie nadawcy do: zmiany hierarchii wartości odbiorcy, modyfikacji sposobu wartościowania konkretnego obiektu przez odbiorcę w ramach tego samego systemu wartości, wzmacniania lub osłabiania przeżywania wartości, a także — bezpośredniego wyzwalania przeżyć

¹⁰ Na ten temat zob. *ibidem*.

odbiorcy, pozytywnych bądź negatywnych. Zmiana sposobu wartościowania obiektu polega na zachęceniu adresata do zaliczenia danego obiektu do konkretnego typu wartości, na przykład do wartości perfekcjonistycznych. Jak pisze Laskowska, cel perswazyjny takiego zabiegu można przedstawić, używając formuły „Przyjmij, że P jest dobre/złe pod względem wartości W”. Z kolei w przypadku dążenia do wzmacniania lub osłabiania przeżywania wartości nadawca zakłada, że odbiorca podziela jego sąd aksjologiczny. Zdaniem nadawcy odbiorca nie przywiązuje jednak do owego komunikatu wystarczającej wagi emocjonalnej lub też przeciwnie — kładzie zbyt duży nacisk na konkretną wartość. Nadawca stara się zatem wzmacniać albo osłabiać dane przeżycie — pozytywne bądź negatywne. Perswazja aksjologiczna, z wyjątkiem pierwszego typu, może zaistnieć jedynie wtedy, gdy odbiorca podziela system wartości nadawcy (Laskowska 2008: 223–224).

Akty mowy składające się na analizowany materiał przyjmują funkcję wartościująco-emotywną (por. Laskowska 2009: 55) zwaną też emotywno-oceniającą (por. Awdiejew 2004a: 115). W wypadku funkcji wartościująco-emotywnej formą ekspresji nadawcy jest wyrażanie przekonań (sądów) wartościujących i emocji (Laskowska 2009: 55). Ze względu na charakter omawianego materiału należałoby wspomnieć, że funkcja wartościująco-emotywna może łączyć się z funkcją działania. Funkcję działania realizuje się przez stosowanie strategii behawioralnych, na przykład nakłanianie partnera, by podjął określone czynności lub przyjął stanowisko gotowości wobec działania zaproponowanego przez nadawcę (Laskowska 2009: 56). Do tego rodzaju strategii przeznaczone są werbalne działania nakłaniające, to jest prośba, żądanie, proponowanie, obietnica, rada czy ostrzeżenie. Stosowanie strategii behawioralnych często wiąże się z pojęciem agitacji (Awdiejew, Habrajska 2009: 14).

1.4.4. Sposoby realizacji perswazji aksjologicznej¹¹

Perswazja aksjologiczna dokonuje się z użyciem tak zwanej argumentacji aksjologicznej (Laskowska 2008: 220) czy też — środków pozaargumentacyjnych, systemowych (por. Awdiejew 2004b: 71–80; Laskowska 2009: 60–61).

Argumentacja aksjologiczna zwykle ma postać mieszaną — biorą w niej udział zarówno uogólnione oraz szczegółowe sądy aksjologiczne, jak i sądy asertywne. Granica między sędami asertywnymi a wartościującymi może się okazać trudna do wyznaczenia. W języku występują bowiem leksemy, które standardowo wartościują, oraz wartościujące tylko w określonym kontekście. W niektórych przypadkach nadawca zawiera ocenę w implikaturze (Laskowska 2009: 57–58). Charakterystyczne jest jednak to, że podczas gdy siłą sądów asertywnych jest ich zbliżenie do prawdy lub fałszu, siłą sądów aksjologicznych mierzy się stopniem przekonania o słuszności danego sądu (Awdiejew 2008: 130). Sąd wartościujący może być zatem słuszny lub niesłuszny, a za kryterium takiej kwalifikacji uznaje się system wartości przyjęty

¹¹ Wartości są centralnym tematem badań rozwijającej się w ostatnich latach aksjolingwistyki. Na temat wartości w języku wypowiadali się między innymi: Jerzy Bartmiński (1991), Jadwiga Puzynina (1991), Anna Wierzbicka (1985), Michael Fleischer (1995) czy Walery Pisarek (2002).

przez nadawcę wypowiedzi (Laskowska 2009: 57). Ogólne sądy aksjologiczne wartościują obiekty rzeczywistości przez przypisanie im wartości w sposób akceptowalny lub przynajmniej znany przez daną grupę społeczną (Habrajska 2018: 39). Zasadne wydaje się więc nazwanie ich produktem jej kultury (Awdiejew 2008: 130), a do ich interpretacji potrzeba wiedzy dyskursywnej (Habrajska 2018: 40). W gramatyce komunikacyjnej uogólnione sądy aksjologiczne to zbiór powszechnie przyjętych/znanych opinii (stereotypów), tworzących specyficzną klasę standardów semantycznych. Tworzą one względnie uporządkowaną grupę sądów wartościujących, które można nazwać ideologią. Sądy aksjologiczne to baza argumentacji aksjologicznej. Argumentami uogólnionych sądów aksjologicznych są kulturowe obiekty ogólne, szczegółowych zaś — indywidua, czyli realnie istniejące obiekty rzeczywistości (Awdiejew 2008: 130–131). Według Aleksego Awdiejewa argumentacja aksjologiczna ma następujące etapy: wprowadzenie ogólnej bazy aksjologicznej pełniącej funkcję ogólnej reguły wnioskowania, prezentacja sądu kwalifikującego (odniesienie lub nieodniesienie obiektu indywidualnego do klasy zaznaczonej przez obiekt uniwersalny), przeniesienie wartości właściwej obiektowi uniwersalnemu na obiekt indywidualny i wreszcie — konkluzja (Awdiejew 2008: 132). Należy też wspomnieć o konieczności oddzielenia tak zwanej ramy perswazyjnej od perswazji właściwej utożsamianej z argumentacją aksjologiczną. Argumentację aksjologiczną obudowuje bowiem właśnie rama perswazyjna, którą tworzą różne elementy przygotowujące, podtrzymujące i wzmacniające perswazję, nieodnoszące się jednak do argumentacji merytorycznej (Awdiejew 2008: 134). Rama perswazyjna obejmuje kreowanie wizerunku nadawcy i odbiorcy, związku i zaufania między nimi (Awdiejew, Habrajska 2009: 26). W niniejszym artykule wskazuję zatem również na obecność elementów ramy perswazyjnej.

Pod pojęciem środków systemowych Awdiejew rozumie między innymi tak zwane operatory wzmocnienia funkcji pragmatycznych. Zastosowanie dodatkowych operatorów — w postaci leksemów i frazemów dotyczy między innymi wyrażenia pewności, prośby czy rady (na przykład „mów, co chcesz...”). Badacz pisze także o operatorach wywołujących efekt obserwatora (jak „wyobraź sobie”), blokujących weryfikację (między innymi „przecież”) oraz zmieniających hierarchię układu informacyjnego (na przykład inwersja) (Awdiejew 2004b).

1.5. Sposoby wartościowania

Samo wartościowanie dokonuje się z kolei za pomocą różnorodnych środków. Są to środki leksykalne i frazeologiczne: nazwy cech, nacechowane nazwy obiektów, nazwy z wpisanym w strukturę semantyczną wartościowaniem, nazwy uczuć implikujące wartościowanie, czyste wyrażanie emocji oraz frazemy, a także morfologiczne: słotwórcze (na przykład zdrobnienia) i fleksyjne (liczba mnoga deprecjatywna), składniowe (schematy pytań wartościujących) oraz tekstowe (zawierają wartościowanie w implikaturze) (Laskowska 2009: 60–61).

1.6. Tytuły jako przedmiot badań

Przedmiot badań stanowią tytuły. Stanisław Gajda zalicza je do ideonimów, czyli nazw wytworów kultury, oznaczających tylko jeden obiekt we wszechświecie (Gajda 1985: 142). Według Walerego Pisarka tytuły to swoiste nazwy własne nie tylko oznaczające indywidua, lecz także informujące o danym utworze (Pisarek 1967: 25). Tworzą one zatem metatekstową wypowiedź o tekście (Gajda 1987: 83; Duszak 1998: 128). Gajda wyróżnia następujące funkcje tytułu jako metawypowiedzi: nominatywna, deskryptywna i pragmatyczna. Funkcja nominatywna polega na nazywaniu indywidualnego tekstu, funkcja deskryptywna dotyczy przekazania informacji o tekście, funkcja pragmatyczna jest natomiast związana z oddziaływaniem na odbiorcę, z tym, czy tekst zostanie przez niego przeczytany (Gajda 1987: 83–85). O tytułach tekstów prasowych pisze między innymi Edyta Pałuszyńska. Zaznacza ona, że funkcja nagłówka¹² jest wpisana w specyfikę dyskursu medialnego, sieć relacji między nadawcą a odbiorcą o charakterze instytucjonalnym (Pałuszyńska 2016: 104). Badaczka wskazuje na różnice między tytułami z lat sześćdziesiątych XX wieku, z końca lat dziewięćdziesiątych a tytułami współczesnymi (z lat 2015 i 2016). Według niej tytuły z lat sześćdziesiątych przyjmowały głównie postać wypowiedzeń niezdaniowych, zawiadomień mianownikowych, te zaś z lat dziewięćdziesiątych czy współczesne są zarówno zdaniem, jak i wypowiedzeniami niezdaniowymi. Co więcej, w ostatnim dwudziestoleciu można zaobserwować ekspansję nagłówków ekspresyjnych we wszystkich przekazach prasowych. W nagłówkach ekspresja ocen, emocji czy wolicji jest jawna. Rozszerzyły się też repertuar i liczebność środków, które nie tylko wskazują odbiorcę, ale i kreują wspólnotę z nim, umożliwiają bezpośredni zwrot do niego, apel, prośbę, ostrzeżenie, upomnienie. W tytułach prasowych ostatniego dwudziestolecia zamiast nagłówków o schemacie: „Do + odbiorca komunikatu” pojawia się więcej zwrotów do odbiorcy w formie wołacza. W celu nawiązania kontaktu z odbiorcą wykorzystane zostają czasowniki w trybie rozkazującym i odpowiednie kategorie osoby w trybie oznajmującym (2 os. l. poj. i l. mn. oraz 1 os. l. mn.). Obecnie obserwuje się też wzrost tabloidyzacji przekazu w tytułach oraz figuratywność języka (Pałuszyńska 2016: 106–113). Współczesne tytuły prasowe często zawierają także elementy gry z czytelnikiem lub tekstem (por. Wojtak 2004: 23).

1.7. Cele artykułu

W niniejszym artykule podejmuję próbę określenia, który typ perswazji aksjologicznej może dotyczyć konkretnego tytułu przy założeniu, że osobą podatną na ową perswazję jest człowiek należący do uniwersum dyskursu tradycjonalistów. Za Ja-

¹² Definicję nagłówka badaczka przyjmuje za W. Pisarkiem, który określa go jako wydrukowany tytuł (wraz z ewentualnymi nadtytułami i podtytułami) wypowiedzi, działu lub rubryki w czasopiśmie (Pisarek 1967: 4).

niną Labochą przyjmuję, że dyskurs¹³ to norma i strategia zastosowana w procesie tworzenia tekstu i wypowiedzi¹⁴. Podstawą tej strategii są normy społeczne i kulturowe. Uniwersum dyskursu zaś tworzy przestrzeń działania i rozumienia norm oraz strategii dyskursywnych (Labocha 2008: 60–61). Rozważam też, czy katolik niebędący tradycjonalistą, mając styczność z analizowanymi tytułami, może stać się obiektem pewnej formy perswazji aksjologicznej, której rezultatem ma być zmiana hierarchii wartości odbiorcy. Cel artykułu to także identyfikacja mechanizmów obecnych w uwzględnionym materiale językowym, dzięki którym ma miejsce perswazja aksjologiczna — wykrycie, czy w konkretnych tytułach można zaobserwować znamiona argumentacji aksjologicznej lub też pewne środki pozaargumentacyjne mogące służyć omawianemu typowi perswazji. Istotnym elementem analizy jest stwierdzenie, o jakich wartościach i antywartościach mówi się w rozważanym materiale. Do analizy włączam, zgodnie z klasyfikacją Jerzego Bartmińskiego, wartości w rozumieniu potocznym (Bartmiński 1991: 202–203).

Omawiając materiał językowy, przyjmuję (nieostry) podział na słownictwo definicyjnie i konotacyjnie wartościujące. Za Jadwigą Puzyniną uznaję, że we wszystkich określeniach opisowo-oceniających, poza wyraźnie nacechowanymi intensywnością czy emocjonalnością, mamy do czynienia z mniej lub bardziej ustabilizowanymi kulturowo konotacjami wartościującymi (Puzynina 1991: 134).

2. Analiza materiału językowego

2.1. Argumentacja aksjologiczna

2.1.1. Użycie leksemów związanych z religią

W analizowanym materiale nośnikami wartości są leksemy z pola semantycznego religii. W badanych tytułach występuje leksem *łaska* przyjmujący pozytywną konotację w badanym uniwersum dyskursu („Krzyż, choroba jest łaską”, TBK) oraz sfor-

¹³ Refleksję o charakterze lingwistycznym na temat dyskursu podejmowali w ramach tak zwanej szkoły anglosaskiej między innymi D. Schiffrin, M. Stubbs, J. Morgan i M. Sellner. Szkoła ta zaczęła się rozwijać na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. (Duszak 1998: 17–18). Do przedstawicieli szkoły francuskiej, której początki datujemy na lata siedemdziesiąte XX w., zaliczamy z kolei L. Guespina, P. Charaudeau czy D. Maingueneau. Na jej rozwój wpływ miały pisma M. Bachtina, E. Benveniste’a, O. Ducrota (Grzmił-Tylutki 2010: 127–202). Na gruncie językoznawstwa badacze dyskursu to, oprócz J. Labochy, między innymi: A. Duszak (1998), H. Grzmił-Tylutki (2007), B. Witosz (2009) czy M. Wojtak (2011).

¹⁴ Według J. Labochy wypowiedź mówiona to językowy przemijający element aktu mowy, nierozdzielnie z tym aktem związany. Wypowiedź pisaną zaś można utożsamiać z tekstem ujmowanym w aspekcie komunikacyjnym. Tekst natomiast definiuje badaczka jako zapis wypowiedzi, który został poddany zabiegom redakcyjnym i edytorskim, a zatem był oderwany od aktu mowy. Co istotne, J. Labocha uważa tekst za mającą znaczenie całość komunikacyjną (2008: 45–47).

mułowania o konotacjach negatywnych: *sekta* („Sekta pentekostalna w Kościele” czy „UWAGA! Pentekostalna sekta w Kościele katolickim”, TBK), *herezja* („Zapomniany obrońca herezji protestanckiej!”, ApTV; „Protestancka herezja i jak się przed nią bronić?”, OT) czy *zwiedzenie* („Muzyka uwielbienia fundamentem charyzmatycznego zwiedzenia”, TBK). Do omawianej grupy można zaliczyć również przestarzałe sformułowanie *luter* o nacechowaniu pogardliwym („Luter w Watykanie” oraz „Czy biskupi zrobią z nas lutrów? Czyli abp Ryś i protestanci”, SzA), a ponadto definicyjnie negatywnie wartościujący leksem *diabeł* („Za Heglem stoi sam diabeł”, ApTV).

Wydaje się, że zgodnie z koncepcją Awdiejewa argumentacja aksjologiczna zawarta w tytule „Krzyż, choroba jest łaską” ma następujące etapy: 1. baza aksjologiczna: „łaska to dar od Boga, a więc najlepsze, co można otrzymać”, 2. prezentacja sądu kwalifikacyjnego: „cierpienie, choroba jest łaską”; 3. przeniesienie wartości na obiekt indywidualny i konkluzja: „cierpienie, choroba to najlepsze, co można otrzymać”. W tytułach „Sekta pentekostalna w Kościele”/ „UWAGA! Pentekostalna sekta w Kościele katolickim”, „Zapomniany obrońca herezji protestanckiej!”, „Protestancka herezja i jak się przed nią bronić?”, a także „Muzyka uwielbienia fundamentem charyzmatycznego zwiedzenia” bazę aksjologiczną tworzy z kolei sformułowanie: „sekta/herezja/zwiedzenie to coś zagrażającego wierze, nieprawdziwego”. Odnosząc pentekostalizm/protestantyzm/charyzmatyzm do owego sformułowania, otrzymujemy sądy kwalifikacyjne: „pentekostalizm to sekta”, „protestantyzm to herezja”, „charyzmatyzm to zwiedzenie”. Przeniesienie zaś wartości na obiekt indywidualny prowadzi do konkluzji: „pentekostalizm/protestantyzm/charyzmatyzm to coś zagrażającego wierze, nieprawdziwego”. Co więcej, w jednym ze wspomnianych tytułów negatywnie wartościowana jest również tak zwana muzyka uwielbienia¹⁵, postrzegana przez tradycjonalistów jako podstawa wypaczeń wiary katolickiej. Tytuł „Luter w Watykanie” zawiera natomiast negatywnie nacechowany emocjonalnie leksem *luter*, użyty tu w znaczeniu ‘protestant, heretyk’. Presuponuje zatem treść ‘papież w swoim postępowaniu kieruje się doktryną protestancką, heretycką’. Podobną wymowę ma tytuł „Czy biskupi zrobią z nas lutrów?”. Sformułowanie „Za Heglem stoi sam diabeł” uwypukla natomiast opinię tradycjonalistów o diabelskim pochodzeniu heglizmu, jego wrogości wobec wiary katolickiej. Ów system filozoficzny jest więc przez nich postrzegany w skrajnie negatywny sposób.

Tylko jeden spośród wspomnianych leksemów — *łaska* wskazuje na wartości pozytywne, którymi okazują się dla uwzględnianej społeczności cierpienie i choroba. Pozostałe komunikują o uznawanych przez nią antywartościach: protestantyzmie, pentekostalizmie, charyzmatyzmie, muzyce uwielbieniowej oraz heglizmie.

¹⁵ Muzyka uwielbienia jest nieodłącznie związana z duchowością zielonoświątkową. Owa duchowość ma charakter przeżyciowy, mistyczny. Wierni uważają, że przez wychwalanie Boga zyskują bezpośredni kontakt z Nim, co może owocować nawet doświadczeniem ekstazy (Migda 2013: 187, 303). Tradycjoniści odzęgają się natomiast od poglądu, zgodnie z którym przeżycia mistyczne są powszechnie dostępne.

Tytuł „Krzyż, choroba jest łaską” ma potencjał, by zachęcać do zmiany hierarchii wartości lub też — do większego doceniania wskazanych wartości, do wzmocnienia ich przeżywania. Odniesienie sformułowań *sekta*, *herezja* i *zwiedzenie* odpowiednio do pentekostalizmu, protestantyzmu i charyzmatyzmu wyzwała w odbiorcach negatywne uczucia względem owych prądów. Dla osoby spoza uniwersum dyskursu tradycjonalistów, która zetknęłaby się z tymi tytułami, prawdopodobnie tworzyłyby one swoistą bazę perswazji aksjologicznej prowadzącej do zmiany hierarchii wartości. Wydaje się, że mechanizmy odnoszące się do tytułów traktujących o pentekostalizmie, protestantyzmie i charyzmatyzmie dotyczą też tytułów „Luter w Watykanie” oraz „Za Hegłem stoi sam diabeł”.

Użycie omówionych nacechowanych negatywnie leksemów z pola semantycznego religii, a więc obszaru tematycznego dobrze znanego odbiorcy, ma zapewne na celu dobitne uświadomienie mu, jak wielkim zagrożeniem wiary tradycjonalisty są wspomniane prądy.

2.1.2. Użycie leksemów związanych z zagrożeniem i bezpieczeństwem

W zebranych materiale pojawiają się ponadto tytuły zawierające leksemy związane z zagrożeniem i bezpieczeństwem.

Mamy tu do czynienia z negatywnie nacechowanymi sformułowaniami — *zagrożenie* („Homopropaganda zagrożeniem cywilizacyjnym!”, ApTV; „Black Metal jest zagrożeniem dla zbawienia duszy”; „Nowa Msza jest zagrożeniem dla wiary?”¹⁶, TBK), *terror* („Terror współczesnych wolności!”, ApTV) oraz *zaporą* („Msza Trydencka zaporą przeciw wszelkim herezjom”, TBK). Pojawia się także czasownik *bronić się* („Protestancka herezja i jak się przed nią bronić?”, OT). Leksem o pozytywnej konotacji, który występuje w analizowanym materiale, to *bezpieczeństwo* („Najważniejsze jest bezpieczeństwo Najświętszego Sakramentu”, TBK). Do leksemów związanych z zagrożeniem można zaliczyć także te łączące się z destrukcją. W analizowanym materiale występują zatem leksemy o konotacjach negatywnych: czasowniki *niszczyć* („Charyzmatycy niszczą wiarę katolików!”, ApTV) i *popsuć* („Jak moderniszcis popsuli spowiedź?”, SzA) czy imiesłów *zatruty* („Zatrute źródła RUCHU CHARYZMATYCZNEGO”, ApTV). W zebranych materiale występuje również należące do wysokiego stylu sformułowanie *uderzać* („W co uderza Komunia na rękę?”, TBK) oraz rzeczownik *młot* w użyciu potocznym („Młot na modernizm”, SzA).

Leksem *terror* ma bardziej pejoratywną konotację niż *zagrożenie*. Konotacja emocjonalna obu leksemów to z kolei uczucie strachu. Uleganie temu, co jest podmiotem owego zagrożenia czy terroru, powinno zatem budzić strach w odbiorcy ze względu na ryzyko poniesienia strat — cywilizacyjnych czy duchowych. Wydaje się, że leksem *terror* podkreśla przemoc i okrucieństwo, z jakimi oddziałują na

¹⁶ Zważywszy na stosunek tradycjonalistów do mszy posoborowej, uznaję, że tytuł ten ma formę pytania retorycznego.

nas *współczesne wolności*. Zestawienie pozytywnie nacechowanego leksemu *wolność* z leksemem *terror* tworzy paradoks, który ma zapewne uwrażliwić odbiorcę na to, że za pozornym dobrem kryje się zło.

Choć stawianie oporu temu, co zagraża czystości wiary katolickiej, jest przez tradycjonalistów uznawane za wartość, a więc czasownik *bronić się* przyjmuje w uniwersum omawianego dyskursu pozytywną konotację, to jednak użycie go w tytule „Protestancka herezja i jak się przed nią bronić?” raczej uwypukla inny element — pewien szczególny komponent semantyki tego czasownika. Znaczenie czasownika *bronić się* obejmuje bowiem wystąpienie zagrożenia, za które został uznany protestantyzm. Bazą aksjologiczną jest tu zatem stwierdzenie: „Bronimy się przed czymś złym”, sąd kwalifikacyjny to „Trzeba bronić się przed protestantyzmem”, przeniesienie zaś wartości na obiekt indywidualny i konkluzja to: „Protestantyzm to coś złego”. Rzeczownik *zaporą* został z kolei użyty w tytule „Msza Trydencka zaporą przeciw wszelkim herezjom”, by uwydatnić znaczenie tej mszy. Ponadto *zaporą* to ochrona przed niebezpiecznym czynnikiem, a więc leksem ten ma pozytywną konotację. Występuje tu ponadto zaimek „wszelki”, który dodatkowo podkreśla, jak wielką wartością jest msza trydencka.

Do czasowników o negatywnych konotacjach — *niszczyć* czy *popsuć* występujących w tytułach „Charyzmatycy niszczą wiarę katolików!” oraz „Jak moderniści popsuli spowiedź?” odnosi się natomiast baza aksjologiczna „ten, kto niszczy/psuje, jest zły”. Według przytoczonych tytułów tymi, którzy niszczą i psują, są charyzmatycy i moderniści. Można także zauważyć, że przedmiot owej destrukcyjnej działalności tworzy to, co jest postrzegane przez tradycjonalistów jako wartość — wiara katolicka czy spowiedź.

Za definicyjnie negatywnie wartościujący można uznać czasownik *zatrucć*. W tytule „Zatrute źródła ruchu charyzmatycznego” podkreśla się to, że u podstaw charyzmatyzmu leży nieprawdziwa nauka. Owo sformułowanie to ostrzeżenie przed negatywnym wpływem wspomnianego prądu na wiarę tradycjonalistów. Użycie leksemu, którego derywatem jest rzeczownik *trucizna* oznaczający substancję śmiertelnie czynną, z pewnością potęguje efekt ostrzegania. Tytuł „W co uderza Komunia na rękę” zawiera z kolei czasownik *uderzać* o negatywnej konotacji. Zastosowanie tego leksemu prawdopodobnie ma wskazywać na wielką destrukcyjność sytuacji, do której odnosi się tytuł. Rzeczownik *młot* w sformułowaniu „Młot na modernizm” można uznać za wartościujący definicyjnie. Uwydatnia się tutaj po raz kolejny postrzeganie modernizmu jako antywartości, ale również pewna wartość — obrona wiary katolickiej.

Wartości przejawiające się w tej grupie tytułów to zatem Najświętszy Sakrament oraz msza trydencka, tradycyjna wiara katolicka i stawianie w jej obronie, młode pokolenie oraz spowiedź, antywartości zaś to: popieranie zachowań homoseksualnych, black metal jako konwencja artystyczna, nowa msza, protestantyzm, działania mające być wyrazem wolności, stojące jednak w sprzeczności z prawem bożym, charyzmatyzm, modernizm oraz udzielanie komunii na rękę.

Wydaje się, że mechanizm perswazji aksjologicznej zastosowany w przytoczonych tytułach wskazujących na wartości negatywne opiera się na wywołaniu poczucia zagrożenia u odbiorcy. Ze względu na wspomniany efekt oburzenia, którym jest gwałtowne uczucie, można przypuścić, że dążenie nadawcy to wzmocnienie przeżywania wartości (wiera katolicka, spowiedź) przez odbiorcę. Przypuszczalnie nadawca pragnie też wywołać w adresacie oburzenie względem tego, co tradycjoniści uważają za antywartość (charyzmatyzm, modernizm, komunizm na rękę). Ewentualna zmiana sposobu wartościowania prawdopodobnie dotyczy odbiorców niepostrzegających tych antywartości jako zagrożenie. Tytuł „Msza Trydencka zaporą przeciw wszelkim herezjom” zachęca do wzmocnienia przeżywania wartości, którą jest msza trydencka, ze względu na jej niezawodność. Sformułowanie „Najważniejsze jest bezpieczeństwo Najświętszego Sakramentu” ma natomiast potencjał, by pobudzić odbiorców do zmiany sposobu wartościowania Najświętszego Sakramentu — uznania go za wartość, której powinno się strzec. Wydaje się, że to komunikat skierowany do katolików spoza uniwersum dyskursu tradycjonalistów. Wspomniane tytuły mogą również pobudzić tradycjonalistów do dokonania zmian w hierarchii wartości.

2.1.3. Zestawianie wartości z antywartością lub tym, co ma mniejszą wartość

W niektórych przypadkach perswazja aksjologiczna dokonuje się dzięki zestawieniu konkretnej wartości z antywartością lub z tym, co ma mniejszą wartość. Msza tradycyjna jest zatem zestawiana z systemami filozoficznymi („Wszystkie systemy filozoficzne mijają jak cienie, a Msza po staremu się odprawia”, TBK), a także z mszą posoborową („NOWA MSZA nie da Ci tego, co MSZA TRYDENCKA [...]”, OT). Można by przedstawić następujące etapy podwójnej tu argumentacji aksjologicznej dla pierwszego z tytułów: 1. baza aksjologiczna: „To, co przemija nie ma wartości”/ „To, co nie przemija ma wartość”; 2. sąd kwalifikacyjny: „Systemy filozoficzne przemijają”/ „Msza trydencka nie przemija”; 3. przeniesienie wartości na obiekt indywidualny i konkluzja: „Systemy filozoficzne nie mają wartości”/ „Msza trydencka ma wartość”. Wydaje się, że dla drugiego tytułu etapy argumentacji aksjologicznej przedstawiają się w następujący sposób: 1. „Wartość danego obiektu wzrasta wraz z liczbą korzyści duchowych, które przynosi”; 2. „Msza trydencka przynosi więcej korzyści duchowych niż Nowa Msza”; 3. „Msza trydencka ma większą wartość niż nowa msza”.

Zestawienie może też pomóc w uwypukleniu konkretnej antywartości, na przykład feminizmu — w jednym z tytułów został on zestawiony z wirusem („Feminizm — zaraza gorsza niż najbardziej zjadliwy wirus”, TBK). Tu argumentacja aksjologiczna może przedstawiać się w następujący sposób: 1. „Wirus to coś złego, destrukcyjnego”; 2. „Feminizm jest gorszy niż wirus”; 3. „Feminizm jest zły, destrukcyjny”.

Prawdopodobnie tytuł „NOWA MSZA nie da Ci tego, co MSZA TRYDENCKA [...]” nadawca kieruje do katolików niebędących tradycjonalistami. Pozostałe zaś mogą być adresowane zarówno do nich, jak i do tradycjonalistów. Dla nietradycjonalistów prawdopodobnie są one swoistym wstępem do perswazji aksjologicz-

nej mającej na celu doprowadzenie do zmiany hierarchii wartości. Z kolei tytuł „Wszystkie systemy filozoficzne mijają...” może być zachętą do wzmocnienia przeżywanej wartości, którą jest msza trydencka. Tytuł „Feminizm — zaraza gorsza niż najbardziej zjadliwy wirus” natomiast, przez nagromadzenie negatywnie nacechowanych leksemów, przyczynia się zapewne do wyzwolenia w odbiorcy negatywnych emocji względem tytułowego prądu.

2.2. Środki pozaargumentacyjne

2.2.1. Operatory leksykalne

Pewien typ perswazji na poziomie leksykalnym to perswazja, która dokonuje się za pomocą tak zwanych operatorów leksykalnych. W nawiązaniu do tekstu Awdiejewa traktującego o systemowych środkach perswazji (2004) można założyć, że operatorami perswazji w tytułach „PILNE! Odebrali nam Mszę Świętą! Co robić?” (ApTV); „PILNE! Papież ogranicza nam dostęp do Mszy Trydenckiej” (TBK) czy też „UWAGA! Pentekostalna sekta w Kościele katolickim” (TBK) są właśnie operatory leksykalne — „pilne” oraz „uwaga”. Należałoby dodać, że leksemy te nie tylko są operatorami perswazji, lecz także konstytuują funkcje pragmatyczne wypowiedzi — prośbę/żądanie oraz ostrzeżenie. Ponadto wybrane tytuły zawierają eksklamacje zachęcające do zwrócenia szczególnej uwagi na daną treść. Nadawca apeluje tu o walkę o wartości i wystrzeganie się antywartości. Wymienione tytuły można zatem uznać za prośbę/żądanie skierowane do tradycjonalistów (tytuły ze sformulowaniem „pilne”) oraz ostrzeżenie (tytuł ze sformulowaniem „uwaga”) — jego adresatami mogą być także nietradycjoniści.

Wydaje się, że owe zabiegi mają zachęcać odbiorcę do wzmocnienia przeżywania wymienionej wartości i antywartości.

2.2.2. Używanie form kolektywnych

Jednym z mechanizmów dyskursu o charakterze perswazyjnym jest mechanizm wspólnoty świata i języka¹⁷. Kolejny zabieg, za pomocą którego przebiega perswazja aksjologiczna na płaszczyźnie strukturalnej, to zatem używanie form kolektywnych w trybie rozkazującym. W analizowanym materiale występują sformułowania: „Ratujmy nasz Kościół, zaczynając od siebie” (TBK) oraz „Ratujmy Kościół [...]” (DM). Do tej grupy można także zaliczyć tytuły „PILNE! Odebrali nam Mszę Świętą! Co robić?” (ApTV) oraz „PILNE! Papież ogranicza nam dostęp do Mszy Trydenckiej” (TBK).

W tego typu tytułach prawdopodobnie przejawia się wspomniana rama perswazyjna. Kreowanie więzi nadawcy z adresatem zachodzi tu przez identyfikację. Wydaje się ponadto, że pewien wstęp do perswazji aksjologicznej przejawia się tutaj

¹⁷ Jak już wspomniano, termin ten stworzył Barańczak (Barańczak 1983: 33–36).

dzięki wartościowaniu składniowemu. Laskowska ogranicza je co prawda do pytań wartościujących (Laskowska 2009: 61), ale zjawisko to można by poszerzyć o stosowanie form kolektywnych włączających nadawcę czy zaimka integrującego „my”. Formy kolektywne w wypowiedzi o charakterze publicystycznym często wskazują bowiem na to, że obiekt wspólnego działania stanowi wartość lub antywartość w konkretnym uniwersum dyskursu.

Wartości przejawiające się w przytoczonych tytułach to Kościół katolicki oraz wspieranie kapłanów czy też samo kapłaństwo, a także msza trydencka.

Wartościująco-emotywna funkcja wypowiedzi łączy się tutaj z funkcją działania, która realizuje się przez nakłanianie odbiorców do ratowania Kościoła.

2.2.3. Stosowanie pytań retorycznych

W omawianym materiale występują sformułowania, które w uniwersum dyskursu tradycjonalistów mogą być uważane za pytania retoryczne, por. np.: „Czy posłuszna żona to już niewolnica? — o posłuszeństwie żony po katolicku” (OT), „Czy decyzje Papieża Franciszka są nieomylnie i czy należy ich zawsze słuchać?” (TBK), „Czy ruch charyzmatyczny jest niekatolicki?” (ApTV), a także „Nowa Msza jest zagrożeniem dla wiary?” (TBK).

Można przypuszczać, że dla niektórych odbiorców to, że nadawca podaje konkretne przekonania w wątpliwość, jest rodzajem przyzwolenia, by pójść w jego ślady, a następnie wprowadzić zmiany w obszarze wartościowania. Ponadto pytania retoryczne mogą być formą wstępu do niektórych rodzajów perswazji aksjologicznej polegających na: dążeniu nadawcy do modyfikacji hierarchii wartości odbiorcy przez uznanie kwestii posłuszeństwa żony względem męża za wartość, ruchu charyzmatycznego zaś — za antywartość, a także do zmiany sposobu wartościowania decyzji papieża przez dopuszczenie ich omylności oraz mszy posoborowej przez uznanie jej za zagrażającą wierze.

2.2.4. Perswazja aksjologiczna na płaszczyźnie poligraficznej

Uwzględniany materiał zawiera też elementy tak zwanej retorycznej poligrafii (Kajtoch 2016: 216).

W niektórych tytułach na kanale Trudno Być Katolikiem wybrane litery zostały zastąpione symbolami walut, por. „Feminizm — zaraza gorsza niż najbardziej zjadliwy wirus\$” czy „7-latki zmieniają płćć”. Jest to graficzne wyrażenie przekonania, zgodnie z którym za feminizmem i kwestią zmiany płci przez dzieci stoi chęć zysku. Jest to argument na rzecz uznania ich za antywartości. Za bazę aksjologiczną można zatem w tym przypadku uznać stwierdzenie: „Chęć zysku jest czymś złym”, prezentacja sądu aksjologicznego to: „Za feminizmem i zmianą płci przez dzieci stoi chęć zysku”, a przeniesienie wartości na obiekt indywidualny i konkluzja: „Feminizm i zmiana płci przez dzieci to coś złego”.

Omawiany zabieg to zatem pewnego rodzaju uwypuklenie ukrytego sensu wymienionych antywartości, element gry z odbiorcą. Można go uznać za niejako drugorzędny wobec przekazywanego komunikatu. Perswazja aksjologiczna względem odbiorców należących do uniwersum dyskursu tradycjonalistów prawdopodobnie zachodzi więc przez przytoczenie wspomnianego argumentu, a także dzięki podkreśleniu swoistej wspólnoty między nadawcą i odbiorcą wynikającej z wiedzy o owym ukrytym wymiarze. To poczucie wspólnoty może utwierdzić odbiorcę w przeżywaniu wspomnianych antywartości.

Ponadto część wyrazów nazywających wartości i antywartości zapisano dużymi literami, por. „Zapomniana POKUTA. Dla Kogo? Jak? [...]” (DM) czy „NOWA MSZA nie da Ci tego, co MSZA TRYDENCKA [...]” (OT). Zgodnie z netykietą pisanie wielkimi literami oznacza krzyk. Perswazja polega tutaj zatem na uwypukleniu pewnych treści.

Tytuły „Feminizm — zaraza gorsza niż najbardziej zjadliwy wirus\$” czy „7-latki zmieniają płćć” dla odbiorców należących do uniwersum dyskursu tradycjonalistów prawdopodobnie są wstępem do perswazji dążącej do wzmacniania przeżywania wspomnianych antywartości.

Wydaje się, że tytuł „Zapomniana POKUTA [...]” ma na celu doprowadzenie do zmiany sposobu wartościowania lub wzmocnić przeżywanie wartości. Pewnych odbiorców pochodzących spoza uniwersum dyskursu tradycjonalistów może z kolei zachęcać nawet do zmiany hierarchii wartości.

Wnioski

Przedstawione rozważania prowadzą do kilku wniosków.

1. Perswazja aksjologiczna przejawia się w tekście za pośrednictwem argumentacji aksjologicznej oraz środków pozaargumentacyjnych — operatorów leksykalnych, form kolektywnych, pytań retorycznych, a także środków poligraficznych. Argumentację aksjologiczną najczęściej można odnieść do tytułów, w których nośniki wartości to leksemy związane z religią czy zagrożeniem i bezpieczeństwem, ale występuje też w wypadku zestawień wartości z antywartością lub tym, co ma mniejszą wartość. W nielicznych tytułach zauważalna jest tak zwana rama perswazyjna.

2. Wartości, które przejawiają się w badanym materiale, można podzielić na kilka grup. Są to:

- a) grupy społeczne: kapłaństwo, młode pokolenie;
- b) wydarzenia życiowe: cierpienie, choroby;
- c) postawy: posłuszeństwo żon względem mężów, stawanie w obronie wiary katolickiej, wspieranie kapłanów;
- d) praktyki religijne: pokuta;
- e) formy kultu: msza trydencka;
- f) obiekty kultu: Najświętszy Sakrament;

- g) wyznania: tradycyjna wiara katolicka;
 - h) instytucje: Kościół katolicki;
 - i) działanie Boga: łaska Boża.
- Antywartości zaś to:
- a) wyznania: protestantyzm;
 - b) ruchy wyznaniowe: charyzmatyzm, pentekostalizm;
 - c) ruchy społeczne: feminizm;
 - d) prądy filozoficzne: heglizm, modernizm i inne systemy filozoficzne;
 - e) nurty światopoglądowe: duma LGBT;
 - f) postawy: popieranie zachowań homoseksualnych; działania mające być wyrazem wolności, a stojące w sprzeczności z prawem bożym;
 - g) formy kultu: nowa msza, muzyka uwielbieniowa; udzielanie komunii na rękę;
 - h) konwencje artystyczne: black metal;
 - i) tendencje w społeczeństwie: zmiana płci przez dzieci.

3. Prawie wszystkie spośród wymienionych tytułów wydają się adresowane zarówno do tradycjonalistów, jak i nietradycjonalistów. Dlatego też większość z nich ma również potencjał, by wpływać na zmianę hierarchii wartości. Częsty cel tytułów to prawdopodobnie wzmocnienie przeżywania — częściej wartości, jednak w części przypadków także antywartości. Niektóre tytuły być może powodują w odbiorcy wyzwalanie negatywnych uczuć wobec konkretnych wartości — niechęci, poczucia zagrożenia czy oburzenia. Istnieje grupa tytułów pobudzających do zmiany sposobu wartościowania. Nieliczne tytuły mogą stanowić motywację do działania.

Bibliografia

- Awdziejew A. (2004a): *Gramatyka interakcji werbalnej*, Kraków.
- Awdziejew A. (2004b): *Systemowe środki perswazji*, [w:] *Manipulacja w języku*, red. P. Krzyżanowski, P. Nowak, Lublin, s. 71–80.
- Awdziejew A. (2008): *Argumentacja aksjologiczna w komunikacji publicznej*, [w:] *Motywacja psychologiczna i kulturowa w komunikacji*, red. G. Habrajska et al., Łask, s. 129–140.
- Awdziejew A., Habrajska G. (2009): *Strategie propagandowe i agitacyjne*, [w:] *Problemy komunikacji społecznej*, red. G. Habrajska et al., Łask, s. 9–54.
- Barańczak S. (1975): *Słowo — perswazja — kultura masowa*, „*Twórczość*” nr 7, s. 44–58.
- Barańczak S. (1983): *Czytelnik ubezwłasnowolniony: perswazja w masowej kulturze literackiej PRL*, Pa-ryż.
- Bartmiński J. (1991): *Projekt i założenia ogólne słownika aksjologicznego. Projekt listy haseł do słownika aksjologicznego*, „*Język a Kultura*” t. 2, s. 197–210.
- Bartyzel J. (2018): *Tradycjonalizm, sensy terminu i kręgi odniesienia*, „*Sensus Historiae*” nr 4, s. 17–32.
- Bogacz-Kańska K. (w druku): *Strategie perswazyjne w tytułach materiałów publikowanych przez katolickich twórców internetowych na platformie YouTube*, „*Teolingwistyka*” nr 19.
- Bralczyk J. (2007): *O języku propagandy i polityki*, Warszawa.
- Burke K. (1977): *Tradycyjne zasady retoryki*, „*Pamiętnik Literacki*” t. 68, nr 2, s. 219–250.
- Douglas R.B. (1977): *Arystotelesowska koncepcja komunikacji retorycznej*, „*Pamiętnik Literacki*” t. 68, nr 1, s. 203–210.

- Duszak A. (1998): *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Warszawa.
- Fleischer M. (1995): *Das System der polnischen Kollektivsymbolik (Eine empirische Untersuchung)*, München.
- Gajda S. (1985): *O tytułach tekstów. Wprowadzenie do problematyki*, „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu, Filologia Polska” nr 24, s. 142–151.
- Gajda S. (1987): *Spółeczna determinacja nazw własnych tekstów (tytułów)*, „Socjolingwistyka” t. 6, s. 79–89.
- Galasiński D. (1992): *Chwalenie się jako perswazyjny akt mowy*, Kraków.
- Grzegorzczkowska R. (1991): *Problem funkcji języka i tekstu w świetle teorii aktów mowy*, „Język a Kultura” t. 4, s. 11–28.
- Grzmil-Tylutki H. (2007): *Gatunek w świetle francuskiej teorii dyskursu*, Kraków.
- Grzmil-Tylutki H. (2010): *Francuska lingwistyczna teoria dyskursu*, Kraków.
- Habrajska G. (2018): *Komunikacyjna analiza tekstu perswazyjnego*, „Acta Universitas Lodziensis” nr 48, s. 39–55.
- Jakubowski W., Jajeczniak K. (2008): *Wątek Tradycji katolickiej w myśli politycznej i publicystyce Narodowego Odrodzenia Polski*, [w:] *Dylematy historii i polityki. Księga dedykowana Profesor Annie Magierskiej*, red. R. Chwedoruk, D. Przystek, Warszawa, s. 239–259.
- Kajtoch W. (2016): *Szkice językoznawczo-prasoznawcze*, Kraków.
- Kamińska-Szmaj I. (2004): *Propaganda, perswazja, manipulacja — próba uporządkowania pojęć*, [w:] *Manipulacja w języku*, red. P. Krzyżanowski, P. Nowak, Lublin, s. 13–28.
- Karas M. (2008): *Integrizm Bractwa Kapłańskiego św. Piusa X: historia i doktryna rzymskokatolickiego ruchu tradycjonalistycznego*, Kraków.
- Kizwalter T. (2006): *Nacjonalizm, nowoczesność, tradycja*, „Przegląd Humanistyczny”, s. 147–151.
- Korolko M. (1998): *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa.
- Korzondkowski P. (2015): *Organizacja Monarchistów Polskich — idea i historia*, „Zeszyty Naukowe WSFiP” nr 3, s. 193–216.
- Krawcewicz A. (2012): *Tradycjonalizm katolicki w Polsce na przykładzie Bractwa Kapłańskiego Świętego Piusa X*, „Ex Nihilo” nr 2(8), s. 65–91.
- Labocha J. (2008): *Tekst, wypowiedź, dyskurs w procesie komunikacji językowej*, Kraków.
- Laskowska E. (2004a): *Dyskurs parlamentarny w ujęciu komunikacyjnym*, Bydgoszcz.
- Laskowska E. (2004b): *Emotywiwizacja jako środek perswazji*, [w:] *Manipulacja w języku*, red. P. Krzyżanowski, P. Nowak, Lublin, s. 81–90.
- Laskowska E. (2007): *O jednym z przejawów perswazji we współczesnym dyskursie politycznym*, „Prace Komisji Językoznawczej BTN” t. 17. *Język, historia, polityka*, s. 93–100.
- Laskowska E. (2008): *Wartościowanie jako środek perswazji*, „Prace Komisji Językoznawczej BTN” t. 18. *Język, społeczeństwo, wartości*, s. 219–226.
- Laskowska E. (2009): *Wartościowanie w dyskursie publicznym*, [w:] *Problemy komunikacji społecznej*, red. G. Habrajska et al., Łask, s. 55–71.
- Lewiński P. (2001): *Granice perswazji*, „Język w Komunikacji” t. 1, s. 284–293.
- Mielczarski C. (2020): *Retoryka i humanistyka w naszej epoce*, „Nauka” nr 2, s. 25–37.
- Migda A. (2013): *Mistyryzm pentekostalny w Polsce*, Kraków.
- Mikołajczyk B. (2007): *Perswazja jako działanie językowe*, [w:] *Mechanizmy perswazji i manipulacji*, red. G. Habrajska, A. Obrębska, Łódź, s. 181–186.
- Pałuszyńska E. (2016): *Zmiany w językowej formie nagłówków prasowych*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” nr 62, s. 103–115.
- Pisarek W. (1967): *Poznać prasę po nagłówkach! Nagłówek wypowiedzi prasowej w oświetleniu lingwistycznym*, Kraków.
- Pisarek W. (2002): *Polskie słowa sztandarowe i ich publiczność*, Kraków.
- Pisarek W. (2003): *Perswazja — jak ją widzą, jak ją piszą*, [w:] *Język perswazji publicznej*, red. K. Mosiołek-Kłosińska, T. Zgółka, Poznań, s. 9–17.
- Puzynina J. (1991): *Jak pracować nad językiem wartości*, „Język a Kultura” t. 2, s. 129–138.

- Składanowski M. (2018): *Ekumenizm w oczach tradycjonalistów katolickich. Półprawdy, manipulacje, stereotypy*, [w:] *Ekumenizm dla ewangelizacji*, red. P. Kantyka, S. Pawłowski, Lublin, s. 115–127.
- Tyburowski K. (2009): *Kontekst historyczno-kościelny dokumentu Benedykta XVI „Summorum pontificum”*, „Resovia Sacra. Studia Filozoficzno-Teologiczne Diecezji Rzeszowskiej” nr 16, s. 71–102.
- Wasilewski J. (2012): *Opowieści o Polsce. Retoryka narracji*, Warszawa.
- Wierzbička A. (1985): *Lexicography and Conceptual Analysis*, Belford.
- Witosz B. (2009): *Dyskurs i stylistyka*, Katowice.
- Wojtak M. (2004): *Gatunki prasowe*, Lublin.
- Wojtak M. (2011): *O relacjach dyskursu, stylu, gatunku i tekstu*, „Tekst i Dyskurs” nr 4, s. 69–78.
- Zdunkiewicz-Jedynak D. (1996): *Językowe środki perswazji w kazaniu*, Kraków.

Axiological persuasion manifested in the titles of materials published by Catholic traditionalists on YouTube

Summary

The article discusses the so-called axiological persuasion manifested in the titles of short materials published by Catholic traditionalists on YouTube. Axiological persuasion in a text is carried out by both axiological argumentation and extra-argumentative means — lexical operators, collective forms, rhetorical questions, as well as polygraphic means. The article also shows values and anti-values manifested in the discussed material. Moreover, the author makes an effort to show who becomes the potential addressee of the specific title and in what way it can affect a given group of addressees.

Keywords: religious discourse, persuasion, axiology, catholic traditionalists, YouTube.

ALEKSANDRA MAJDZIŃSKA-KOCZOROWICZ

ORCID: 0000-0001-9238-2453

Uniwersytet Łódzki

JULIA OSTANINA-OLSZEWSKA

ORCID: 0000-0001-9073-3934

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Obraz nauczania zdalnego przedstawiony w memach internetowych Perspektywa językoznawstwa kognitywnego*

Abstrakt

Celem niniejszego tekstu jest omówienie obrazu zdalnego nauczania w czasie pandemii COVID-19 ukazanego w wybranych memach internetowych. Opisane zostaną relacje między aspektem wizualnym i werbalnym oraz mechanizm wywoływania ram semantycznych i ukrytych znaczeń za pomocą elementów językowych i ikonicznych w kontekście multimodalnym. W analizie zostaną zastosowane wybrane narzędzia językoznawstwa kognitywnego, między innymi teoria metafory (*CMT Conceptual metaphor theory*), metonimia i integracja pojęciowa (Lakoff, Johnson 1980), aspekty obrazowania mentalnego (Langacker 1987, 2009), semantyka ramowa (Fillmore 1988) oraz teoria amalgamatów pojęciowych (Fauconnier, Turner 2002).

Słowa kluczowe: obrazowanie, metafora i metonimia, komunikacja multimodalna, memy internetowe, nauczanie zdalne.

Wprowadzenie

Pandemia COVID-19 w 2020 roku zmieniła oblicze wielu dziedzin życia człowieka, wymuszając dostosowanie się do systematycznie wprowadzanych obostrzeń — na przykład nauki zdalnej. Nagła zmiana na komunikację internetową synchroniczną była wyzwaniem dla nauczycieli, uczniów/studentów oraz ich rodzin. Ograniczenia

* Wkład pracy każdej z autorek wynosi 50%.

sprzętowe i lokalowe, problemy techniczne, brak doświadczenia w nauczaniu na odległość czy nieumiejętność skupienia uwagi przy dostępie do wszystkich treści internetowych to tylko niektóre z problemów związanych z przeniesieniem szkół do świata wirtualnego. Nauczanie w „czasach zarazy” stało się tematem licznych publikacji — zarówno deskryptywnych, jak i preskryptywnych (zob. na przykład Schwartzman 2020). Internauci też odnieśli się do zdalnego nauczania, używając jednej ze swoich ulubionych form ekspresji¹ — memów — przez co e-lekcje stały się obiektem licznych komentarzy, a nawet drwin. Żart w obliczu poważnej sytuacji jest jedną z form radzenia sobie ze stresem: Dynel (2020, za: Kuiper *et al.* 1993; Martin 2007) wyjaśnia, że humor może zmienić ramę kognitywną otaczającą źródło negatywnych doświadczeń i emocji, przekształcając je w pozytywne odczucia, co przynosi (choćby chwilową) ulgę.

Celem niniejszego artykułu jest omówienie obrazu nauczania zdalnego na podstawie wybranych memów. Należy jednak zaznaczyć, że nie jest to próba systematycznego opracowania ilościowego, lecz skromna charakterystyka tendencji zauważonych na podstawie ciekawych wizualno-werbalnych przykładów. Wysnute na podstawie analizy wnioski wprawdzie nie są globalne, ale ujawniają często obserwowane podejście do zdalnego nauczania². Przytoczone egzemplifikacje zostały podzielone na kategorie według ogniskowania uwagi poznawczej na poszczególnych bohaterach memów: uczniowie, nauczyciele, rodzice oraz ogólniejszej kategorii: e-szkoła *versus* szkoła.

Memy internetowe

Koncept memu wywodzi się z teorii Dawkinsa (1976), według której mem jest samoreplikującym się ekwiwalentem genu odpowiedzialnym za przekazywanie tradycji, zachowań społecznych, umiejętności czy idei. Definicja ta poniekąd wybrzmiewa w powszechnym rozumieniu memu internetowego jako zdigitalizowanego tworu wizualnego lub wizualno-werbalnego, który jest rozpowszechniany i powielany przez internautów ze względu na swój (najczęściej) humorystyczny wydźwięk (Kołowiecki 2012). I to właśnie efekt komiczny zdaje się najbardziej atrakcyjną cechą memu, która wpływa na jego „zaraźliwość” — memy są często nazywane wiralami³ (od ang. *virus*), ponieważ są błyskawicznie rozpowszechniane wśród internautów.

O atrakcyjności tej formy ekspresji świadczy potencjał, który drzemie w połączeniu wzajemnie się uzupełniających komunikatów werbalnego i wizualnego, co umożliwia nieograniczoną konceptualizację i realizację różnych funkcji języko-

¹ Shifman (2013: 4) pisze nawet o „hipermemetyczności” (*hypermimetic logic*), w której każde istotne wydarzenie publiczne inicjuje serię memów.

² Szerszą perspektywę socjologiczną na rolę, jaką odegrały memy (cybermemy) w okresie pandemii, znaleźć można w publikacji K. Dojwy-Turczyńskiej i I. Wolskiej-Zogaty (2020).

³ Por. Shifman (2013).

wych. Van Leeuwen (2005) zauważa, że memy to wielomodalne akty komunikacyjne łączące zróżnicowane elementy słowne/typograficzne i graficzne. Stąd mem pozwala na kreatywność językową przez grę słów, stylizację językową, intertekstualność, a przede wszystkim użycie figur retorycznych. Podjęcie próby interpretacji semiozy zawartej w polimodalnej strukturze często zasada się na odwołaniu do kontekstu pozajęzykowego, na przykład znajomości konwencji danego memu oraz innych dostrzegalnych elementów kulturowych, które wywołują określoną konotację. Jeżeli uczestnicy aktu komunikacji korzystają z tych samych kontekstów kulturowych, zachodzi udana komunikacja w wyniku umiejętnego dekodowania przekazu. W przeciwnym wypadku mem jest odbierany jako pozbawiony sensu, treści, humoru.

Memy zostały już dość dokładnie opisane z perspektywy kulturoznawczo-medioznawczej (zob. Wójcicka 2020), kulturoznawczo-językowej (zob. Davison 2012; Markowska 2013; Sroka 2014), pragmatycznej (zob. Abdel-Raheem 2019; Dynel 2020), pragmatyczno-semiotycznej (Grundlingh 2017) czy językoznawczo-kognitywnej (Dancygier, Vandelanotte 2017). Mimo że memy to formy nie tylko językowe, lecz także językowo-wizualne, językoznawstwo kognitywne wydaje się adekwatną teorią do ich opisu, ponieważ głównym jego założeniem jest ukazanie wielowymiarowości tej samej obiektywnej sytuacji. Ponadto kognitywizm i semiotyka wizualna opierają się na podobnych założeniach związanych z przewagą wzroku nad innymi zmysłami: prawa oraz mechanizmy percepcji wizualnej, poznania i konstruowania umysłowego mają zasadniczy wpływ na formę tworców zarówno wizualnych, jak i werbalnych (Kwiatkowska 2011). I właśnie w teorię językoznawstwa kognitywnego wpisuje się nasza próba omówienia przedstawionych obrazków. Do analizy zostanie zastosowana szeroko pojęta teoria metafory poznawczej (CMT, *Conceptual Metaphor Theory*) opracowana przez G. Lakoffa i M. Johnsona (1980) oraz rozszerzona przez innych badaczy, między innymi Z. Kövecsesa (2010). Teoria ta zakłada, że metafory są przede wszystkim związane z myśleniem i rozumieniem, a dopiero wtórnie z językiem. Tym samym multimodalność jest nieodłącznym elementem metafory. Jeden z pierwszych badaczy metafory multimodalnej Ch. Forceville (1996, 2008, 2009) definiuje ją jako zjawisko, w którym domena źródłowa i docelowa należą do dwóch różnych modalności. Innym aspektem, na który chcielibyśmy zwrócić uwagę, jest obrazowanie mentalne (*construal*) opisane przez R. Langackera (2008, 2009). Konceptualizacja danego zjawiska opiera się nie tylko na przekazie treści pojęciowej, ale także formy, co wymaga wyborów na jej różnych poziomach: uszczegółowienia, ogniskowania uwagi, wyróżnienia konkretnych obiektów i perspektywy oglądu. Inną ważną teorią, do której nawiążemy, jest teoria amalgamatów pojęciowych (*blending*) omówiona przez Fauconniera i Turnera (2002), która opiera się na pojęciu tworzenia przestrzeni mentalnych.

Szkoła a e-szkoła

Pierwszy mem (il. 1) stał się dość popularnym wiralem wśród internautów, co może świadczyć o wadze poruszonego problemu. Grafika ma konwencję typową dla tak zwanych demotywatorów, które w jednej płaszczyźnie wizualnej łączą subpłaszczyzną obrazu oraz tekstu wyeksponowane przez czarne tło (Makowska 2013). Warstwa wizualna przedstawia (niemalże) oryginalne zdjęcie seansu spirytystycznego, które jest datowane prawdopodobnie na drugą połowę XIX wieku, kiedy wzrosło zainteresowanie duchami zmarłych, a ich wywoływanie stało się modne wśród wyższych sfer. Przedstawione osoby siedzą wokół stołu, trzymając dłonie tak, aby utworzyć krąg, wyznaczający centralne (i prawdopodobnie podstawowe w komunikacji z siłami nadprzyrodzonymi) miejsce. Twórca memu zaingerował jednak w przedstawiony obraz, umiejscawiając laptop w ukształtowanym przez dłonie uczestników kręgu (tworząc amalgamat wizualny). Warstwa werbalna doprecyzowuje przedstawiony komunikat, informując odbiorcę o celu wykreowanego rzutowania (uczestnicy widocznymi na zdjęciu to uczniowie biorący czynny udział w zajęciach; uczestnicy bierni, z którymi nie ma kontaktu, to wywoływane duchy). Górny tekst „Nauczanie online przypomina seans spirytystyczny” wyjaśnia wprowadzenie laptopa jako elementu metonimicznie przedstawiającego nauczanie zdalne; tekst dolny jest egzemplifikacją utworzonej metafory (nauczanie zdalne to seans spirytystyczny). Konceptualizacja ta przypisuje nauczycielowi rolę medium. Uczeń, z którym nauczyciel bezskutecznie próbuje się skontaktować, jest implicytnie reprezentowany jako duch (forma niematerialna). W efekcie powstaje amalgamat, w którym komunikacja między nauczycielem i uczniem jest nieskuteczna: brak fizycznej obecności w tej samej przestrzeni sprawia, że nauczyciel nie wie, czy zwraca się do uczniów, czy przepada w przestrzeni wirtualnej.



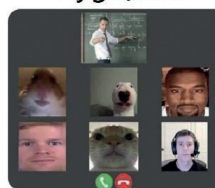
Ilustracja 1

Źródło: <https://demotywatory.pl/5029298/Nauczanie-online-przypomina-seans-spirytystyczny-Maciek>.

E-lekcje

Jak powinny wyglądać:

Jak wyglądają:



Ilustracja 2

Źródło: <https://besty.pl/4068026>.



Ilustracja 3

Źródło: <https://obrazkowo.pl/2fc88845a8f05a4e3a386c64970bebf9/Wagary-kiedy%C5%9B-vs-Dzi%C5%9B>.

Dwa kolejne memy (il. 2 i 3) przyjmują formę porównawczą, która przez skanowanie wizualne zgodne z percepcją człowieka (od lewej do prawej, z góry na dół) zestawia oczekiwania z rzeczywistością (il. 2) oraz kontrastuje szkołę dawniej i dziś (il. 3). W obu memach profilowany jest stosunek ucznia do udziału w lekcji. Ikony symbolizujące (wyłączone) mikrofony i kamery mają reprezentować udział uczniów w zajęciach. Obrazek sugerujący, jak powinna wyglądać lekcja online, opiera się na metaforze TWARZ TO OSOBA (awatar reprezentuje twarz osoby, która z kolei przez synekdochę reprezentuje osobę). Metonimia ramowa została zastosowana do pojęcia *lekcja*, w którym rola nauczyciela i rola ucznia wynikają z wiedzy ogólnej odbiorcy. Lekcje i e-lekcje łączy ta sama relacja co wagary i wyłączony mikrofon, co oznacza, że możemy prześledzić analogię między nieobecnością a brakiem sygnału dźwiękowego. Wydźwięk obu memów jest dość pesymistyczny, implikuje brak chęci do aktywnego udziału w zajęciach i interakcji z nauczycielem.

Perspektywa ucznia/studenta

Kolejną kategorią memów dotyczących nauczania zdalnego są obrazki uwypuklające nastawienie ucznia do zajęć online.



Ilustracja 4

Źródło: <https://memsekcja.pl/mem/zblizajacy-sie-koniec-semestru/BeXMPcY>.



Ilustracja 5

Źródło: <https://gazetawroclawska.pl/wraca-zdalne-nauczanie-czy-to-moze-sie-znow-udac-memy-od-20-grudnia-lekcje-online/ga/c1-15947827/zd/53514787>.

Pierwszy z tych memów (il. 4) przedstawia dość tragiczną sytuację: mężczyzna drzemie na kanapie, którą stopniowo obejmują płomienie ognia. Dopiero warstwa werbalna konkretyzuje semiozę tekstu i umożliwia właściwą interpretację według scenariusza: śpiący mężczyzna okazuje się uczniem, który ignoruje nauczanie zdalne („Ja, który jeszcze ani razu się nie zalogowałem na zdalne lekcje”), natomiast ogień symbolizuje jego sytuację („Zbliżający się koniec semestru”). Obrazek pośrednio nawiązuje do memu znanego jako „This is Fine”, który jest częścią webkomiksiku *On Fire* (2013) autorstwa K.C. Greena. Mem⁴ ten przedstawia antropomorficznego psa, który siedzi przy stole, pijąc kawę, i mówi „This is fine” („Wszystko w porządku”), podczas gdy pomieszczenie, w którym się znajduje, stopniowo staje w płomieniach. Znaczenie memu może być interpretowane jako zachowanie spokoju mimo groźnej sytuacji. Obrazka tego używa się często w dyskursie internetowym jako reakcji wyrażającej akceptację trudnego położenia (być może jego bagatelizowanie) lub determinację mimo beznadziejnej sytuacji⁵. Podobną wartość semantyczną zdaje się nieść nasza ilustracja: niepodjęcie działania mimo naglącej sytuacji wyrażono wizualnie metaforą SEN TO NIEMOŻNOŚĆ (SLEEP IS DISABILITY/SLEEP IS PHYSICAL DISABILITY) (zob. Kövecses 2010). Metafora

⁴ Zob. <https://knowyourmeme.com/memes/this-is-fine>.

⁵ W ramach ćwiczenia językowego na zajęciach z praktycznej nauki języka angielskiego poprosiłam (J.O.) studentów, aby skomentowali mem „This is fine”. W odpowiedzi zostało natychmiast przywołane skojarzenie z sesją egzaminacyjną, a ogień skonceptualizowano jako zbliżające się egzaminy. Interpretacja ta wpisuje się w rozumienie przez odbiorcę treści abstrakcyjnych ognia otaczającego psa jako potencjalnego niebezpieczeństwa. Innym skojarzeniem była trzecia fala pandemii spowodowanej COVID-19 i szybko rosnąca fala zakażeń.

snu jest popularnym motywem w literaturze, który kreuje oniryczną rzeczywistość, wprowadzając do świata przedstawionego baśniowe postaci, czy też sprzyja przemianom bohatera. Tutaj jednak sen ma wymiar czysto „fizyczny”, oznacza bezwładność i niemożność reakcji, która w przedstawionym kontekście jest przerysowana, ponieważ zalogowanie się na zdalne zajęcia leży w możliwościach ucznia, a niedopełnienie tego obowiązku to po prostu jego ignorowanie. Zestawienie potencjalnie niebezpiecznej sytuacji z błahym powodem tworzy dysonans (*incongruity*), którego efektem jest komizm.

Wyrażenie „Zbliżający się koniec semestru” określa pewien punkt w czasie i profiluje relację temporalną semestr *versus* koniec semestru, umieszczając nadawcę w kontekście czasowym, który charakteryzuje jego położenie. Sytuacja bohatera staje się „paląca”: mamy do czynienia z reifikacją pojęcia czasu (Langacker 2009), konstruowaną z perspektywy osoby mówiącej (ucznia), która jest wyrażona niewerbalnie w postaci płomieni. Zatem kolejną metaforą, na której opiera się obrazek, jest OGIEŃ, funkcjonujący jako domena docelowa w strukturze KONIEC SEMESTRU TO POŻAR⁶, i ma na celu desygnację i kwantyfikację zjawiska (Lakoff, Johnson 1980). Przyrównanie danego zjawiska do ognia ma na celu uwypuklać jego nasilenie w ramach rzutowania konceptualnego (*conceptual mapping*), według którego intensywność ognia to intensywność zjawiska (zob. Kövecses 2010). Rozważając koncepcję czasu przedstawioną w memie, warto dodać, że koniec semestru wpisuje się w metaforę CZAS TO PRZEDMIOT RUCHOMY („Time moving” *versus* „Ego moving schema”), który porusza się w kierunku obserwatora (Lakoff, Johnson 1980). Dodatkowo metafora ta została tutaj zwizualizowana — płomień powoli obejmują przestrzeń, w której przebywa obserwator — co przekłada się na jej efektywność. Jak zauważa Forceville (2008: 463), metafory wizualne mają przewagę nad werbalnymi w postaci „natychmiastowości percepcyjnej” (*perceptual immediacy*), wyższego poziomu szczegółowości (*specificity*) oraz wywierania silniejszego wpływu emocjonalnego na odbiorcę.

Brak zaangażowania ucznia w zajęcia lekcyjne stało się tematyką również kolejnego memu (il. 5), który wpisuje się w konwencję ‘when’ meme. Na komunikat zawarty w memie tego typu składają się elementy wizualne i werbalne, to jest wypowiedzenie wprowadzone przez zaimek *when*, które pozornie nie ma związku z obrazkiem znajdującym się nad lub pod napisem. Obrazek jednak jest integralną częścią tego multimodalnego tworu, która dopełnia znaczenie napisu i zachęca odbiorcę do interpretacji całej struktury (zob. Lou 2017). Mem ów łączy trzy elementy: zdjęcie twarzy amerykańskiej piosenkarki młodego pokolenia Lauren Jauregui, symbol oczekiwania na wczytanie się strony internetowej oraz podpis „ja, kiedy nauczyciel zapyta mnie na e-lekcjach”. Twarz piosenkarki wyraża zaskoczenie (według Ekmana *et al.* 1972) jest to jedna z sześciu podstawowych emocji czło-

⁶ Warto zauważyć, że podobna konceptualizacja oparta na OGNIU jako domenie źródłowej często znajduje odzwierciedlenie w formie językowej, na przykład gorący okres, paląca potrzeba, ugasić pożar w czymś, zaognić konflikt itp.

wieka rozpoznawalnych niezależnie od kultury), stanowiąc matrycę niosącą podstawowe znaczenie memu według metonimii **TWARZ ZA EMOCJE**, która szerzej wpisuje się w konceptualizację twarzy jako **POJEMNIKA NA EMOCJE, UCZUCIA I MYŚLI** (zob. Pietrzak-Porwisz 2007). Kolejnym elementem wizualnym w obrębie układu oglądu jest ikona oznaczająca ładowanie się strony internetowej, która w dyskursie internetowym pojawia się na ekranie jako symbol podjęcia działania przez daną aplikację i wyznacza jego progres. W naszym memie element ten został umieszczony na wysokości czoła przedstawionej osoby, aby wniesić informację o postępie procesu myślowego. Skojarzenie postępu aplikacji z procesem przywoływania faktów przez człowieka zostaje niniejszym wprowadzone przez rzutowanie w obrębie metafory **UMYSŁ TO MASZYNA** (Lakoff, Johnson 1988). Nadawca w warstwie werbalnej memu („ja, kiedy nauczyciel zapyta mnie na e-lekcjach”) porównuje siebie/swoją sytuację do reakcji przedstawionej postaci. Co ciekawe, jest to możliwe dzięki wyrażonej wizualnie metonimii **TWARZ ZA OSOBE** — widzimy jedynie twarz postaci (zdjęcie jest wykadrowane w taki sposób, aby uzyskać wrażenie zbliżenia — *zooming in*). Warto zauważyć, że metonimia ta jest niezwykle produktywna w naszej kulturze — widząc zdjęcie danej osoby, uważamy, że widzimy tę osobę (Lakoff, Johnson 1988). Podsumowując, można powiedzieć, że uczeń zostaje przedstawiony jako bierny uczestnik zajęć, który wywołany do odpowiedzi nie potrafi jej natychmiast udzielić, przez co zdradza swój brak zainteresowania oraz zaangażowania.

Perspektywa nauczyciela

Kolejna kategoria memów dotyczy nauczycieli i przede wszystkim ukazuje trudności, z którymi się borykają.



Ilustracja 6

Źródło: <https://twojememy.pl/uwielbiam-lekcje-online/>.

Przedstawiony mem (il. 6) ma na celu skontrastowanie rzeczywistości przed pandemią (rozumianej jako „normalne lekcje”) z nauczaniem zdalnym. W tym celu autor odwołał się do popularnego od 2020 roku memu „Swole Doge vs Cheems”, który jest kolejną wariacją na temat sławnego od 2010 roku „Pieseła” („Doge”). W odróżnieniu od poprzedniego przykładu, aby zinterpretować ukazaną strukturę polisemiotyczną i docenić żart, odbiorca musi mieć wiedzę pozaobrazkową. Mem przedstawia reprezentantów tej samej grupy w różnych okresach: Swole Doge wyraża pewne zachowanie z przeszłości, które obecnie uległo negatywnej zmianie — czego symbolem jest Cheems. Każde z wcieleń psa (możemy uznać, że obaj bohaterowie to różne wersje tej samej postaci — Pieseła/Doge) konotuje inne cechy: przerysowana muskulatura (*swole* w języku angielskim oznacza „napakowany”) ma symbolizować siłę i dominację według metafory DUŻY TO SILNY oraz WAŻNY TO DUŻY Kövecses (2010). Stąd — na zasadzie kontrastu — Cheems ma symbolizować nieudolność, słabość, nieporadność.

Przekaz memu zasada się na analogii między nauczycielem a kreskówkowym psem według metafory NAUCZYCIEL TO SWOLE DOGE i NAUCZYCIEL TO CHEEMS. Oprócz elementu denotującego tę analogię (napis górny) warstwa werbalna profiluje zachowanie nauczyciela (napis dolny). Wypowiedzenie w trybie rozkazującym „Przestańcie rozmawiać!” ukazuje nauczyciela jako osobę dowodzącą, mającą władzę nad rozmówcami — co koreluje z cechami symbolizowanymi przez Swole Doge’a. Zmiana tonu wypowiedzi następuje w wypowiedzeniu „Proszę, powiedzcie coś”, które stawia nauczyciela w roli zależnej od rozmówców. Każda z postaci została też obdarzona atrybutem, odpowiednio kredą oraz laptopem, które zespalają warstwy przekazu, tworząc wizerunek nauczyciela w klasie szkolnej i wirtualnej. Zestawienie, choć powierzchniowo wydaje się humorystyczne, ma przekaz raczej pesymistyczny i wskazuje na bezsilność nauczyciela wobec niechęci uczniów do udziału w e-lekcji.



Ilustracja 7

Źródło: <https://101010.pl/@michal/105640410380202218>.

Ostatni z obrazków w tej kategorii (il. 7) składa się z czterech zdjęć przedstawiających aktora Jacka Nicholsona (znów mamy do czynienia z metoniimią *TWARZ TO CZŁOWIEK*) w ciągu lat. Zdjęcia tworzą kwadrat 2×2 , który pozwala na skanowanie sekwencyjne od lewej do prawej. Pierwsze zdjęcie portretuje młodego Nicholsona w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku, kolejne przedstawia go w kadrze z filmu *Lot nad kukułczym gniazdem* (1975), trzecie jest migawką z planu filmu *Schmidt* (2002), a ostatnie z *Batmana* (1989). Jak można zauważyć po datach produkcji, obrazy nie do końca oddają chronologię, ale efekt upływu czasu osiągnięto dzięki charakteryzacji do poszczególnych ról, z finałem w postaci Nicholsona jako Jokera. Zatem ów upływ czasu został przedstawiony implicytnie przez synkopowanie, to jest zjawisko kompresji opisane przez Fauconniera i Turnera (2002) jako narzędzie, dzięki któremu można opisać szerszą obserwację, na przykład długi czas, ukazując jedynie jego fragmenty (momenty). W transformacji aktora jest również widocznie postępujące szaleństwo, które prezentował w swoich rolach.

Autor memu oparł przekaz na wykreowaniu analogii między konotacją wizerunku na zdjęciach a doświadczeniem nauczyciela. Każdy z obrazków został podpisany: młody aktor o nienaganej aparycji ma przedstawiać studenta pedagogiki, dojrzały Nicholson o nieco zmierzwionej fryzurze to nauczyciel z dziesięcioletnim stażem, postać w wieku emerytalnym ma odzwierciedlać dwadzieścia lat w zawodzie, a aktor ucharakteryzowany do specyficznej roli Jokera obrazuje pedagoga podczas... nauczania online. Zmiana w linearnej sekwencji (odbiorca może spodziewać się pod ostatnim obrazkiem podpisu „30 lat w zawodzie”) jest niespójna i kreuje komizm. Takie zamierzone rozwiązania prowadzące do humoru językowego, w których naturalną i oczywistą interpretację trzeba zastąpić inną, nieoczywistą, którą Dynel (2009) określa mianem *garden-path*⁷. Niniejszy sposób przedstawienia (ogniskowanie uwagi poznawczej odbiorcy na ostatnim obrazie) ukazuje nauczanie online jako najważniejszy element w zakresie układu oglądu i predestynuje go do roli figury prymarnej wobec pozostałych obrazków jako tła. Do zapisu *ONLINE TEACHING* użyto — w przeciwieństwie do poprzednich napisów — kapitalików, co dodatkowo go wyróżnia. Celem memu jest ukazanie nauczania zdalnego w ciągu jednego roku jako pracy wyczerpującej bardziej niż dwadzieścia lat nauczania tradycyjnego. Osiągnięciu tego efektu sprzyjało użycie hiperbolizacji oraz brak spójności wykreowany z zastosowaniem gradacji i skanowania sekwencyjnego. Ukazany proces starzenia się wizualnego i coraz mniej atrakcyjnego wyglądu w zgodzie z metaforą *CZAS TO NISZCZYCIEL (TIME IS A DESTROYER)* stał się przenośnią wyczerpania zawodowego nauczyciela.

Zaprezentowane grafiki ukazują prowadzenie e-zajęć jako zadanie trudne i wyczerpujące, wynikające z niechęci uczniów czy nadmiaru obowiązków i stałego napięcia emocjonalnego.

⁷ „[T]hese are short humorous text couched in *covert ambiguity* (of various types) emergent only at the final stage of *on-line* processing, when the initially overt and obvious (*default/salient*) interpretation needs to be cancelled and superseded by an alternative meaning, so far covert” (Dynel 2009: 1).

Zaangażowanie rodziców w e-nauczanie

Ostatnia para memów skupia się na zaangażowaniu rodziców w e-nauczanie. W czasie pandemii wielu rodziców pracowało z domu i z tego powodu miało możliwość bieżącej obserwacji poczynąń edukacyjnych swoich dzieci. Podczas nauczania tradycyjnego rodzice widzą jedynie wycinek tego procesu i nie mogą przyjść z pomocą na każdym jego etapie.



Ilustracja 8

Źródło: <https://gazetawroclawska.pl/wraca-zdalne-nauczanie-czy-to-moze-sie-znow-udac-memy-od-20-grudnia-lekcje-online/ga/c1-15947827/zd/53514771>.



Ilustracja 9

Źródło: <https://gazetakrakowska.pl/zdalne-nauczanie-znow-da-nam-szkole-memy-lekcje-w-lozku-i-drzemka-namatmie-od-20-grudnia-wraca-nauka-zdalna-10122021/gh/c1-15433473/2>.

Pierwszy obrazek (il. 8) ukazuje uczniów szkoły podstawowej podczas nauczania domowego. Jasna kolorystyka (zgodnie z metaforą SZCZĘŚCIE TO ŚWIATŁO/HAPPINESS IS LIGHT) jest typowa dla zdjęć stockowych konotujących pozytywne emocje. Pierwsza z grafik przedstawia rodziców z dwójką dzieci przed ekranem kom-

putera, wspólnie podziwiających wyniki swojej pracy: „Hej, zobaczcie! Dostaliśmy piątkę z polaka”. Twarze bohaterów są rozpromienione, co metonimicznie świadczy o odczuwaniu pozytywnych emocji (REZULTAT ZA PRZYCZYNĘ). Zgromadzenie całej rodziny w zakresie oglądu presuponuje, że nauka zdalna to wspólny wysiłek, co dodatkowo odzwierciedla warstwa werbalna przez użycie pierwszej osoby liczby mnogiej czasownika „dostać”. I właśnie ta forma językowa ma wyzwać efekt humorystyczny: ma powstać niespójność kreująca żart — wszyscy wiemy, że oceny są wystawiane za wkład pracy ucznia, nie rodziców czy rodzeństwa.

Ostatnia zaprezentowana grafika (il. 9) odbiega od poprzedniej, przyjmując inne ramy czasowe: mamy tu do czynienia z przedstawieniem długofalowego rezultatu angażowania się rodziców w e-nauczanie ich pociech: „Rodzice po roku zdalnej nauki”. Przedstawiony mem przybrał formułę typową dla znanych w sieci (i dokładnie opisanych przez języko- i medioznawców, zob. Ozga 2010; Makowska 2013; Kudlińska 2014) demotywatorów. Ta forma ekspresji ma ujednoczoną strukturę polisemiotyczną, która obejmuje grafikę osadzoną w czarnej ramce i opatrzoną tekstem. Ilustracja jest kadrem z serialu *Żywe trupy* (2010–2022) i prezentuje grupę ludzi ucharakteryzowanych na zombie. Wykreowana metafora RODZIC TO ZOMBIE ma za zadanie podkreślić aspekt wyczerpania (psychicznego i fizycznego) rodziców po roku nauki zdalnej. Powodem zmęczenia może być nieustanna pomoc przy e-lekcjach lub nowa sytuacja codziennego przebywania wszystkich domowników razem. Wygląd zewnętrzny przedstawionych postaci ma konotować ekstremalne zmęczenie przeżytymi doświadczeniami: bohaterowie są ranni, ich ubrania brudne, a twarze i włosy pokryte pyłem. Opuszczona głowa i ręce mogą zostać zinterpretowane jako przejaw negatywnego stosunku do rzeczywistości przez metaforę orientacyjną SMUTNY TO W DÓŁ: „postawa pochylona towarzyszy zwykle smutkowi i depresji” (Lakoff, Johnson 1988: 37). Przypisywanie danych emocji na podstawie wyrazu twarzy, postury czy doświadczeń fizycznych jest możliwe dzięki ogólnej metaforze pojemnika, w tym przykładzie realizowanej jako CIAŁO CZŁOWIEKA TO POJEMNIK NA UCZUCIA (zob. Lakoff, Johnson 1988: 37).

Memy omówione w tej kategorii podkreślały kontrastujące aspekty życia rodzicielskiego w dobie e-nauczania. Owo uwypuklenie umożliwiła systematyczność metafor, która wydobywa i ukrywa różne właściwości tej samej rzeczy (Lakoff, Johnson 1988). Spójne w wykreowanym obrazie rodziców jest pomaganie swoim dzieciom podczas nauczania online. Jednak, jak to zostało przedstawione, czasami jest to satysfakcjonujące zajęcie, a czasami wyczerpujące.

Podsumowanie

Celem niniejszego tekstu była próba interpretacji kilku memów internetowych ukazujących nauczanie zdalne podczas pandemii koronawirusa SARS-CoV-2.

Należy zaznaczyć, że przedstawiona analiza nie została przeprowadzona na reprezentatywnej grupie przykładów, ale naszym zamierzeniem nie była systematyka zebranych memów, lecz zauważenie ogólnych tendencji, które wpisują się w nasze doświadczenia jako pracowników naukowo-dydaktycznych, w komunikacji szkolnej w czasach pandemii.

Memy internetowe są formami lapidarnymi, które przekazują bogatą treść: elementy komunikatu zawarte w polisemiotycznej przestrzeni memu aktywują u odbiorcy skojarzenia i scenariusze wpisujące się w dany kontekst kulturowy. Memy najczęściej komentują bieżące wydarzenia polityczne, kulturowe, społeczne, a ich łatwa dostępność i potencjalna „zaraźliwość” (*virality*) pozwala na szybką i skuteczną komunikację między użytkownikami internetu. Niewielka forma obfitująca w zawartość wydaje się ciekawym przedmiotem analizy, którą można przeprowadzić za pomocą elementów aparatu opisowego językoznawstwa kognitywnego. Metafora pojęciowa i metonimia, jako jedne z najbardziej podstawowych operacji leżących u podstaw konceptualizacji, były zauważalne w większości analizowanych przykładów: umożliwiły wydobycie i nazwanie elementów struktury komunikatu oraz zależności między tymi elementami, konceptualizację emocji i pojęć abstrakcyjnych czy też przypisanie cech i wartości składnikom komunikatu. Większość memów opiera się na metaforze wizualnej, która jest efektywną formą komunikacji ze względu na wysoki poziom szczegółowości i szybką przyswajalność przez odbiorcę. Obrazowanie mentalne (*construal*) to oczywisty składnik każdej konceptualizacji, która w przedstawionym materiale była dokonana z określonej perspektywy (na przykład nauczyciela czy ucznia), w danym stopniu uszczegółowienia i ogniskowania uwagi poznawczej (na przykład brak chęci uczestniczenia aktywnie w zajęciach) czy profilowania relacji (na przykład węgry kiedyś i dziś). Wreszcie teoria amalgamatów pojęciowych (*blending*) pozwoliła na omówienie elementów pozornie niezwiązanych z sobą i połączenie ich w multimodalny komunikat (na przykład lekcja jako seans spirytystyczny).

Zaprezentowane memy dotyczyły tematyki zdalnego nauczania, którą ukazano z różnych punktów widzenia: ucznia/studenta, nauczyciela, rodziców. Taka wielogłosowość wpisuje się w możliwości, jakie stwarza alternatywne konstruowanie (obrazowanie), i ukazuje jego kreatywny potencjał. Humorystyczne przerysowanie pewnych cech, obserwacji i zachowań uwypukliło wyzwania związane z e-edukacją, ukazując ją jako zadanie trudniejsze w realizacji, niż się spodziewano w marcu 2020 roku. Głównym problemem stała się zaburzona komunikacja między uczniem i nauczycielem (objawiająca się niechęcią do udziału w zajęciach, rozkojarzeniem, wyłączaniem mikrofonów i kamer, wagarowaniem) oraz nienadążanie za realizowanym materiałem (wymagające wydatnej pomocy rodziców). Z perspektywy zaś nauczyciela prowadzenie zajęć online wymagało więcej wysiłku niż tradycyjne uczenie, ze względu na wyzwania techniczne, potrzebę skutecznego angażowania uczniów w omawiane treści, wyczerpanie fizyczne i psychiczne.

Bibliografia

- Abdel-Raheem A. (2019): *Mental model theory as a model for analysing visual and multimodal discourse*, „Journal of Pragmatics” nr 155, s. 303–320.
- Dancygier B., Vandelandotte L. (2017): *Internet memes as multimodal constructions*, „Cognitive Linguistics” t. 28, nr 3, s. 565–598.
- Dawkins R. ([1976] 2007): *Samolubny gen*, przeł. M. Skoneczny, Warszawa.
- Davison P. (2012): *The Language of Internet Memes*, [w:] *The Social Media Reader*, red. M. Mandiberg, New York, s. 120–134.
- Dojwa-Turczyńska K., Wolska-Zogata I. (2020): *Obrazy początków pandemii w Polsce. Analiza jakościowa cybermemów*, Wrocław.
- Dynel M. (2009): *Humorous Garden-Paths: A Pragmatic-Cognitive Study*, Newcastle.
- Dynel M. (2020): *COVID-19 memes going viral: On the multiple multimodal voices behind face masks*, „Discourse & Society” nr 2, s. 175–195.
- Ekman P., Friesen W.V., Ellsworth P. (1972): *Emotion in the human face: Guidelines for research and an integration of findings*, Oxford.
- Fauconnier G., Turner M. (2002): *The Way We Think: Conceptual Blending and the Mind's Hidden Complexities*, New York.
- Fillmore Ch. (1988): *The Mechanisms of 'Construction Grammar'*, „Proceedings of the Fourteenth Annual Meeting of the Berkeley Linguistics Society”, s. 35–55.
- Forceville Ch. (1996): *Pictorial Metaphor in Advertising*, London–New York.
- Forceville Ch. (2008): *Metaphor in pictures and multimodal representations*, [w:] *The Cambridge Handbook of Metaphor and Thought*, red. R. Gibbs, Cambridge, s. 462–482.
- Forceville Ch., Urios-Aparisi E. (2009): *Introduction*, [w:] *Multimodal Metaphor*, red. Ch. Forceville, E. Urios-Aparisi, Berlin, s. 3–18.
- Grundlingh L. (2017): *Memes as speech acts*, „Social Semiotics” nr 28, s. 147–168.
- Kołowiecki W. (2012): *Memy internetowe jako nowy język internetu*, „Kultura i Historia” nr 21, <http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/pl/archives/3637>.
- Kövecses Z. (2010): *Metaphor: A practical introduction*, Oxford.
- Kudlińska H. (2014): *Demotywtor jako nowy gatunek dyskursu 2.0*, „Teksty Drugie” nr 3, s. 313–334.
- Kuiper N.A., Martin R.A., Olinger L.J. (1993): *Coping humour, stress, and cognitive appraisals*, „Canadian Journal of Behavioural Science” nr 25 (1), s. 81–96.
- Kwiatkowska A. (2011): *A plea for a unified cognitive-semiotic approach to the analysis of verbal and visual representations*, „Kwartalnik Neofilologiczny” nr 3, s. 313–323.
- Lakoff G., Johnson M. (1980): *Metaphors We Live By*, Chicago.
- Lakoff G., Johnson M. (1988): *Metafory w naszym życiu*, przeł. T. Krzeszowski, Warszawa.
- Langacker R. (1987): *Foundations of Cognitive Grammar*, t. 1. *Theoretical Prerequisites*, Stanford.
- Langacker R. (2008): *Cognitive grammar: A basic introduction*, Oxford.
- Langacker R. (2009): *Gramatyka obrazu*, Kraków.
- Lou A. (2017): *Multimodal simile: The "when" meme in social media discourse*, „English Text Construction” t. 10, nr 1, s. 106–131.
- Lunefeld P. (2011): *The Secret War Between Downloading and Uploading: Tales of the Computer as Culture Machine*, Cambridge–London.
- Makowska M. (2013): *Jakim językiem mówią tekst i obraz? O relacji tekst–obraz na przykładzie demotywtorów*, „tekst i dyskurs – text und diskurs” nr 6, s. 169–184.
- Markman A., Gentner D. (1996): *Commonalities and differences in similarity comparisons*, „Memory & Cognition” t. 24, nr 2, s. 235–249.
- Martin R. (2007): *The Psychology of Humour: An Integrative Approach*, Burlington, MA.
- Ozga K. (2010): *Demotywtory jako deprecjonujące akty intersemiotyczne*, [w:] *Idea i komunikacja w języku i kulturze rosyjskiej*, red. A. Dudek, Kraków, s. 259–266.

- Pietrzak-Porwisz G. (2007): *Metonimia i metafora w strukturze semantycznej szwedzkich somatyzmów*, Kraków.
- Schwartzman R. (2020): *Performing pandemic pedagogy*, „Communication Education” nr 4, s. 502–517.
- Shifman L. (2013): *Memes in Digital Culture*, Cambridge.
- Sroka J. (2014): #OBRAZKOWE #MEMY #INTERNETOWE, Warszawa.
- Van Leeuwen T. (2005): *Introducing Social Semiotics*, London.
- Wójcicka M. (2020): *Mem internetowy jako multimodalny gatunek pamięci zbiorowej*, Lublin.

Online teaching represented in internet memes: The cognitive linguistic approach

Summary

The present study aims to discuss the image of online learning created in selected internet memes in times of the COVID-19 pandemic. Internet memes constitute bimodal entities, in which the verbal and the visual complete one another to trigger connotations and induce a whole framework of meanings. The multimodal approach to analysis is conducted with reference to the cognitive linguistic framework, in particular Conceptual Metaphor Theory, metonymy (Lakoff and Johnson 1980), construal (Langacker 1987, 2009), frame semantics (Fillmore 1988) and the blending theory (Fauconnier and Turner 2002).

Keywords: construal, metaphor and metonymy, multimodal communication, internet memes, online learning.

KINGA MICHAŁEK

ORCID: 0000-0001-6894-4161

Uniwersytet Wrocławski
Wydział Filologiczny, Instytut Filologii Polskiej

Fenomen utworu *Baby Shark* z perspektywy akwizycji języka*

Abstrakt

Artykuł składa się z trzech części. Pierwsza z nich przedstawia przegląd aktualnego stanu badań dotyczącego kształtowania się mowy u dziecka i roli, jaką odgrywa ona w tworzeniu się relacji międzyludzkich. Wyekscepowane zostały tutaj obserwacje zarówno lingwistyczne, neurobiologiczne, jak i psychologiczne. Następująca po nich analiza klipu *Baby Shark* oraz wybranych ogólnodostępnych materiałów rejestrujących reakcje dzieci na inicjalne dźwięki tego utworu ma z kolei na celu pokazanie fenomenu tego utworu jako przykładu oddziaływania wytworu kultury popularnej i wysokich technologii na nabywanie kompetencji językowych. Wszystko to daje możliwość ujęcia problemu badawczego między innymi jako istotnego elementu wywiadu logopedycznego oraz tematu do dalszej dyskusji w środowisku terapeutycznym, co zawarte zostało w podsumowaniu. Bibliografia tekstu zawiera polsko- i angielskojęzyczne opracowania naukowe oraz, ze względu na specyfikę tematu, źródła internetowe.

Słowa kluczowe: rozwój mowy, okres wyrazu, Baby Shark, INMI.

Czynniki wpływające na rozwój mowy dziecka w okresie prelingwalnym

Język to spoiwo wspólnoty. Oprócz poznawania i interpretowania otaczającego świata to właśnie mowa umożliwia wchodzenie w relacje międzyludzkie. Warto to podkreślić, ponieważ człowiek jako istota społeczna rozwija się właśnie przez kontakt ze światem i innymi ludźmi.

* Niniejszy artykuł opracowany został na podstawie pracy dyplomowej *Dziecko w świecie „Baby Sharka”*. Wpływ angielskojęzycznych tekstów kultury popularnej na rozwój mowy dziecka pomiędzy 9 a 18 miesiącem życia obronionej na Uniwersytecie Medycznym we Wrocławiu w czerwcu 2021 r.

Wszechobecność języka jako wytworu społeczności dla wielu badaczy jest dowodem na jego wrodzony charakter (Pinker 1994: 31). Przykładowo, wedle orientacji natywistycznej wzorce pobierane z otoczenia nie są wystarczające do opanowania języka. Noam Chomsky, twierdząc, że człowiek ma wrodzony mechanizm pomagający mu opanować język, za podstawę zrozumienia tego procesu uznał wiedzę o odpowiednich strukturach mózgowych (Chomsky 1986: 24).

Również Stanisław Grabias (2015: 17) obserwacje dotyczące przyswajania języka opiera na wynikach współczesnych badań neurobiologicznych, sprowadzając je do następujących konstatacji:

1. język jako komponent ludzkiego umysłu jest warunkowany przez procesy biologiczne, jak mechanizmy przetwarzania doznań zmysłowych, pamięć, emocje oraz procesy wolicjonalne;

2. struktury pojęciowe wytworzone przez język mają wpływ na przetwarzanie wiedzy przez ludzki umysł;

3. w wypadku dziecka zdrowego proces kształtowania się języka w umyśle powinien rozpocząć się samoistnie i uzyskać strukturalną dojrzałość w szóstym roku życia.

Z przytoczonych obserwacji wynika, że dziecko powinno opanować swój język etniczny jeszcze przed rozpoczęciem okresu szkolnego. Jednak, jak podkreśla Grabias, koniecznym do tego warunkiem są „sprzyjające jednostce okoliczności”. Można do nich zaliczyć chociażby prawidłowy rozwój mózgu i słuchu, ale i czynniki środowiskowe.

Warunki bytowe i bodźce towarzyszące człowiekowi mają wpływ na dalszy rozwój emocjonalny i warunkują jego predyspozycje. Rzutują one na oparte na homeostazie procesy biologiczne zachodzące w ludzkim umyśle i organizowanie się struktur mózgowych w początkowym okresie życia dziecka, czyli zjawiska niezbędne do dalszego rozwoju.

Ich wpływ jest widoczny już w okresie prenatalnym. Stan zdrowia matki czy towarzyszący jej stres mogą mieć wpływ na prawidłowe kształtowanie się płodu. W dobie pandemii przy wyznaczaniu czynników ryzyka warto uwzględnić wpływ mediów elektronicznych na poszczególne etapy rozwoju, a także na nabywanie kompetencji komunikacyjnych i językowych.

Roman Jakobson w zaproponowanym przez siebie schemacie komunikacyjnym (Jakobson 1989: 136, za: Lasota 2012: 13–14) wyróżnił sześć podstawowych funkcji, jakie pełni język:

- emotywną: skupioną na nadawcy,
- konatywną: nakierowaną na odbiorcę,
- kognitywną: wpisaną w kontekst-rzeczywistości,
- poetycką: odnoszącą się do samego komunikatu,
- metajęzykową: w której najważniejszy jest kod wypowiedzi,
- fatyczną: podtrzymującą kontakt.

Na ich podstawie Agnieszka Lasota odtwarza etapy opanowywania przez dzieci umiejętności komunikacji słownej. Za pierwszą z nich, tworzącą podłoże zachowań językowych (Lasota 2012: 14), uważa funkcję fatyczną. To odpowiedź dziecka na bodźce pobierane ze środowiska, ale i chęć nawiązania dialogu, na którym opiera się mowa.

Także według Lise Eliot proces przyswajania mowy przez dziecko można schematycznie podzielić na etapy odpowiadające rozwojowi motorycznemu (Eliot 2010: 136). Z kolei Kinga Kuszak scala periodyzacje rozwoju mowy opracowane przez różnych badaczy (Kuszak 2014: 46–49) i zaznacza, że każda z nich uwzględnia podział na prelingwalny i lingwalny okres życia dziecka (Kuszak 2014: 46). Pierwszy z nich obejmuje czas protokonwersacji dorosłego z dzieckiem i trwa do około jednego roku życia. Interlokutorzy posługują się wtedy protojęzykiem. Drugi etap rozpoczyna się wraz z wypowiedzeniem przez dziecko pierwszych słów (Kuszak 2014: 46).

Okres wczesnego dzieciństwa to szczególny czas. Pierwsze dwanaście miesięcy odgrywa kluczową rolę w rozwoju większości funkcji poznawczych (Kielar-Turska, Białecka-Pikul 2006: 35), motorycznych i psychicznych człowieka. Istnieją badania dowodzące istnienia okresów wrażliwych odnośnie do nabywania mowy (Blakemore, Frith 2008: 32). Przykładowo niemowlęta do pierwszego roku życia mogą rozpoznawać i rozróżniać wszystkie fonemy, później już tylko te, z którymi się regularnie stykają, słysząc je w swoim otoczeniu¹.

W pierwszym miesiącach życia „następuje zwiększenie liczebności i rozrost wypustek nerwowych oraz połączeń pomiędzy komórkami”, które „zaczynają pokrywać się warstwą mieliny”. To z kolei odgrywa główną rolę chociażby w procesach uczenia się i zapamiętywania, albowiem zwiększa prędkość przekazywania sygnałów między neuronami. Ten dynamiczny rozrost dendrytów i mnożenie się synaps określa się terminem „okres synaptogenezy” (Blakemore, Frith 2008: 23–24). Dzięki niemu mózgi nowo narodzonych dzieci są przygotowane do działania i zaadaptowania się w środowisku. Jednak dopiero doświadczenie decyduje o ostatecznej postaci połączeń nerwowych (Mikołuszko 2013: 87), stąd też dziecko nie powinno być poddawane nadmiarowi bodźców.

Nowe połączenia synaptyczne co prawda powstają od narodzin, jednak utrwalają się tylko te z nich, które są wykorzystywane. Pozostałe zostają poddane „synaptycznemu przycinaniu” (Skibska 2015: 143).

W pierwszym okresie życia dziecko uczy się zatem świata, a jego mózg zaczyna wybierać i hierarchizować docierające do niego bodźce. Skupia się na tych, które dostarczają mu zmian, wygasza zaś te rzadsze i mniej absorbujące. W początkowym rozwoju preferowane przez umysł są głównie doświadczenia zmysłowe, pozwalające na nabycie nowych umiejętności. Te z kolei tworzą podwaliny pod optymalny rozwój kory mózgowej i są najlepiej zbadanym aspektem rozwoju mózgu (Blakemore, Frith 2008: 28, 32).

¹ Roli interakcji społecznych w rozwoju słuchu fonematycznego poświęcone są badania Patrici Kuhl przeprowadzone wśród dzieci powyżej dziewiątego miesiąca życia (Blakemore, Frith 2008: 42).

Baby Shark jako fenomen kultury popularnej

W zachodnim kręgu kulturowym co najmniej w ciągu ostatniego stulecia kultura popularna stanowi odskocznię od zadaniowego trybu pracy. Pogłębiło się to w czasie pandemii COVID-19. Wiele osób, w tym dzieci, w trakcie nabywania kompetencji językowych było zmuszonych do przebywania w domu. Do tego w sytuacjach stresowych można zauważyć wśród ludzi skłonność do sięgania po szybką i bezrefleksyjną rozrywkę. Tym sposobem funkcjonujemy w społeczeństwie informacyjnego i konsumenckiego chaosu, opartego na bezlitosnych prawach rynku. Zmiany społeczno-kulturowe są ważne także z punktu widzenia logopedy. Mają one wpływ na środowisko, w jakim wychowuje się dziecko, a w konsekwencji także na to, jakie formy komunikacji wybierze ono w trakcie swojego rozwoju.

Dziecko w świecie marketingu traktowane jest jako kolejna kategoria klienta, mogąca przynieść ogromne zyski przemysłowi marketingowemu. Rynek wykorzystujący potrzeby dzieci w wieku przedprzedszkolnym jest ogromny i ciągle się zmienia. W serwisie YouTube prym wiedzie oparta na gatunku muzycznym k-pop marka Pinkfong. Subskrybuje ją blisko 65 milionów osób, głównie rodziców małych dzieci.

Piosenka *Baby Shark*, wypromowana przez ten południowokoreański kanał, stała się współczesnym fenomenem. Pod koniec 2020 roku ogłoszono ją najczęściej odtwarzanym klipem w historii serwisu YouTube. Obecnie (styczeń 2023) klip ten ma ponad 12 miliardów wyświetleń. Docelowym odbiorcą tego utworu są dzieci w początkowym etapie rozwoju mowy, stąd wydaje się, że logopeda także powinien zdamować sobie sprawę z ewentualnego wpływu tej piosenki na potencjalnych pacjentów.

Przed analizą utworu warto przedstawić początkowe stadia rozwoju mowy w kolejności pojawiania się w niej poszczególnych kategorii gramatycznych. Etapem ważnym w aktywizacji języka przez dziecko jest okres od dziewiątego do osiemnastego miesiąca życia, ponieważ to właśnie wtedy odkrywa ono istotę znaku językowego (Porayski-Pomsta 2015: 87). To dziewiąty miesiąc życia ma być początkiem okresu wyrazu (Kaczmarek 1966: 47), czyli wypowiedzi jednowyrazowych. Charakterystyczna w tym okresie jest płynność brzmienia, która wpływa na to, że artykułowane przez dziecko dźwięki trudno niekiedy przyporządkować do konkretnych znaczeń. Zamiennosc spółgłosek zwartych jest widoczna chociażby w połączeniach „pa-pa” realizowanych przez „ta-ta”, „pa” przez „da” lub „ta”. Podobnie w realizacjach wargowych: „mama” przez „ma-ńa” lub „ńa-ńa” (za: Porayski-Pomsta 2015: 97). Stabilizacja tych realizacji pojawia się około trzynastego miesiąca życia. W tym okresie dziecko wypowiada także swoje pierwsze słowa, które często występują w funkcji całego zdania (holofrazy). Przykładowo „mama” może oznaczać tutaj „mamo przyjdź”, „mamo, jestem głodna/y” itp. Około osiemnastego miesiąca życia dziecko wchodzi w kolejny, bardziej skomplikowany etap wypowiedzi dwuwyrzawowej, czyli — według typologii użytej przez Leona Kaczmarka — w okres zdania (Kaczmarek 1966: 51).

W okresie wypowiedzi jednowyrazowej dziecko posługuje się mniej więcej 50 do 100 wyrazów. Struktura słownika umysłowego opiera się głównie (około 80%) na wykrzyknikach i rzeczownikach. Dotyczą one przede wszystkim stanów emocjonalnych dziecka. Grupą dopiero kształtującą się syntaktycznie są czasowniki (około 15%). Pozostałe części mowy (przymiotniki, przysłówki, przyimki i spójniki) stanowią około 5% całego zasobu słownikowego dziecka w okresie od dziewiątego do osiemnastego miesiąca życia (Zarębina 1980: 99).

Przytoczone zestawienia są istotne, ponieważ odpowiadają budowie piosenki *Baby Shark*, która w większości opiera się na onomatopejach i prostych rzeczownikach. Warstwa tekstowa przedstawia rodzinę rekinów. Każdemu z jej członków przypisana została określona sylaba, mogąca różnić się pod względem modulacji dźwięku. Co ważne, każdej z pojawiających się postaci towarzyszą nie tylko odmienny sposób śpiewanej frazy, lecz także odpowiedni gest.

Dodatkowo, za każdym razem powtarza się dźwięk „doo, doo, doo, doo, doo, doo”. Ta prosta do powtórzenia onomatopeja wytycza rytm tego utworu. Melodia oparta na koreańskiej kołysance wykorzystana została wcześniej także w kreskówkach i już wtedy zyskała popularność wśród dzieci.

Zostało to zauważone i wykorzystane przez specjalistów od marketingu. Postanowili oni wpisać ten utwór jeszcze głębiej w sferę popkultury. Pierwsze dźwięki *Baby Shark* nawiązują do *IX symfonii* Antonina Dwořaka, wykorzystanej także w filmie *Szczęki*. Tam to muzyka autorstwa Johna Williamsa intensywnie oddziałuje na emocje, tworząc nastrój niespokojnego wyczekiwania na potencjalne niebezpieczeństwo. Dźwięki przykuwają uwagę dzieci, które podświadomie wyczuwają jakieś zagrożenie, co mobilizuje ich układ współczulny. Taki stan wzmożonego napięcia nerwowego utrzymujący się długotrwale może prowadzić u nich do kłopotów z symetrią ciała (to kwestia napięcia mięśniowego i pobudzenia odruchów obronnych).

Jak wspomniano, *Baby Shark* wykorzystuje dźwięki, aby przyciągnąć uwagę dziecka. Nawiązany dzięki temu kontakt (funkcja fatyczna języka) podtrzymywany jest za pomocą zapętlnych powtórzeń, które dają wrażenie „kognitywnego swędzenia mózgu”, nazywanego Involuntary Musical Imagery (INMI) (Taylor S. *et al.* 2008: 273). Zespół ten opiera się na mimowolnym przyswajaniu i zapamiętywaniu zasłyszanych treści przez mózg, a dokładniej w płacie skroniowym, odpowiedzialnym także za mowę, bo to w nim zlokalizowany jest ośrodek Wernickego. Przeswajane ze środowiska treści łączą się też w przyszłości z modulacją głosu, rozpoznawaniem dźwięków czy pamięcią werbalną.

Recepcja utworu marki Pinkfong jest ogólnościowa. Piosenkę *Baby Shark* śpiewają zarówno dorośli, jak i dzieci. Od 2016 roku pojawia się ona w programach rozrywkowych, na platformach streamingowych czy portalach społecznościowych. Jej popularność opiera się jednak głównie na wpływie, jaki wywiera na dzieci.

Z wywiadów z rodzicami, które przytacza „Washington Post”, wynika, że piosenka ta mocno oddziałuje na dzieci, zazwyczaj już około dwunastego miesiąca ich

życia. Co więcej, powtarzana sześciokrotnie fraza wzmacnia ich aktywność. Prawie każdy z rodziców podkreśla też, że jedno odtworzenie tej piosenki nie wystarcza ich dziecku. Zazwyczaj muszą oni powtarzać ten filmik kilkakrotnie, a ich dziecko popada w pewnego rodzaju trans. Do takiej „potrzeby” odniósł się kanał Pinkfong, tworząc godzinną wersję swojego hitu w zapętleniu (obecnie ma on ponad 80 milionów wyświetleń)².

Baby Shark stał się fenomenem popkultury, a rodzice chętnie dzielą się w mediach społecznościowych nagraniami przedstawiającymi reakcje dzieci na tę piosenkę. Dla lepszego zobrazowania w tym miejscu zostaną zaprezentowane dwa takie klipy ogólnodostępne na kanale YouTube³.

W pierwszym z nich rodzice sprawdzają, która z dwóch piosenek wybudzi ich synka ze snu. Klip inicjuje odtworzona z telefonu matki piosenka *We Will Rock You* brytyjskiego zespołu Queen. Jest ona oparta na sekwencji powtarzających się dźwięków i gestów, przez co często wykonuje się ją podczas różnego rodzaju wydarzeń sportowych i muzycznych w celu zaktywizowania publiczności. Jednak ten utwór nie wywołał żadnych reakcji u ukazanego w filmie dziecka. Sytuacja zmieniła się przy odtworzeniu drugiego utworu, którym był *Baby Shark*. Chociaż początkowo staranie matki i poruszanie się w rytm melodii nie przyniosły oczekiwanych efektów, to pojawienie się frazy „doo, doo...” wybudziło chłopca, który zaczyna ruszać się do dźwięków piosenki, starając się wykonywać przypisane do każdej z postaci rekinów gesty. W trakcie dokładnej obserwacji całości sceny widać, że podczas pierwszych dźwięków *Baby Shark* zmienia się oddech dziecka i przyspiesza akcja jego serca. Może to świadczyć o ekscytacji lub uczuciu napięcia, które mu towarzyszą. Ten niespełna minutowy film kończą ekstatyczne reakcje rodziców. Ich śmiech i aktywny udział w piosence są motywacją do kontynuacji rytmicznego kołysania całego ciała przez chłopca.

Kolejny filmik⁴ przedstawia siedmiomiesięczne dziecko. Zostaje ono posadzone przed laptopem, na którym odtwarzany jest filmik *Baby Shark*, i bardzo szybko ożywia się podczas tego seansu (zaczyna dynamicznie ruszać nóżkami i rączkami). Aktywna jest szczególnie lewa część ciała. Podczas oglądania teledysku dziecko próbuje naśladować usłyszane dźwięki, ma przy tym stale otwartą buzię, co może świadczyć o nieprawidłowym torze oddechowym i obniżonym napięciu sfery orofacjalnej. Po zakończeniu piosenki maluch na chwilę „zastyga”. Widoczne jest napięcie mięśni na jego twarzy i oczekiwanie na dalszy rozwój wydarzeń.

Przykładów takich filmików jest zdecydowanie więcej. Nagrywane są dzieci z różnych krajów, zazwyczaj w przedziale od szóstego miesiąca do trzeciego roku życia. Przez pewien czas popularnością w sieci cieszył się trend polegający na wspomnianym wybudzaniu dzieci początkowymi dźwiękami *Baby Shark*. Reakcje dzieci, często bliskie ekstazie, podsumował jeden z komentujących serwisu YouTube takimi

² <https://www.youtube.com/watch?v=5w8QEWA8wGM> (dostęp: 1.05.2021).

³ <https://www.youtube.com/watch?v=22QuF1x9aY4&list=LL&index=9> (dostęp: 2.05.2021).

⁴ <https://www.youtube.com/watch?v=qYw3DjUfXEK> (dostęp: 2.05.2021).

słowa: „ta piosenka jest jak kokaina dla małych dzieci” (oryg. „the song is like cocaine to toddlers”⁵). W istocie stają się one bardzo pobudzone psychoruchowo, chcą naśladować ruchy widziane na ekranie telewizora, telefonu lub laptopa. Ponadto odstawienie (wyłączenie smartfona lub telewizora) wywołuje niekiedy napady hysterii czy agresji. Zdarzają się również reakcje podobne do transu, gdy dzieci nie reagują na inne dźwięki ze środowiska, skupiając całą uwagę na przyswajanej treści multimedialnej. W większości jednak taniec i śpiew będące elementem składowym utworu są entuzjastycznie przyjmowane przez dorosłych i odbierane jako element edukacyjny. Często swoimi reakcjami (zwłaszcza śmiechem) zachęcają oni maluchy do pozostania w świecie rodziny rekinów.

Przedstawiona analiza fenomenu piosenki *Baby Shark* miała na celu zilustrowane korzyści i szkód pełnego bodźców środowiska, z jakimi spotykają się dzieci. Świadomość tego jest ważna dla terapeuty mowy, ponieważ wychowywanie się w pobliżu ciągłego promieniowania smartfona staje się doświadczeniem pokoleniowym. Dowodzą tego nie tylko statystyki odtworzeń *Baby Shark* i innych mu podobnych, lecz także przekłady tego tekstu na różne języki⁶, w tym także polski⁷, czy wykorzystanie tej melodii w reklamach⁸. Przy czym należy pamiętać, że regularny kontakt dziecka z urządzeniami multimedialnymi ma negatywny wpływ na jego rozwój⁹.

Badacze z dziedziny neurobiologii już na początku XXI wieku stawiali hipotezę, że mózg dziecka narażonego na stały kontakt z wysokimi technologiami różni się pod względem funkcjonalnym i strukturalnym od mózgu dziecka wychowującego się w środowisku bez takich bodźców (Prensky 2001: 1144).

Analizy przekrojowe wykazują korelację między czasem spędzonym przez dziecko przed telewizorem a zmianami w:

- istocie szarej obu płatów przedczołowych, które są odpowiedzialne za między innymi procesy poznawcze,
- istocie szarej i białej obu płatów potylicznych, związanych z widzeniem,
- podwzgórz, odpowiedzialnym między innymi za kierowanie emocjami,
- obszarach motorycznych koordynujących ruchy motoryki małej (Chojak 2018: 123–124).

Można zatem stwierdzić, że kontakt z wysoką technologią, w szczególności na wczesnym etapie życia człowieka, realnie wpływa na budowę i funkcjonowanie jego mózgu.

⁵ <https://www.youtube.com/watch?v=5FpqvsvkdVo> (dostęp: 3.05.2021).

⁶ <https://www.youtube.com/watch?v=2NvlJYrb3dU> (dostęp: 2.05.2021).

⁷ <https://www.youtube.com/watch?v=TO4K1N9ba9A> (dostęp: 2.05.2021).

⁸ Przykładem takiego zabiegu marketingowego była ogólnopolska kampania reklamowa singapurskiego przedsiębiorstwa Shopee w maju 2022 r.

⁹ Rekomendacje Światowej Organizacji Zdrowia dla dzieci do piątego roku życia, nieuwzględniające jeszcze wpływu pandemii COVID-19, <https://www.who.int/news/item/24-04-2019-to-grow-up-healthy-children-need-to-sit-less-and-play-more> (dostęp: 22.05.2022).

Natomiast, jak wynika z badań wykonywanych wśród dzieci poniżej trzeciego roku życia (Brzozowska, Sikorska 2016: 86), obecnie ponad 60% z nich spędza dzień przed telewizorem przeciętnie od jednej do dwóch godzin. Co więcej, czynność samodzielnego włączania telewizji przez niemowlę jest coraz częściej obserwowana w tym samym czasie co opanowanie samodzielnego chodzenia. Można zatem stwierdzić, że poznawanie świata za pomocą multimediiów staje się alternatywnym sposobem odkrywania przez dziecko rzeczywistości (Zimmerman, Christakis 2005: 265). Sposób ten jest dla niego atrakcyjny, lecz groźny. Wczesny i długotrwały kontakt z wysokimi technologiami może skutkować trudnościami dziecka w rozpoczęciu komunikacji ze środowiskiem oraz utrwaleniem się skłonności do budowania relacji z przedmiotami, a nie innymi żywymi istotami (Zimmerman, Christakis, Meltzoff 2007: 198). Nie są one w stanie w pełni przejąć funkcji interlokutora.

Nowe elementy wywiadu logopedycznego

Ludzką mowę można rozumieć jako „zespół czynności, jakie przy udziale języka wykonuje człowiek, poznając świat i przekazując wiedzę o sobie i świecie innym uczestnikom życia społecznego” (Grabias 2012: 15), co zwiększa zakres logopedycznej diagnozy. Będzie ona opierać się na dwóch działaniach badawczych: zaobserwowaniu i wyartykułowaniu zachowań badanego (deskrypcja) oraz wpisaniu i dopasowaniu tych obserwacji do konkretnych zaburzeń wedle obecnej wiedzy (interpretacja). Zarejestrowanie i opisanie strefy deskrypcji oraz interpretacja zachowań dziecka umożliwiają logopedzie postawienie wstępnej diagnozy. Jest ona szczególnie ważna, ponieważ pozwala na właściwe rozpoznanie problemu i stworzenie programu terapii logopedycznej (Kaczorowska-Bray 2011: 258). Z tego względu terapeuta mowy powinien zdawać sobie sprawę z roli, jaką w rozwoju dziecka odgrywają zmienne czynniki środowiskowe. Mogą one być przyczyną wielu zaburzeń lub jednym z narzędzi pracy wykorzystywanym w trakcie terapii.

Isolacja i ograniczone możliwości bezpośredniego kontaktu mogły przekształcić naturalny sposób przyswajania języka, zwłaszcza jeśli dziecko miało regularny kontakt z treściami multimedialnymi oglądanymi na ekranie telewizora, smartfona czy tabletu. Wskazane urządzenia elektroniczne przez nagromadzenie bodźców wpływają na całościowy rozwój dziecka: w tym rozwinięcie się u niego mowy. Wynika to ze sposobu, w jaki kształtuje się mózg człowieka.

Podsumowanie

Na podstawie przedstawionych w tym tekście badań praktycznych i teoretycznych rozważań można stwierdzić, że ekspozycja dziecka w wieku rozwojowym na tre-

ści multimedialne i jego regularny kontakt z wysokimi technologiami mają wpływ na zaburzenia rozwoju mowy i języka. Mogą one bowiem doprowadzić nie tylko do zmian w zachowaniu (problemów z koncentracją czy snem), ale i do nieproporcjonalnego rozwoju wewnętrznego słownika dziecka i trudności z przyswajaniem przez nie języka macierzystego. Wedle obecnych badań neurobiologicznych nadmierne stymulowanie mózgu dziecka treściami multimedialnymi rzutuje na jego dalszy rozwój intelektualny. Zauważalne są także potencjalne problemy fonologiczne w rozróżnianiu opozycji głosek opartych na dźwięczności. Jednakże dla niektórych dzieci z trudnościami w komunikacji ze środowiskiem, jak chociażby dzieci z ASD, ORM czy niedosłuchami, to właśnie dźwięk połączony z gestem są szczególnie atrakcyjne i te elementy, zawarte również w piosence *Baby Shark*, mogą być głównym narzędziem dalszej terapii. Należy je jednak odpowiednio dostosować do pacjenta i jego indywidualnych potrzeb, opierając się przede wszystkim na potrzebie budowania wspólnego pola uwagi i kompetencji komunikacyjnych.

W związku z tym logopeda jako jeden ze specjalistów, z którym może się zetknąć dziecko we wczesnym okresie życia, powinien uświadamiać rodzicom zagrożenia wynikające z wpływu wysokich technologii, uwzględniać ten czynnik środowiskowy w obserwacji zachowań językowych dziecka, ale i potrafić się do niego odnieść. Z racji tego, że radykalne ograniczenie takich treści może być dla dziecka wstrząsem, słuszne wydaje się zaproponowanie alternatywny. Przykładowymi zamiennikami treści multimedialnych mogą być bajki terapeutyczne lub wchodzenie z dzieckiem w interakcję z użyciem znanych mu tekstów kultury, jednak w zmodyfikowanej formie (na przykład kart pracy, teatrzyku, pacynek). Oprócz ćwiczeń usprawniających sferę orofacjalną i rozwijających zasoby leksykalne u dziecka mogą one tworzyć podstawy dalszych działań logopedycznych wspierających rozwój jego mowy.

Z przytoczonych obserwacji wynika, że zjawisko oddziaływania treści multimedialnych, także tych obcojęzycznych, jest problemem większym i wymagającym dalszych badań. Obecnie dodatkowym czynnikiem wpływającym na zwiększenie czasu spędzonego przez dzieci przed ekranami telewizorów i telefonów była pandemia COVID-19 i jej konsekwencje: zamknięcie żłobków, przedszkoli czy placówek terapeutycznych. Ważne zatem jest kontynuowanie badań nad korelacją między izolacją społeczną i jej oddziaływaniem na rozwój mowy dziecka i nabywanie przez nie kompetencji komunikacyjnych. Rola treści multimedialnych, a szczególnie piosenek takich jak *Baby Shark*, powinna zostać zauważona w środowisku terapeutycznym i artystycznym (zwłaszcza wśród twórców tekstów kultury adresowanych do najmłodszych odbiorców) i być tematem do dyskusji nad konsekwencjami obecności tychże treści odnośnie do rozwoju dzieci i możliwością wykorzystania poszczególnych elementów tych utworów w interdyscyplinarnej terapii.

Bibliografia

- Blakemore S.J., Frith U. (2008): *Jak uczy się mózg*, Kraków.
- Brzozowska I., Sikorska I. (2016): *Wpływ telewizji na rozwój poznawczy dzieci poniżej 3. roku życia: przegląd badań*, „Developmental Period Medicine = Medycyna Wieku Rozwojowego” nr 1, s. 75–81.
- Chomsky N. (1986): *Knowledge of Language*, New York.
- Grabias S. (2012): *Teoria zaburzeń mowy. Perspektywy badań, typologie zaburzeń, procedury postępowania logopedycznego*, [w:] *Logopeda. Teoria zaburzeń mowy*, red. S. Grabias, M. Kurkowski („Mowa, Teoria, Praktyka” t. 1), Lublin, s. 15–73.
- Grabias S. (2015): *Postępowanie logopedyczne. Standardy terapii*, [w:] *Logopedia. Standardy postępowania logopedycznego*, red. S. Grabias, J. Panasiuk, T. Woźniak, Lublin, s. 9–13.
- Eliot L. (2010): *Co tam się dzieje? Jak rozwija się mózg i umysł w pierwszych pięciu latach życia*, Poznań.
- Kaczmarek L. (1966): *Nasze dziecko uczy się mowy*, Lublin.
- Kaczorowska-Bray K. (2011): *Diagnoza we wczesnej interwencji logopedycznej*, [w:] *Diagnoza logopedyczna. Podręcznik akademicki*, red. E. Czaplewska, S. Milewski, Sopot, s. 223–263.
- Kielar-Turska M., Białecka-Pikul M. (2006): *Wczesne dzieciństwo*, [w:] *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*, red. B. Harwas-Napierała, J. Trempała, Warszawa, s. 47–83.
- Kuszał K. (2014): *Kompetencje językowe małego dziecka — zarys problematyki*, „Studia Edukacyjne” nr 33, s. 111–127.
- Lasota A. (2012): *Jak małe dziecko poznaje rzeczywistość*, Kraków.
- Lee N., Mikesell L., Joaquin A., Mates A., Schumann J.H. (2009): *The Interactional Instinct: The evolution and acquisition of language*, Oxford.
- Mikołuszek W. (2013): *Piękny umysł*, „Sekrety Nauki” nr 7, s. 79–92.
- Pinker S. (1994): *The Language Instinct*, New York.
- Pluta-Wojciechowska D. (2013): *Zaburzenia czynności prymarnych i artykulacji*, Bytom.
- Porayski-Pomsta J. (2015): *O rozwoju mowy dziecka. Dwa studia*, Warszawa.
- Skibska J. (2015): *Neuroplastyczność mózgu wsparciem rozwojowym dziecka we wczesnym dzieciństwie*, Sosnowiec.
- Taylor S. et al. (2014): *Musical obsessions: A comprehensive review of neglected clinical phenomena*, „Anxiety Disord” nr 28, s. 580–589.
- Zarębina M. (1980): *Język polski w rozwoju jednostki*, Kraków.
- Zimmerman F.J., Christakis D.A. (2005): *Children’s television viewing and cognitive outcomes: A longitudinal analysis of national data*, „Archives of Pediatrics and Adolescent Medicine” nr 7, s. 619–625.
- Zimmerman F.J., Christakis D.A., Meltzoff A.N. (2007): *Associations between media viewing and language development in children under age 2 years*, „The Journal of Pediatrics” nr 4, s. 364–368.

Źródła internetowe

- Beaumont-Thomas B. (2020): *Baby Shark becomes most viewed YouTube video ever, beating Despacito*, <https://www.theguardian.com/music/2020/nov/02/baby-shark-becomes-most-viewed-youtube-video-ever-beating-despacito>.
- Chojak M. (2018): *Mózg „dzieci sieci” w świetle neurobiologii i neuropedagogiki*, „Edukacja – Technika – Informatyka” nr 1, http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-4b7c797a-4980-4a7f-bddb-dba19d7f1331/c/020_ETI_nr_Vol_9_1_Mozg_dzieci_sieci_.pdf.
- Gibson K. (2018): *The story of ‘Baby Shark’: How toddlers around the world made a K-pop earworm go viral*, https://www.washingtonpost.com/lifestyle/style/the-story-of-baby-shark-how-toddlers-a-round-the-world-made-a-k-pop-earworm-go-viral/2018/09/13/5b517772-b68c-11e8-a2c5-3187f427e253_story.htm.

Levine D., Strother-Garcia K., Golinkoff R., Hirsh-Pasek K. (2016): *Language Development in the First Year of Life*, https://www.researchgate.net/publication/290477534_Language_Development_in_the_First_Year_of_Life.

Prensky M. (2001): *Digital Natives, Digital Immigrants*, <https://www.marcprensky.com/writing/Prensky%20-%20Digital%20Natives,%20Digital%20Immigrants%20-%20Part1.pdf>.
Zintegrowana Skala Rozwoju (ISD), https://www.kul.pl/files/693/gfx/Zintegrowana_Skala_Rozwoju.pdf.

The phenomenon of *Baby Shark* from the perspective of early L2 acquisition

Summary

This article is divided into three sections. The first one contains an overview of the available academic research of speech development. Furthermore, its contribution to forming interpersonal relationships is put into consideration. Linguistic, neurobiological and psychological observations are presented here. The following analysis of the *Baby Shark* video and other publicly available digital material of children's reactions to the initial sounds of this song, aims to show its phenomenon. It is also an example of the impact that modern culture and technology have on both L1 and L2 acquisition. All of this makes it possible to acknowledge this perspective as an important element of the speech therapy interview. Observations contain in this article might be also worth to put into discussion with other researchers and specialists. The final section of the article is its bibliography containing both Polish and English-language scientific texts and, due to the specificity of this topic, numerous internet sources.

Keywords: speech development, L2 acquisition, *Baby Shark*, INMI.

KAMIL WABNIC

ORCID: 0000-0001-9762-3420

Uniwersytet Wrocławski

Wydział Filologiczny, Instytut Filologii Polskiej

Akty mowy — rozwój teorii w XXI wieku (rozpoznanie interdyscyplinarne)

Abstrakt

Niniejszy artykuł zawiera opis najważniejszych i najnowszych prac teoretycznych i badawczych, które związane są bezpośrednio z teorią aktów mowy. Składa się z pięciu części. Części pierwsza, druga i trzecia są poświęcone pracom teoretycznym: klasycznym opracowaniom z lat sześćdziesiątych, siedemdziesiątych i osiemdziesiątych; pracom — głównie Jacoba Meya — z początku XXI wieku; różnym propozycjom klasyfikacji aktów mowy. W częściach czwartej i piątej zaprezentowano głównie prace materiałowe z podziałem na dyscypliny badawcze. Prezentowany w tych częściach stan badań obejmuje przede wszystkim prace powstałe w ostatnich latach (w XXI wieku lub — w wypadku nielicznych pozycji — w latach dziewięćdziesiątych XX wieku). Część czwarta zawiera opisy badań *stricte* pragmatycznych z uwzględnieniem dwóch podstawowych ujęć: CCSARP (*Cross-Cultural Study of Speech Act Realization Patterns*) oraz gramatyki lokalnej (*local grammar*). W części piątej skoncentrowano się na badaniach z innych dziedzin, w których wykorzystuje się również teorię aktów mowy, takich jak: językoznawstwo (z podziałem na badania kulturowe oraz tekstologie i genologię), retoryka, pedagogika i analiza dyskursu, psychologia i logopedia.

Słowa kluczowe: akt mowy, pragmatyka, CCSARP, gramatyka lokalna, stan badań.

1. Podstawy teorii aktów mowy

John L. Austin — głównie za sprawą książki *Jak działać słowami* (1962) wydanej w Polsce po raz pierwszy 1987 roku — wprowadził do współczesnego językoznawstwa szeroko zakrojoną refleksję o tak zwanych wypowiedziach performatywnych¹.

¹ W odniesieniu do prac Austina używam terminu *wypowiedź performatywna* lub *performatyw*, gdyż nimi operuje autor. We fragmentach uogólniających ustalenia Austina posługuję się terminami *akt mowy* lub *czynność mowy* — mającymi szersze znaczenie. Austin w swoich wykładach ostatecznie sam odchodzi od dychotomicznego podziału na *konstatacje* i *performatywy*, wprowadzając *akt mowy* jako termin ogólny.

Praca Austina ma za podstawę filozofię języka, jednakże jej ustalenia wpisują się w lingwistykę, ponieważ skutecznie opisuje ona język na poziomie pragmatycznym, który jest równoległy do poziomów syntaktycznego i semantycznego. Ponadto poziom pragmatyczny jest mocno związany z poziomem tekstowych, o czym świadczy zainteresowanie tekstologów pragmatyką (por. 5.2. *Językoznawstwo — tekstologia i genologia*). Austin zauważył, że filozofowie języka częściowo pomijają fakt, że nie wszystkie zdania czy wypowiedzi podlegają ocenie prawdziwościowej. Część zdań, które wyglądają jak twierdzenia, nie jest ani prawdziwa, ani fałszywa, ponieważ nie pełnią one funkcji poznawczej w tym znaczeniu, że nie mówią o rzeczywistości. Mają za to funkcję sprawczą (performatywną), czyli kształtują rzeczywistość — Austin nazywał więc te wypowiedzi performatywami i przeciwstawiał je wypowiedziom konstatującym.

John Searle — uczeń Austina — w swojej książce *Czynności mowy. Rozważania z filozofii języka* (1968) wyraźnie wskazuje, że teoria Austina ma zastosowanie do całego uniwersum mowy, gdyż każde działanie językowe pełni lub może pełnić funkcję sprawczą i w pewien sposób oddziałuje na rzeczywistość — nawet jeśli jest to konstatacja. Searle nie stawia już w centrum terminu „performatyw”, lecz postuluje akt mowy i definiuje je jako podstawową jednostkę komunikacji. Dwie podstawowe cechy, które akty mowy charakteryzują, to powiązanie z nadawcą komunikatu oraz wytwarzanie ich z określoną intencją:

Jednostką komunikacji językowej nie jest [...] symbol, słowo lub zdanie czy nawet wypowiedzenie symbolu, słowa lub zdania, lecz jest nią raczej wytworzenie lub wysłanie symbolu lub słowa czy zdania, w trakcie wykonywania czynności mowy. [...] Mówiąc dokładniej, wytwarzanie czy wysłanie zdania wypowiedzianego w pewnych warunkach to czynności mowy, a czynności mowy [...] są podstawowymi lub najmniejszymi jednostkami komunikacji językowej. [...] Gdy traktuję dźwięk lub znak na kawałku papieru jako przypadek komunikacji [...], jedną z rzeczy, jaką muszę przyjąć, jest to, że ów dźwięk czy znak wytworzony został przez istotę czy istoty mniej lub bardziej podobne do mnie, a wytworzeniu temu towarzyszyły pewnego rodzaju intencje. (Searle 1968: 29)

Searle zauważył również, że intencja nadawcy komunikatu nie zawsze jest wyraźnie widoczna w językowej realizacji aktu mowy. W związku z tym podzielił realizację aktów mowy na bezpośrednie (*direct*) i pośrednie (*indirect*)². W wypadku bezpośrednich realizacji aktu nadawca dosłownie wyraża swoją intencję, w wypadku pośrednich — intencja jest przez nadawcę ukrywana, czyli dochodzi do przesunięcia zawartości aspektu lokucyjnego względem illokucyjnego, ponieważ intencja nadawcy w pewnym stopniu nie pokrywa się z jego wypowiedzią i musi być dekodowana przez odbiorcę na podstawie jego wiedzy kontekstowej (Searle 1968, 1975).

Z punktu widzenia językoznawstwa dokonania Austina i Searle’a można sprawdzić do sklasyfikowania wypowiedzi, opierając się na ich cechach pragmatycznych,

² Zwykle w języku polskim używa się terminów *pośrednie* i *bezpośrednie* akty mowy, jednakże czasem pojawiają się inne propozycje. Przykładem mogą być tutaj terminy akty *jawne* i *ukryte* stosowane w *Tekstologii* (Bartmiński, Niebrzegowska-Bartmińska 2009).

co wpisuje je w nurt tekstologii. Rzuciły one nowe światło na relacje nadawczo-odbiorcze w komunikacji językowej oraz znacząco przyczyniły się do opracowania i upowszechnienia teorii dyskursu³ jako zdarzenia komunikacyjnego — ciągu zachowań językowych, których postać zależy od tego, „kto mówi, do kogo, w jakiej sytuacji i w jakim celu” (Grabias 2001: 222) i które podlegają określonym regułom (por. Duszak 1995; Żydek-Bednarczuk 2005).

Rozwój teorii aktów mowy przebiegał dynamicznie i szybko zdobywała ona popularność. Wśród istotnych rozwinięć teorii aktów mowy można wskazać artykuł filozofa języka Paula Grice’a *Logika a konwersacja* (1975), w którym autor wprowadza terminy implikatur konwersacyjnych oraz maksym konwersacyjnych. Prace Grice’a dotyczą przede wszystkim pośrednich (ukrytych) realizacji aktów mowy i znacząco rozszerzają to pole zainteresowania pragmatyki. Teorię Grice’a szczegółowo omawia i komentuje Dorota Zdunkiewicz-Jedynak na łamach „Poradnika Językowego” (Zdunkiewicz 1988). Grice w swoich pracach zakłada, że komunikacja opiera się na kooperatywnej postawie nadawcy i odbiorcy, którzy dążą w wymianie zdań we wspólnym kierunku i do wspólnego celu — porozumienia⁴.

Oczywiście ujęć teoretycznych i rozszerzeń spojrzenia na akty mowy jest więcej — zwykle jednak to prace filozofów: Austina, Searle’a i Grice’a są przywoływane w opisach rozwoju teorii. Także w latach siedemdziesiątych — równoległe do prac Grice’a — publikowano znacznie więcej na temat aktów mowy. Wielu językoznawców i filozofów języka wprowadzało mniejsze lub większe modyfikacje i uzupełnienia teorii. Powstawały zbiory artykułów i monografie — można tutaj wskazać na przykład trzeci numer serii „Syntax and Semantics” (Cole, Morgan 1975) z artykułami wspomnianych wcześniej: Searle’a i Grice’a, a także Jerrolda Sadocka *The Soft, Interpretive Underbelly of Generative Semantics* (1975), Georgii Green *How to Get People to Do Things with Words: The Whimperative Question* (1975) czy Bruce’a Frasera *Hedged Performatives* (1975). Istotna jest również publikacja pokonferencyjna *Proceedings of the Texas Conference on Performatives, Presuppositions, and Implicatures* (Rogers, Wall, Murphy 1977), między innymi z przedrukiem artykułu Searle’a *A Classification of Illocutionary Acts* (1976), artykułem Sadocka *Aspects of Linguistic Pragmatics* (1977) czy Robin Lakoff *What You Can Do with Words: Politeness, Pragmatics, and Performatives* (1977).

Teoria aktów mowy dodatkowo wzmocniła zainteresowanie pragmatyką języka, na jej temat powstało w latach osiemdziesiątych kilka podręczników, na przy-

³ Współcześnie wskazuje się, że teoria aktów mowy nie spełnia w pełni wymagań, które stawia się przed analizą dyskursu, gdyż koncentruje się przede wszystkim na poziomie poszczególnych wypowiedzi (por. Cap 2016).

⁴ Krytycy Grice’a oraz pochodnych teorii wskazują na nadmiernie rozrastający się inwentarz reguł oraz zbyt optymistyczny pogląd o kooperatywnej postawie uczestników komunikacji jako główne wady teorii i wskazują potrzebę zachowania twarzy (według teorii twarzy) jako właściwsze wyjaśnienie zachowań komunikacyjnych — w szczególności grzeczności językowej (por. Goffman 1967; Brown, Levinson 1987; Fraser 1990; Caffi 1999; Bartłomiejczyk 2016).

kład *Explorations in Semantics and Pragmatics* (Leech 1980), *Principles of Pragmatics* (Leech 1983), *Pragmatics* (Levinson 1983). Ten ostatni został przełożony na język polski w 2010 roku.

2. Rozwój teorii w XXI wieku

Jedną z najnowszych aktualizacji teorii aktów mowy została wprowadzona przez Jacoba Meya w *Pragmatics: An introduction* (2001). Została dokonana już na płaszczyźnie językoznawstwa, a nie filozofii języka. Mey w swoich pracach wprowadził termin *aktu pragmatycznego*. Autor (2001, 2007, 2010) pisze, że pośrednie akty mowy zwykle wyrażane są za pomocą wypowiedzi, które nie odzwierciedlają intencji nadawcy. Świadczy to o tym, że wartość interakcyjna tych wypowiedzi nie wynika z ich budowy leksykalnej oraz semantycznej, lecz z sytuacji komunikacyjnej. Mey odróżnia akty mowy od aktów pragmatycznych i wskazuje, że akty mowy, by mieć wartość komunikacyjną, muszą być utworzone i umiejscowione w sytuacji komunikacyjnej, akty pragmatyczne zaś, nie tylko są tworzone i umiejscawiane w sytuacji komunikacyjnej, ale ją kształtują oraz warunkują sposób działania uczestników komunikacji. Akty pragmatyczne wymuszają na użytkownikach języka ściśle dostosowanie się do warunków sytuacji komunikacyjnych i na przykład używanie wyłącznie ograniczonego zasobu środków językowych zgodnego ze zwyczajem kulturowym. Akty pragmatyczne Mey definiuje zatem jako takie akty mowy, które są silnie zakorzenione w sytuacji komunikacyjnej oraz konsolidują użytkowników języka z ich działaniami. Można dostrzec istotne podobieństwo między aktami pragmatycznymi Meya a aktami performatywnymi Austina — w obu wypadkach silny wpływ na rzeczywistość jest ich cechą konstytutywną. Mey zdaje się jednak zwracać większą uwagę na kulturową konwencjonalność tych aktów.

W tym ujęciu najistotniejsze nie są cechy językowe lub warunki fortunności realizacji aktu mowy, lecz prototypowe działania mające odbicie w konkretnych sytuacjach językowych lub grupach takich sytuacji. Taki uogólniony, prototypowy akt pragmatyczny to właśnie *pragmem*. Zatem przykładami pragmemów mogą być uogólnione: zaproszenia, łapówki, podjudzania (Mey 2010: 2884).

Mey w swej teorii aktów pragmatycznych kieruje się przekonaniem o nadrzędności pragmatyki względem semantyki. Zauważa, że badacze często w swych analizach tekstów wychodzą od semantyki, a następnie, gdy dane semantyczne okazują się niewystarczające do pełnego odczytania znaczenia tekstu, sięgają po wyjaśnienie pragmatyczne. Mey uważa, że prawidłowa analiza tekstu musi być zawsze poprzedzona analizą pragmatyczną. Swoje tezy popiera słowami Katarzyny Jaszczolt, która wskazuje, że w licznych badaniach podejście do aktów mowy jest niejasne i mętne, ponieważ analizę zdania uzupełnia się pragmatycznie wyłącznie wtedy, gdy semantyka nie pozwala wyjaśnić znaczenia (Jaszczolt 2010: 2899–2900). W teorii aktów pragmatycznych podstawę analizy stanowi zatem sytuacja zewnętrzna dzia-

łania językowego, od której zależny jest ostateczny kształt wypowiedzenia — jego perspektywa wewnętrzna. „Pragmatyka [...] toruje sobie drogę ze świata ogólnych aktów pragmatycznych (pragmemów) do jednostkowego, usytuowanego przejawu (*praktu*)”⁵ (Mey 2010: 2884). Prakt, czyli urzeczywistnienie pragmemu, jego realizacja tekstowa, aby mógł być zdekodowany, wymaga od uczestników komunikacji wiedzy o zdarzeniu komunikacyjnym oraz jego skutkach.

Teoria aktów pragmatycznych Jacoba Meya wskazuje perspektywę pragmatyczną jako podstawę analizy zdarzenia komunikacyjnego, którego centralnym elementem niewątpliwie jest tekst. Można zatem rozszerzyć pogląd Meya na całą tekstosferę, współgra to ze współczesnymi metodami prowadzenia analizy tekstologicznej czy genologicznej, gdzie również obligatoryjna jest analiza pragmatyczna tekstu. Ponadto Mey, mimo koncentracji na perspektywie pragmatycznej, silnie wiąże teorię aktów mowy z systemowym myśleniem o języku. Zasadniczo akt mowy i poziom pragmatyczny języka były intuicyjnie spajane z teorią języka Ferdinanda de Saussure’a, jednakże brakowało formalnego opracowania. Mey wprowadził termin *pragmem* — analogicznie do fonemu czy morfemu — czyli abstrakcyjne wyobrażenie o działaniu językowym i wykorzystywanych środkach językowych; termin *pract*, czyli tekstowa realizacja pragmemu; oraz termin *allopract* na określenie wariantu takiej realizacji. Akty mowy czy ściślej — akty pragmatyczne wpisują się zatem w Saussure’owskie myślenie o języku, gdyż z powodzeniem można określić ich abstrakcyjne wzorce oraz konkretne — tekstowe — realizacje.

Wśród najnowszych tekstów teoretycznych rozwijających teorię aktów mowy można wskazać jeszcze prace Johna Acheoaha, który rozwija teorię *pragma-craftingu*. Opiera się ona na założeniu, że komunikacja jest procesem pragmatycznego wytwarzania, czyli dobierania werbalnych i niewerbalnych elementów komunikacji, od mniejszych do większych struktur, z myślą o osiągnięciu celu illokucyjnego. Badacz wyróżnia i definiuje kilka istotnych pojęć (Acheoah i Ibileye 2016; Acheoah i Olaleye 2016), wydaje się jednak, że autorzy teorii nie wychodzą poza poczynione przez innych badaczy ustalenia teoretyczne, jedynie zaś łączą kilka podejść. Teoria *pragma-craftingu* łączy w sobie elementy analizy pragmatycznej, strukturalnej i semantycznej, dzięki czemu pozwala uzyskać spójny i zbliżony do kompletnego obraz badanego aktu komunikacyjnego. Sprawia to, że może być z powodzeniem wykorzystywana w opisie komunikacji.

Również w ostatnich latach ukazywały się liczne publikacje referujące, podsumowujące lub krytycznie komentujące dotychczasowe teorie aktów mowy. Wskazać tu należy przede wszystkim rozdział *Speech acts* (Collavin 2011) z pierwszego tomu serii „Handbooks of Pragmatics” (Bublitz, Jucker, Schneider 2011), rozdział *Speech act theory* (Sbisà 2009) z pierwszego tomu serii „Handbook of Pragmatics Highlights” (Verschueren, Östman 2009). Autorki tych opracowań koncentrują się

⁵ „Pragmatics [...] works its way [...] from the world of generalized pragmatic acts (or ‘pragmemes’), towards the individual, situated expression (or ‘pract’)” (przekład własny).

przede wszystkim na Austinowskich fundamentach teorii, ale wskazują również jej późniejsze modyfikacje czy też wcześniejsze inspiracje. Ponadto obie serie stanowią istotną podstawę teoretyczną i metodologiczną wielu badań oraz prezentują także prace materiałowe. „Handbook of Pragmatics Highlights” liczy sobie dziesięć tomów wydanych w latach 2009–2011, a w ramach „Handbooks of Pragmatics” ukazało się dotychczas czternaście tomów — ostatni w roku 2022. Prócz serii wydawniczych z pewnością zasługują na uwagę liczne czasopisma poświęcone pragmatyce z prawdopodobnie najstarszym, powstałym w 1977 roku „Journal of Pragmatics” na czele. Na rynku znalazły się również dwa podręczniki zatytułowane: *Pragmatics* (Mey 2001; Huang 2007).

Wśród polskich opracowań dotyczących teorii aktów mowy warto wskazać trzeci tom serii „Współczesna Polszczyzna. Wybór opracowań” — *Akty i gatunki mowy* (Bartmiński, Niebrzegowska-Bartmińska, Szadura 2004), który zawiera przedruki najważniejszych artykułów dotyczących tematu. Na uwagę zasługuje również tom 23 czasopisma „Język a Kultura” — *Akty i gatunki mowy w perspektywie kulturowej* („Język a Kultura” 2012) oraz rozdziały poświęcone aktom mowy i pragmatyce w podręcznikach i ogólnych monografiach językoznawczych (Bartmiński 2001; Tabakowska 2001; Bartmiński, Niebrzegowska-Bartmińska 2009).

Na płaszczyźnie opisu języka polskiego teoria aktów mowy i pragmatyka są zwykle związane z tekstologią, stanowiąc jedną z płaszczyzn opisu tekstu. W Polsce szerzej pragmatyką języka zwykle zajmują się neofilolodzy, o czym świadczy obecność na wydziałach i w instytutach neofilologicznych katedr i zakładów pragmatyki lub pragmatyki w połączeniu ze stylistyką, translatoryką, semantyką i innymi pokrewnymi dyscyplinami. Jednym z głównych polskich ośrodków zajmującym się badaniami pragmatycznymi oraz teorią aktów mowy jest Uniwersytet Łódzki, z którym związane jest czasopismo „Lodz Papers in Pragmatics”.

Istotną adaptację teorii aktów mowy stanowi również monografia *Gramatyka interakcji werbalnych* Aleksego Awdiejewa (2004). Językoznawca na podstawie języka polskiego oraz rosyjskiego dokonuje próby przedstawienia reguł interpersonalnego (pragmatycznego) poziomu języka i wskazuje między innymi na zależności między tradycyjnie rozumianą gramatyką a teorią aktów mowy, a także na podstawowe strategie interakcyjne oraz związane z nimi operatory. Pracę Awdiejewa poprzedził tom tegoż autora *Gramatyka komunikacyjna* (Awdiejew 1999), który był zapowiedzią późniejszej monografii. Tezy *Gramatyki komunikacyjnej* oraz *Gramatyki interakcji werbalnych* zostały zrewidowane i rozszerzone w kolejnej monografii pod tytułem *Gramatyka sensu* (Awdiejew, Habrajska 2020). W *Gramatyce sensu* autorzy wyraźnie wskazują, że tekst jest jedynie pozostałością czy konsekwencją aktu komunikacji i jest wobec tego aktu zjawiskiem sekundarnym.

3. Klasyfikacje aktów mowy

Klasyfikacje aktów mowy można podzielić na dwie podstawowe grupy — klasyfikacje aprioryczne oraz aposteriotyczne. Aprioryczne tworzone są na podstawie zdefiniowanych kryteriów teoretycznych, a aposteriotyczne⁶ — analizy konkretnego materiału językowego. Odrębne od nich są klasyfikacje opozycyjne. W ich wypadku istotne jest ujęcie klas w relacji opozycji cech różnicujących — ich charakter może być zarówno aprioryczny, aposteriotyczny, jak i hybrydyczny. Istnieje ponadto grupa klasyfikacji podporządkowanych odrębnym i specyficznym kryteriom różnicującym, na przykład klasyfikacja aktów mowy utworzona na podstawie kryterium grzeczności językowej (Katz 2015; por. Culpeper, Bousfield, Wichmann 2003).

Pierwszą klasyfikację aktów mowy przedstawił już Austin. Klasyfikacja Austina opiera się na podziale aktów mowy ze względu na moc illokucyjną realizacji aktu i w założeniu powinna obejmować całe uniwersum mowy. Jednakże Austin (1962/1983: 692–696) podaje, że opracował swoją klasyfikację na podstawie wydobytych ze słownika czasowników, które mogą być używane performatywnie, czyli właściwie klasyfikacja dotyczy prymarnie czasowników, a jedynie wtórnie — aktów mowy. Austin wydzielił zatem pięć klas: osądzeniowce⁷ (*verdictives*), sprawczce (*exercitives*), zobowiązaniowce (*commissives*), zachowaniowce (*behabitives*), wykładniowce (*expositives*).

Klasyfikację Austina cechuje pewna nieprecyzyjność w wyróżnianiu poszczególnych klas, wynikająca częściowo z metody jej tworzenia. Austin opiera swą klasyfikację głównie na czasownikach, co jest szczególnie kłopotliwe w wypadku podziału na osądzeniowce i wykładniowce, gdyż obie te grupy dotyczą konstatacji i nie każdą wypowiedź można jednoznacznie zaklasyfikować. Ponadto zachowaniowce oraz sprawczce nie są wystarczająco precyzyjnie wydzielone i niektóre przykłady podawane przez Austina można by przypisać do innych klas. Zobowiązaniowce nie budzą większych wątpliwości.

Z tego względu klasyfikacja Austina nie przyjęła się w całości i była poddawana licznym modyfikacjom. Jedną z często wykorzystywanych jest klasyfikacja Searle'a opisana w artykule *A Classification of Illocutionary Acts* (Searle 1976). Autor jasno wyraża opinię, że typ czasownika nie implikuje bezpośrednio typu aktu mowy, w którym ten czasownik został użyty, i również fakt użycia dwóch różnych czasowników nie oznacza jednocześnie, że tworzą one dwa różne akty mowy. Zatem czym innym powinna być klasyfikacja czasowników performatywnych, a czym innym klasyfikacja aktów mowy. Searle swoją klasyfikację opiera więc na trzech zmiennych pozwalających różnicować akty mowy i są to: cel komunikacji, kieru-

⁶ Szczegółowych klasyfikacji aposteriotycznych nie będę tutaj omawiał właśnie ze względu na sposób ich otrzymywania i ich funkcjonowanie w kontekście konkretnego materiału badawczego, na podstawie którego powstały i który opisują.

⁷ Podaję tutaj nazwy proponowane przez Bohdana Chwedeńczuka w przekładzie drugiego wydania wykładów Austina (1962/1993).

nek wpływu między komunikatem a rzeczywistością pozajęzykową oraz wyrażany stan psychiczny. Na tej podstawie wyróżnia pięć klas aktów mowy: asercje (*representatives/assertives*), dyrektywy (*directives*), komisywy (*commissives*), ekspresywy (*expressives*) i deklaratywy (*declarations*) (zob. Searle 1976).

Oprócz artykułu Searle'a ukazywały się również inne prace zawierające propozycje klasyfikacji aktów mowy. Można tu wskazać na przykład *Res Cognitas: An Essay in Rational Psychology* (Vendler 1972) oraz *A study in the lexical analysis of English speech activity verbs* (Ballmer, Brennenstuhl 1981), w których autorzy — podobnie jak Austin — koncentrowali się na czasownikach. Inne podejście zostało zaprezentowane w książce *Linguistic communication and speech acts* (Bach, Harnish 1979), której autorzy przedstawili czteroklasową klasyfikację zawierającą: konstatacje (*constatives*), dyrektywy (*directives*), komisywy (*commissives*) i serdeczności (*acknowledgments*⁸). Jej bazą jest rodzaj postawy nadawcy komunikatu, czyli jego intencja. Oprócz podstawowego czteroklasowego podziału autorzy wyróżniają subklasy: piętnaście dla konstatacji, sześć dla dyrektyw, dwie dla komisyw i osiem dla serdeczności. Czyni to tę klasyfikację najbardziej złożoną i szczegółową, aczkolwiek podział na subklasy częściowo jest oparty na kryterium zróżnicowania mocy illokucyjnej poszczególnych realizacji aktów mowy, co było krytykowane przez Searle'a w wypadku klasyfikacji Austina, ponieważ przesuwa to klasyfikację z obszaru podziału aktów mowy według kryteriów illokucyjnych w stronę różnic w sposobie wyrażania intencji, czyli lokucji (zob. Searle 1976: 1–2).

Wśród innych klasyfikacji można jeszcze wskazać na przykład klasyfikację podstawowych aktów mowy (Auwera 1980), której autor różnicuje akty mowy na podstawie trzech hierarchicznych opozycji. Wszystkie akty mowy są dzielone na asertywne (*assertives*) bądź nieasertywne (*non-assertives*), następnie nieasertywne mogą być interrogatywne (*interrogatives*) bądź optatywno-imperatywne (*optative-imperatives*), ostatecznie optatywno-imperatywne mogą być imperatywne (*imperatives*) bądź optatywne (*optatives*).

Wydaje się, że spośród tradycyjnych klasyfikacji najczęściej komentowaną oraz wykorzystywaną jest klasyfikacja Searle'a (zob. Kiklewicz 2010: 192), wciąż jednak językoznawcy ją usprawniają, modyfikują lub proponują klasyfikacje alternatywne. Można tu wskazać chociażby klasyfikację Leecha (1983) lub Yule'a (1996). W 2001 roku w podręczniku pod redakcją Elżbiety Tabakowskiej *Kognitywne podstawy języka i językoznawstwa* ukazała się modyfikacja klasyfikacji Searle'a (Vazquez-Orta et al. 2001). Klasyfikacja ta jest również przytaczana przez popularny podręcznik do tekstologii Bartmińskich (Bartmiński, Niebrzegowska-Bartmińska 2009: 126–128). Kognitywna klasyfikacja wprowadza pewne usprawnienie teorii Searle'a, ponieważ dostrzega cechy wspólne między klasami wydzielanymi przez Searle'a i łączy je w pary. Autorzy wyróżniają akty *konstytytywne*, czyli ekspresywy i deklaratywy,

⁸ Angielska nazwa *acknowledgments* nie ma polskiego odpowiednika o podobnym charakterze użycia. Odpowiednikiem takim musiałby być wspólny hiperonim dla gratulacji, kondolencji, podziękowań, powitań, przeprosin, życzeń itp. — na przykład wskazywane przez „Słowosiec”: *serdeczności*.

ponieważ zarówno jedne, jak i drugie służą kreacji rzeczywistości społecznej. Akty dyrektywne i komisywne są połączone w nadklasę *obligatywów*, ponieważ zarówno jedne, jak i drugie polegają na zobowiązaniu kogoś do podjęcia jakichś czynności w przyszłości. Ponadto autorzy wydzielają jeszcze trzecią nadklasę — *informatywów*. Włączają do niej asercje oraz — wydzieloną klasę *pytań o informacje*. Pytania o informacje nie pojawiają się w klasyfikacji Searle'a i właściwie nie są wydzielane przez inne klasyfikacje, których podstawą jest funkcja illokucyjna aktu czy też intencja nadawcy. Taka klasa wydaje się nieuzasadniona, ponieważ pytania o informacje odróżnia od reszty dyrektyw jedynie rodzaj czynności, do której obligowany jest adresat komunikatu: dyrektywy dotyczyłyby wówczas wyłącznie czynności w rzeczywistości pozajęzykowej, a pytania o informacje — czynności językowych. Autorzy uzasadniają to między innymi za pomocą przykładów wypowiedzi:

[z]auważmy, że prośba wyrażona w (5)a [Daj mi kluczyki. Ja poprowadzę.] jest zupełnie inna niż pytanie, które służy uzyskaniu informacji ((4)b) [Czy może mi pani powiedzieć, jak dostać się do dworca?]. Marek [nadawca komunikatu (5)a] nie chce, aby Piotr [adresat tego komunikatu] mu coś powiedział, ale żeby coś zrobił, a konkretnie, żeby dał mu kluczyki od samochodu. (Vazquez-Orta *et al.* 2001: 209)

To rozróżnienie nie wydaje się właściwe. Inne opracowania nie różnicują w ten sposób aktów mowy, na przykład Bach i Harnish umieszczają pytania wśród dyrektyw (Bach, Harnish 1979: 47), podobnie Kiklewicz wyróżnia akty pytające, ale są one jedną z klas (obok aktów dyrektywnych i wokatywnych) aktów sprawczych i apelatywnych, nie zaś podklasą aktów informacyjnych. Podobnie Leech w swojej propozycji modyfikacji klasyfikacji Searle'a postrzega pytania jako subclassę aktów dyrektywnych (Leech 1983).

Śród klasyfikacji ostatnich lat na szczególną uwagę zasługują prace Aleksandra Kiklewicza (2009, 2010, 2021), w których autor prezentuje klasyfikację opozycyjno-hierarchiczną, jednak bardziej złożoną niż Auwera (1980). Jej opozycyjny charakter jest konsekwencją zastosowania mechanizmu wyodrębniania pragmatycznych cech dystynktywnych aktu mowy ujawnianych w porównaniu z innymi aktami. Hierarchiczność wynika z możliwości opisu aktów mowy z różną szczegółowością. Kiklewicz w ostatniej wersji klasyfikacji wyróżnia osiemnaście niepodzielnych klas aktów mowy: fatyczne, ekspresywne, etykietalne (rytualne), zwyczajowe (przesady), deskryptywy eksternalne, deskryptywy internalne, modalne, metajęzykowe, kreatywne, pytania, wokatywne, dyrektywy stanotwórcze, dyrektywy kooperacyjne, ezoteryczne, sugerujące, komisywy, etologiczne, akwizycyjne, a na pełną klasyfikację składa się trzydzieści jeden elementów — hipo- i hiperklas aktów mowy (zob. Kiklewicz 2021).

Na uwagę zasługuje, że wybór kryteriów klasyfikacyjnych w znacznym stopniu determinuje ostateczny kształt klasyfikacji. Klasyfikacje aposteriotyczne oraz opozycyjne charakteryzują się znaczną liczbą klas aktów mowy, ponadto w wypadku klasyfikacji aposteriotycznych często nie opisują one całego uniwersum mowy, czyli właściwie są jedynie prostymi typologiami. Z kolei klasyfikacje opozycyjne bywają

bardzo szczegółowe i niewątpliwie precyzyjnie uwzględniają w swojej strukturze akty mowy nietypowe oraz rzadkie, aczkolwiek istnieje ryzyko, że takie klasyfikacje będą różnicowały akty mowy na podstawie cech *stricte* językowych i gramatycznych, czyli będą to klasyfikacje aspektów lokucyjnych, a nie aktów mowy jako illokucyjnych jednostek języka. Typologie aposteriotyczne są zatem użyteczne metodologicznie jako materiał porównawczy dla podobnych typologii uzyskiwanych na podstawie analiz tekstów. Klasyfikacje opozycyjne — ze swoimi licznymi klasami — również mogą mieć zastosowanie w wypadku konieczności grupowania realizacji aktów uzyskanych w wyniku analizy tekstów. Na przeciwnym biegunie znajdują się aprioryczne klasyfikacje, na przykład Searle'a. Mają one zwykle ograniczoną do kilku liczbę klas, które zostały wyodrębnione na podstawie wybranych — istotnych dla autora — kryteriów. Cechuje je z pewnością przejrzystość, jednak wyzwaniem może być ich implementacja w pracy badawczej ze względu na trudności z zaklasyfikowaniem realizacji aktów mowy z pogranicza klas.

4. Prace analityczne

Oprócz prac teoretycznych istotne dla rozwoju pragmatyki były liczne prace analityczne, których autorzy próbowali dokonać opisu aktów mowy na materiale językowym. Dominujące w tym zakresie są dwa podstawowe ujęcia: starsze — *Cross-Cultural Study of Speech Act Realization Patterns* (CCSARP) oraz nowsze — gramatyka lokalna (*local grammar*). Prowadzenie analiz materiałowych opartych na ugruntowanej, dobrze opisanej metodologii daje istotną możliwość porównywania wyników prowadzonych przez różnych badaczy na różnych tekstach w różnych językach.

4.1. *Cross-Cultural Study of Speech Act Realization Patterns* (CCSARP)

Nurt CCSARP można ogólnie scharakteryzować jako podejście z ugruntowaną i złożoną metodologią, które dąży do wyodrębnienia i opisu schematów realizacji poszczególnych aktów mowy. Metodologia ta należy do nurtu badań kulturowych, gdzie na szczególną uwagę zasługuje praca Shoshany Blum-Kulki i Elite Olshtain *Requests and Apologies: A Cross-Cultural Study of Speech Act Realization Patterns* (CCSARP) (1984: 196–213). W pracy tej dla badanych aktów mowy — próśb (*requests*) i przeprosin (*apologies*) — stosowany jest ogólny opis struktury aktu mowy, składający się z trzech podstawowych elementów: określenia adresata (*adres term*), części zasadniczej aktu mowy (*head act*) oraz uzupełnienia (*adjunct*). W oryginalnym badaniu materiał językowy był zbierany w formie kwestionariusza od natywnych użytkowników ośmiu języków i dialektów (duńskiego, amerykańskiego, australijskiego i brytyjskiego angielskiego, kanadyjskiego francuskiego, niemieckiego, hebrajskiego i argentyńskiego hiszpańskiego) oraz nienatywnych użytkowników trzech języków (angielskiego w Danii, Niemczech i USA, niemieckiego w Danii oraz

hebrajskiego w Izraelu). Metodologia CCSARP powstała jako jedna z pierwszych, która pozwalała na analizę struktury realizacji aktów mowy oraz zestawiała wyniki dla natywnych i nienatywnych użytkowników różnych języków (Blum-Kulka, Olsh-tain 1984; Blum-Kulka, House, Kasper 1989; Rose 1992).

Tak prowadzone badania dają możliwość porównywania otrzymanych wyników między różnymi językami. W ostatnich latach powstawały opracowania w nurcie CCSARP dla różnych natywnych i nienatywnych użytkowników języków, na przykład tajskiego i chińskiego (Yang, Wannaruk 2019; Yang 2016), indonezyjskiego (Dewi 2016), kuwejskiego arabskiego (AlMujaibel, Gomaa 2022). Większość prac dotyczy badań kulturowych oraz problemu dwujęzyczności, ale zdarzają się takie wyjątki jak praca Corinne Denoyelle, w której metodologia wykorzystywana jest do badań diachronicznych francuszczyzny XVI i XVII wieku (Denoyelle 2017). Obecnie pojawiają się również liczne badania z zakresu *gender studies*, na przykład dla użytkowników bengalskiego (Sikder 2021) czy też badania dotyczące arabskiego, jak choćby jordańskiego arabskiego (Al-Sallal, Ahmed 2020) oraz saudyjskiego arabskiego i angielskiego (Qari 2019).

Prezentowany tu przegląd publikacji to jedynie niewielki wycinek wszystkich prac w nurcie CCSARP i przedstawia zaledwie kilka wybranych tytułów opublikowanych po 2015 roku. Badania z wykorzystaniem tej metodologii opisu były prowadzone również w Polsce, na przykład na materiale Polskiego Korpusu Listów Pożegnalnych (Zaśko-Zielińska 2014). Pojawiały się też kulturowe badania porównawcze z udziałem języka polskiego w zestawieniu z angielskim i węgierskim (Suszczyńska 1999) oraz angielskim, niemieckim i rosyjskim (Ogiermann 2009). Ponadto język polski wspominany jest jako jeden z przykładów w tekście teoretycznym dotyczącym użyteczności CCSARP w badaniach błędów pragmatycznych (Reynolds 1995). W innych tekstach, których tutaj nie wymieniam, polski jest przywoływany jedynie przy okazji omawiania artykułu Ogiermann (2009) lub innych prac niezwiązanych bezpośrednio z CCSARP.

Badania CCSARP są krytykowane ze względu na charakter badanego materiału językowego, ponieważ oryginalna metodologia zakładała prowadzenie badań ankietowych, a zatem schematy realizacji aktów mowy były opisywane na podstawie tekstów preparowanych czy też prowokowanych za pomocą odpowiednich pytań. Metodologia ta może jednak być wykorzystywana z powodzeniem również w badaniach na zbiorach autentycznych tekstów, co pokazuje wskazana wcześniej praca Moniki Zaśko-Zielińskiej (2014).

4.2. Gramatyka lokalna (*local grammar*)

W badaniach aktów mowy obok CCSARP wykorzystywana jest również teoria gramatyki lokalnej. Powstała ona na bazie lingwistyki w opozycji do generatywizmu, dążącego do uniwersalnego i globalnego opisu języka (Gross 1997). Gramatyka lokalna koncentruje się na opisie języka w użyciu, czyli nie opisuje uniwersalnych za-

sad językowych, lecz poddaje analizie pojedyncze wypowiedzenia (Hunston 2002: 178). Zdaniem zwolenników gramatyki lokalnej klasyczny opis składniowy nie pozwala w pełni wydobyć istoty poszczególnych wypowiedzeń. Gramatyka lokalna uwzględnia w opisie języka aspekty semantyczny i pragmatyczny na równi z syntaktycznym. Stawia wyodrębnianie funkcjonalnych elementów tekstu ponad wyodrębnianie elementów wyłącznie formalnych. Takie założenia są tożsame z założeniami teorii Jacoba Meya, który również przesuwając w analizie językowej na pierwszy plan aspekt pragmatyczny wypowiedzi.

Ponadto według Johna Sinclaira (1991, 2004) — opis pojedynczej gramatyki lokalnej jest właściwy tylko jednemu typowi wypowiedzeń. Takie założenie współgra z teorią aktów mowy i daje możliwość uchwycenia indywidualnego charakteru każdego aktu na poziomie jego struktury, składającej się z odpowiednio etykietowanych elementów funkcjonalnych.

W literaturze anglojęzycznej istnieją opisy niektórych aktów mowy wykonane z wykorzystaniem założeń gramatyki lokalnej. Hang Su w artykule *Local grammars of speech acts: An exploratory study* (2017b) opisuje prośbę (*request*), wydzielając wszystkie możliwe w jej strukturze elementy, którym przypisuje funkcjonalne etykiety, a następnie na podstawie analizowanego materiału wyznacza dziesięć różnych wzorów struktury takiego aktu mowy. Susan Hunston i John Sinclair w artykule *Towards a local grammar of evaluation* (2000) przedstawiają podobną analizę dotyczącą oceny (*evaluation*). O ocenie pisali również Hunston i Su (2019). Sinclair wraz z Geoffem Barnbrookiem wykorzystywali gramatykę lokalną do analizy definicji (*definition*) (Barnbrook, Sinclair 1995; Branbrook 2002) — podobnie Hang Su z Yimin Zhang (Zhang, Su 2022). Winnie Cheng i Tiffany Ching analizowali wyjaśnienia (*disclaimer*) (Cheng, Ching 2016). Pojawiają się również teksty dotyczące przeprosin (*apology*) (Su, Wei 2018; Su 2017a) oraz podziękowań (*thanking*) (Su 2018). W ostatnich latach podejmowane są również próby prowadzenia badań diachronicznych z wykorzystaniem teorii gramatyki lokalnej (Su 2020; Su, Zhang, Lu 2021).

Badania pokazują, że metody gramatyki lokalnej są użyteczne w analizie aktów mowy i umożliwiają uwzględnienie składników pragmatycznych i semantycznych obok analizy składniowej. Gramatykę lokalną od innych ujęć badania aktów mowy odróżnia ponadto sposób gromadzenia materiału badawczego, ponieważ są to zwykle badania korpusowe na naturalnych tekstach — inaczej niż w wypadku CCSARP. Tak zbierany materiał umożliwia jednoczesne badanie bardziej zróżnicowanych, zrównoważonych i reprezentatywnych tekstów od większej grupy nadawców itp., czyli daje możliwość korzystania z wszelkich zalet językoznawstwa korpusowego. Stosowanie metod gramatyki lokalnej — podobnie jak w wypadku CCSARP — umożliwia porównywanie wyników badań nie tylko uzyskiwanych na gruncie różnych języków, lecz także różnych gatunków, cech socjologicznych użytkowników języka itp.

4.3. Inne podejścia

Oprócz dwóch podstawowych nurtów badania aktów mowy opisanych we wcześniejszych częściach liczne są prace, które nie korzystają z jednej tak ściśle ugruntowanej metodologii. Często koncentrują się one na opisie określonego typu aktów mowy. Wśród prac tego typu warto wskazać na przykład prace Agnieszki Rosińskiej-Mamej poświęcone prośbie: *Ile jest aktów w makroakcie mowy, czyli o najczęstszych sposobach realizacji prośb we współczesnym języku polskim* (Rosińska-Mamej 2014), „*Przepraszam, ma pan może długopis?*”. *Prośba we współczesnej polszczyźnie* (Rosińska-Mamej 2019); oraz prace innych autorów: *Akt mowy „przepraszania” w języku polskim i rosyjskim: Studium pragmatolingwistyczne* (Kozicka-Borysowska 2009), *Obietnica jako komisywny akt mowy w języku polskim i rosyjskim: Aspekt pragmatolingwistyczny* (Komorowska 2020) czy liczne prace Danuty Pytel-Pandey dotyczące aktów dyrektywnych (Pytel-Pandey 2011, 2012, 2013, 2015, 2020). Ponadto można by tu również umieścić znaczną część prac wymienionych w dalszych fragmentach tego artykułu, które jednak się tu nie znalazły, ponieważ zwykle łączą ujęcie pragmatyczne z innymi.

5. Teoria aktów mowy a inne dyscypliny i nurty badawcze

Filozofia języka, ze względu na obiekt swojego zainteresowania, wielokrotnie silnie wpływała na inne dyscypliny — w szczególności językoznawstwo oraz literaturoznawstwo — o ile na pewnym etapie ich rozwoju w ogóle można je od filozofii oddzielić. Aby nie sięgać do starożytności, wystarczy wskazać chociażby Ludwiga Wittgensteina lub wspomnieć filozofię umysłu jako podstawę językoznawstwa kognitywnego. Podobnie teoria zapoczątkowana przez Johna L. Austina miała duży wpływ na różne dyscypliny — nie tylko językoznawstwo. Oczywiście prezentowane prace są jedynie pewnym wyborem spośród liczniejszej grupy opracowań, ponadto część z nich ma charakter interdyscyplinarny pozwalający przypisać je również do innych dziedzin i dyscyplin niż wskazane wcześniej. To jednak, co je łączy, to fakt, że nie koncentrują się one wyłącznie na pragmatycznym poziomie języka, ale wykorzystują go w celu dopełnienia innych aspektów analizy tekstu lub zupełnie wykraczają poza językoznawstwo.

Opisane tutaj powiązania między teorią aktów mowy a innymi dyscyplinami stanowią jedynie wybór, który nie może być kompletny⁹. Wskazane zostały jedynie te dyscypliny i nurty badawcze, które są bliskie lingwistyce lub bardzo odległe od filozofii języka (na przykład psychologia), aby ukazać również, jak daleko sięgają granice użyteczności teorii aktów mowy. Ponadto w niektórych wypadkach wska-

⁹ Jak różnie mogą być postrzegane powiązania teorii aktów mowy i całej pragmatyki z innymi dyscyplinami pokazuje między innymi Levinson w siódmym rozdziale *Pragmatyki* (Levinson 1980).

zanie powiązań między dyscyplinami jest trudne, szczególnie wtedy, gdy związek jest ścisły i dyscypliny stanowią pewne kontinuum — jak na przykład w wypadku pragmatyki i semantyki.

5.1. Językoznawstwo — badania kulturowe

Analiza i opis pragmatycznego poziomu języka pozwala ją wskazywać różnice i podobieństwa między językami, a co za tym idzie również kulturami, w których używa się tych języków. Jest to spójne z głównymi założeniami językoznawstwa kognitywnego czy też lingwistyki kulturowej i etnolingwistyki, przenikających się niekiedy z socjo- i psycholingwistyką oraz badaniami nad dwujęzycznością czy wielojęzycznością. W tej części artykułu pomijam opracowania w nurcie CCSARP, które również wpisują się w obszar badań kulturowych, ponieważ zostały one opisane wcześniej.

Na gruncie polskim można wskazać liczne prace poświęcone aktom mowy, które ukazują się na łamach czasopism takich jak „Język a Kultura” czy „Etnolingwistyka”. W ciągu kilku ostatnich lat ukazało się tam kilkanaście artykułów, w których poruszana jest problematyka aktów mowy i wykorzystania aktów mowy do badań kulturowych. Wskazać tu należy: *Podziękowania i przeprosiny w języku i kulturze japońskiej* (Kaczmarek 2007), *Wyznanie miłosne jako akt mowy. Tabu — konwencja — detabuizacja (?)* (Jędrzejko, Kita 2009), *O elementach idiolektu w przekładzie* (Szerszunowicz 2011), *Wybrane akty etykiety językowej w polszczyźnie ukraińskich studentów* (Krawczuk 2012), *Językoznawstwo korpusowe w badaniach aktów mowy. Studium pilotażowe na przykładzie dyrektyw w podręcznikach do nauczania języka polskiego jako obcego* (Zarzewny 2012), *Jak rekonstruować kanon wartości narodowych i europejskich?* (Bartmiński, Grzeszczak 2014), *Stylizacja mocy. Perswazyjność gatunków mowy* (Wasilewski 2014), *Przejawy świadomości językowej w zakresie stosowania perswazyjnych aktów mowy w średniopolskich diariuszach sejmowych* (Dawidziak-Kładoczna 2018), *Socjo- i psycholingwistyczne czynniki wielojęzyczności (analiza zachowań językowych młodego pokolenia Polaków na Litwie)* (Geben 2018), *O miejscu i roli życzenia w ludowym modelu grzecznościowym* (Gierczak 2021).

Z badaniami kulturowymi — w szczególności z problemami nauczania poziomu pragmatycznego języka oraz wielojęzyczności — wiąże się wykorzystanie teorii aktów mowy w glottodydaktyce. Na ten temat w ostatnim czasie powstało wiele prac, wśród których — oprócz artykułów wskazanych wcześniej — można wymienić następujące polskie tytuły: *Grzeczność językowa w polszczyźnie cudzoziemców. Wybrane zagadnienia* (Żurek 2008), „*Co przez to rozumiesz?*” — kilka uwag o roli i rozwijaniu kompetencji pragmatycznej w języku obcym (Podpora-Polit 2013), *Gatunki wypowiedzi w kontekście glottodydaktycznym* (Dunin-Dudkowska 2018). Nurt badań glottodydaktycznych jest również reprezentowany przez prace dotyczące nauczania jako obcych innych języków niż polski — głównie angielskiego: *Strate-*

gies for learning and performing L2 speech acts (Cohen 2005), *Teaching Speech Acts* (Milleret 2007), *The effects of direct and indirect speech acts on native English and ESL speakers' perception of teacher written feedback* (Baker, Bricker 2010), *Robot-assisted instruction of L2 pragmatics: Effects on young EFL learners' speech act performance* (Alemi, Haeri 2020), *Interlanguage pragmatic learning strategies (IPLS) as predictors of L2 speech act knowledge: A case of Iranian EFL learners* (Derakhshan, Malmir, Greenier 2021), *Native-Like Performance of Pragmatic Features: Speech Acts in Spanish* (Matos, Cohen 2021).

Podczas omawiania stanu badań kulturowych nie można pominąć licznych prac Anny Wierzbickiej, która poświęcała wiele miejsca badaniom aktów mowy (Wierzbicka 1973, 1983, 1986, 1987, 1991, 1999). Nie są to prace najnowsze, ale należy je wskazać jako kluczowe dla rozwoju dyscypliny.

5.2. Językoznawstwo — tekstologia i genologia

Teoria aktów mowy — opisując ponad- czy raczej pozazdaniowe jednostki systemu językowego — stała się również obiektem zainteresowania językoznawców zajmujących się tekstem. Poziom czy też aspekt pragmatyczny komunikatu jest jednym z istotnych elementów analizy językowej tekstu. Trudno sobie wyobrazić pełny opis tekstologiczny bez informacji przynajmniej o rolach nadawczo-odbiorczych uczestników komunikacji. Świadczy o tym chociażby obecność tekstów pragmatycznych w podstawowych podręcznikach akademickich do tekstologii, tekstologicznych monografiach i zbiorach artykułów, które częściowo zostały wskazane we wcześniejszych fragmentach artykułu.

Akty mowy cieszą się również zainteresowaniem genologii, gdzie są opisywane w dwóch kontekstach — jako elementy struktury gatunkowej tekstu oraz jako byty genologiczne. Wielu badaczy postrzega akty mowy w sposób analogiczny do innych jednostek genologicznych i umieszcza je w jednym szeregu z gatunkami (o różnych przydawkach: tekstów, użytkowymi, literackimi, mowy) oraz genrami mowy — jak pisze Swales (2004: 66, za: Fishelov 1993: 85): „zarówno za pomocą aktów mowy jak i gatunków radzimy sobie z zasadami organizacji języka w użyciu”¹⁰.

Krytycznie do posługiwania się terminem *aktu mowy* w kontekście genologicznym odniosła się Anna Wierzbicka w artykule *Genry mowy* (1983)¹¹. Badaczka wskazuje tam między innymi, że

przeglądając listy rozmaitych „aktów mowy” omawianych w literaturze lingwistycznej trudno się oprzeć wrażeniu, że „akt mowy” jest nie tylko pojęciem nigdy nie zdefiniowanym, ale również nie dającym się zdefiniować; że jest to w istocie pojęcie heterogeniczne, rzekomy produkt wyzwolenia pragmatyki ze sztywnych ram „martwego” opisu gramatycznego, a w istocie krzyżówka pojęcia

¹⁰ „in both literary genres and speech acts (such as ordering, asking, promising) we are dealing with the organizing principles of language use” (przekład własny).

¹¹ W późniejszym przedruku artykułu z 2004 roku w zbiorze artykułów *Akty i gatunki mowy* akapity wstępne zawierające cytowane przeze mnie fragmenty opuszczono.

czysto gramatycznego — „zdania” — z nieśmiało, niezdecydowanie i niekonsekwentnie lansowanym pojęciem werbalnej interakcji ludzi — użytkowników języka. (Wierzbicka 1983: 126)

W zamian Wierzbicka proponuje posługiwanie się zaczerpniętym z Bachtina¹² terminem *genr mowy* jako jaśniejszym, gdyż słowo *genre* (czy też *gatunek*) wyklucza w analizie perspektywę zdania, częstą przy badaniach aktów mowy. Na pewnej płaszczyźnie należy się z Wierzbicką zgodzić — wciąż po części aktualne są jej obserwacje, jeśli chodzi o niejasności terminologiczne oraz nieściśłość stosowanych metod badawczych. W wypadku niektórych badań trudno dociec, dlaczego autorzy decydują się na użycie właśnie terminu *akt mowy* lub *genre/gatunek mowy*. Należałoby w takich wypadkach sięgnąć po definicję Searle’a, który akt mowy określa podstawową jednostką komunikacji i wiąże go z intencją nadawcy (por. 1. *Podstawy teorii aktów mowy*). Można zatem dowolny tekst podzielić na nieredukowalne pod względem intencji nadawcy jednostki — akty mowy właśnie. Jeśli dany tekst (reprezentujący dany gatunek) daje się podzielić tylko na jeden akt mowy, wówczas akt mowy oraz tekst pokrywają się, jednak nie są tożsame, gdyż stanowią różne jednostki języka — podobnie jak jednozdaniowy tekst i zdanie również tym samym nie są. Aby jednak uzmysłwić sobie realność problemu, wystarczy zacytować dowolną listę aktów mowy, na przykład: żądanie, nakaz, zakaz, rozkaz, komenda, polecenie, regulamin, przykazanie, przymuszenie, szantaż, groźba, zarządzenie, recepta, przepis, propozycja, pobudzenie/zachęta, prośba, błaganie, wskazówka, rada, przestroga, instrukcja, ostrzeżenie (Pytel-Pandey 2017). Bez zdefiniowania wskazanych na liście jednostek języka trudno rozstrzygnąć, czy są to akty, czy gatunki, jednakże intuicyjnie można przypuszczać, że regulamin czy zarządzenie dają się redukować do mniejszych pod względem intencji jednostek językowych i same są gatunkami, a ich realizacje — tekstami. Ponadto w wypadku aktów mowy lepiej sprawdza się klasyfikowanie ich na podstawie intencji właśnie niż na podstawie list czasowników czy też typów teksów, w których występują (por. 3. *Klasyfikacje aktów mowy*).

Temat aktów mowy jest poruszany w pracach tekstologicznych i genologicznych, w których badacze analizują miejsce niektórych aktów mowy w strukturze gatunku lub w konkretnych tekstach — wśród kilku najnowszych ogłoszonych w języku polskim można wskazać: *Gatunki mowy i akty mowy: skarga i oskarżenie* (Opoka 2006), *Deklaracja jako akt mowy i gatunek tekstu* (Wolińska 2009), *Kondolencje w polszczyźnie. Definicja — kontekst pragmatyczny — wzorzec gatunkowy* (Rogalska 2015), a wśród opublikowanych w innych językach: *An analysis of directive speech acts by Searle theory in “Sleeping Beauty” movie script* (Della, Sembiring 2018), *Formy realizacji aktu mowy ODMAWIENIE w języku niemieckim na przykładzie listów odmownych na podanie o pracę* (Szczęk 2021).

¹² Anna Wierzbicka wskazuje pracę Bachtina (1979) jako źródło terminu. Bachtinowski termin przyjął się na gruncie polskim raczej jako *gatunek mowy*, aczkolwiek wciąż funkcjonuje termin *genr mowy*. *Gatunek mowy* i *genre mowy* bywają różnie używane w opracowaniach: jednakże zwykle *gatunek mowy* ma znaczenie nieco szersze, a jako *genre mowy* nazywa się gatunek opisywany za pomocą metody semantyki elementarnych jednostek znaczeniowych (por. Wojtak 2019).

Pojawiają się również prace opisujące gatunki lub podobne byty genologiczne przez wskazanie składu ilościowego i jakościowego aktów mowy, które je budują: *Lekcja jako zespół edukacyjnych aktów mowy* (Kawka 1994), *Using Speech Acts to Categorize Email and Identify Email Genres* (Goldstein, Sabin 2006), *List jako gatunek wypowiedzi — między funkcją pragmatyczną a estetyczną listu* (Tuszyńska 2013), *Speech Acts in Written Advertisements: Identification, Classification and Analysis* (Simon, Dejica-Cartis 2015), *Analysis of Speech Act Patterns in Two Egyptian Inaugural Speeches* (Sameer 2017).

5.3. Retoryka, pedagogika i analiza dyskursu

Teoria aktów mowy wykorzystywana jest również w badaniach z pogranicza językoznawstwa i literaturoznawstwa — szczególnie dotyczących retoryki. Badania retoryczne korzystające z teorii Austina dotyczą analiz klasycznych tekstów perswazyjnych, czyli wszelkiego rodzaju mów, lub badania środków perswazyjnych w różnych tekstach. Do pierwszej grupy badań można zaliczyć prace analizujące z perspektywy aktów mowy na przykład przemówienia sejmowe (czy też szerzej — parlamentarne), teksty umieszczane na drukach ulotnych i inne teksty polityczne.

Na gruncie polskim można tu wskazać na przykład prace: *Między kurtuazją a deprecjacją. Formy adresatywne jako środek retoryczny w polemicznym dyskursie politycznym* (Kostro, Wróblewska-Pawlak 2011), *Współczesny polski dyskurs sejmowy* (Majkowska 2012), *Ulotki propagandowe z okresu II wojny światowej jako specyficzna forma komunikacji politycznej i łączności władz z obywatelami. Analiza wybranych zjawisk tekstowych, pragmatycznych i stylistycznych* (Poprawa 2020), *Projekt Słownika haseł politycznych (1918–2018)* (Śleziak 2020), a na gruncie parlamentaryzmu brytyjskiego: *Speech acts and rhetorical practices in parliamentary question time* (Ilie 2010). Można też jako przykład tego nurtu wskazać diachroniczne badania Małgorzaty Dawidziak-Kładocznej opisywane w takich pracach, jak *Językowe aspekty kultury politycznej Sejmu Wielkiego* (2012a), *Pochlebstwo jako konstytutywna cecha oracji Sejmu Wielkiego* (2012b) czy wskazywana już wcześniej *Przejawy świadomości językowej w zakresie stosowania perswazyjnych aktów mowy w średnio-polskich diariuszach sejmowych* (2018).

Oczywiście badania aktów mowy nie ograniczają się wyłącznie do dyskursu politycznego, w pracach obecna jest również perspektywa pedagogiczna obejmująca wykorzystywanie aktów mowy w edukacji. Dotyczy to na przykład monografii: *O dialogu na lekcjach w szkole średniej: analiza pragmatyczno-językowa* (Skowronek 1999) czy *Akty mowy w języku nauczycieli* (Przybyła 2004). W piśmiennictwie anglojęzycznym również obecne są liczne prace dotyczące wykorzystywania aktów mowy w pedagogice. W tych badaniach dostrzec można zarówno perspektywę deskryptywną, na przykład w *Speech Acts of Classroom Interaction* (Azhari 2018), *Directive Speech Acts in Academic Discourse: Ethnography of Communication from Gen-*

der Perspective in Higher Education (Fatma et al. 2020), jak i preskryptywną, obecną na przykład w pracach Reni Gasparatou: *Emotional Speech Acts and the Educational Perlocutions of Speech* (Gasparatou 2016) czy *How to do things with words: Speech acts in education* (Gasparatou 2018). Gasparatou koncentruje się między innymi na tym, w jaki sposób emocje nauczyciela modyfikują efekt perlokucyjny komunikacji.

Ponadto w pracach anglojęzycznych funkcjonuje termin konkurencyjny wobec *aktu mowy* — *akt dyskursu* lub *akt dyskursywny* (*discourse act*). Termin ten oznacza akty mowy, które pełnią ściśle komunikacyjne i retoryczne funkcje w ramach dyskursu swojego występowania, na przykład definicje, egzemplifikacje i podsumowania w dyskursie akademickim (Su, Zhang, Lu 2021: 121).

5.4. Psychologia i logopedia

Prace powstające na gruncie psychologii i logopedii są zdecydowanie najbardziej oddalone od typowych językoznawczych ujęć problemu aktów mowy, jednakże przytaczam je tutaj, ponieważ — obok pedagogiki — są egzemplifikacją wykorzystania teorii aktów mowy w badaniach niemających autotelicznego charakteru. Przykład psychologii wyraźnie pokazuje, że teoria aktów mowy może być praktycznie wykorzystywana poza filologią. Terapia psychologiczna w postmodernistycznym ujęciu opiera się na współpracy między pacjentem a terapeutą oraz założeniu, że język umożliwia przekształcanie ludzkiego życia (Anderson 1997), co w pewien sposób koresponduje z funkcją performatywną aktów mowy.

Analiza aktów mowy wykorzystywana jest w psychologii przy ocenie komunikacji pacjentów w procesie terapeutycznym w celu ustalenia momentu przemiany, opisują to na przykład prace: *Language and therapeutic change: A speech acts analysis* (Reyes et al. 2008) oraz *Therapeutic verbal communication in change episodes: a comparative microanalysis of linguistic basic forms* (Krause et al. 2016).

W psychologii i logopedii teoria aktów mowy może być wykorzystywana w diagnozie zaburzeń rozwojowych dziecka. Przykładem może być praca *Differences in assertive speech acts produced by children with autism, Asperger syndrome, specific language impairment, and normal development* (Ziatas et al. 2003), której autorzy dowodzą, że skład jakościowy i ilościowy aktów mowy różni się w komunikatach wytwarzanych przez dzieci z autyzmem i zespołem Aspergera od komunikatów dzieci ze specyficznym zaburzeniem rozwoju mowy (SLI) i o niezaburzoną rozwój. Praca ta wskazuje też, że specyficzne zaburzenie rozwoju mowy nie ma istotnego wpływu na akwizycję poziomu pragmatycznego języka. Z kolei praca *Speech acts after mild or severe childhood head injury* (Dennis, Barnes 2000) koncentruje się między innymi na badaniu związku kompetencji leksykalno-semantycznej z pragmatyczną na przykładzie dzieci z urazami głowy.

Zakończenie

Teoria aktów mowy od początku przechodziła ewolucję, która widoczna jest już w wykładach Austina. Kolejni filozofowie oraz lingwiści rozwijali ją, dostosowując do realiów funkcjonowania języka. Ostatecznie badaniami aktów mowy zajmują się nie tylko językoznawcy, lecz także specjaliści tak zwanych nauk stosowanych: pedagodzy, logopedzi czy psycholodzy. Zainteresowanie aktami mowy wynika z faktu, że znaczenie pragmatyki języka jest niepomijalne wszędzie tam, gdzie zachodzi komunikacja ludzka i gdzie jest ona przedmiotem zainteresowania naukowców. Wydaje się zatem, że potencjał wykorzystania tej teorii przez inne dyscypliny nauk stanowi pewnego rodzaju wyzwanie dla językoznawców, którzy badając język, mogą dostarczyć istotnych narzędzi innym badaczom.

Bibliografia

- Acheoah J.E., Ibileye G. (2016): *Strengths and Weaknesses of the Pragma-crafting Theory*, „American Research Journal of English and Literature” t. 2.
- Acheoah J.E., Olaleye J.I. (2016): *The Pragma-crafting Theory and Nation-building*, „Saudi Journal of Humanities and Social Sciences” t. 1, s. 7–12.
- Al-Sallal R.E., Ahmed M.O. (2020): *Gender Differences in Using Apology Strategies in Jordanian Spoken Arabic*, „International Journal of English Linguistic” t. 10, nr 6, s. 54–64, DOI: <https://doi.org/10.5539/ijel.v10n6p54>.
- Alemi M., Haeri N.S. (2020): *Robot-assisted instruction of L2 pragmatics: Effects on young EFL learners' speech act performance*, „Language Learning and Technology” t. 24, nr 2, s. 86–103.
- AlMujaihel Y.B., Gomaa Y.A. (2022): *Request Strategies in Kuwaiti Arabic and British English: A Cross-Cultural Pragmatic Study*, „Randwick International of Education and Linguistics Science (RIELS) Journal” t. 3, nr 1, s. 1–19, DOI: <https://doi.org/10.47175/rielsj.v3i1.401>.
- Anderson H. (1997): *Conversation, language, and possibilities: A postmodern approach to therapy*, New York.
- Austin J.L. (1962, 1975): *How to do Things with Words*, Oxford (wyd. pol. *Jak działać słowami* przeł. B. Chwedeńczuk, [w:] J.L. Austin, *Mówienie i poznawanie*, Warszawa 1993).
- Auwera J. van der (1980): *On the meaning of basic speech acts*, „Journal of Pragmatics” t. 4, nr 3, s. 253–264, DOI: [https://doi.org/10.1016/0378-2166\(80\)90039-9](https://doi.org/10.1016/0378-2166(80)90039-9).
- Awdiejew A. (red.) (1999): *Gramatyka komunikacyjna*, Kraków.
- Awdiejew A. (2004): *Gramatyka interakcji werbalnej*, Kraków.
- Awdiejew A., Habrajska G. (2020): *Gramatyka sensu*, Łódź.
- Azhari A.S. (2018): *Speech acts of classroom interaction*, „International Journal of Linguistics, Literature and Culture” t. 4, nr 2, s. 24–45.
- Bach K., Harnish R.M. (1979): *Linguistics Communication and Speech Acts*, Cambridge, Mass.-London.
- Bachtin M. (1979): *Estetika slovesnogo tvorčestva*, Moskwa (wyd. pol. M. Bachtin, *Estetyka twórczości słownej*, przeł. D. Ulicka, Warszawa 1986).
- Baker W., Bricker R.H. (2010): *The effects of direct and indirect speech acts on native English and ESL speakers' perception of teacher written feedback*, „System” t. 38, nr 1, s. 75–84, DOI: <https://doi.org/10.1016/j.system.2009.12.007>.
- Ballmer T., Brennenstuhl W. (1981): *A study in the lexical analysis of English speech activity verbs*, Berlin.

- Barnbrook G. (2002): *Defining Language. A local grammar of definition sentences*, Birmingham.
- Barnbrook G., Sinclair J. (1995): *Parsing Cobuild Entries*, [w:] *The Languages of Definition: The Formalisation of Dictionary Definitions for Natural Language Processing*, red. J. Sinclair, M. Hoelter, C. Peters, Luxembourg, s. 13–58.
- Bartłomiejczyk M. (2016): *Face threats in interpreting: A pragmatic study of plenary debates in the European-Parliament*, Katowice.
- Bartmiński J. (red.) (2001): *Współczesny język polski*, Lublin.
- Bartmiński J., Grzeszczak M. (2014): *Jak rekonstruować kanon wartości narodowych i europejskich?*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” t. 26, s. 21–44.
- Bartmiński J., Niebrzegowska-Bartmińska S. (2009): *Tekstologia*, Warszawa.
- Bartmiński J., Niebrzegowska-Bartmińska S., Szadura J. (red.) (2004): *Akty i gatunki mowy*, Lublin.
- Blum-Kulka S., Olshtain E. (1984): *Requests and Apologies: A Cross-Cultural Study of Speech Act Realization Patterns (CCSARP)*, „Applied Linguistics” t. 5, nr 3, s. 196–213, DOI: <http://dx.doi.org/10.1093/applin/5.3.196>.
- Blum-Kulka S., House J., Kasper G. (1989): *Cross-cultural Pragmatics: Requests and Apologies*, Norwood.
- Brown P., Levinson S.C. (1987): *Politeness: Some universals in language usage*, Cambridge.
- Bublitz W., Jucker A.H., Schneider K.P. (2011–2022): *Handbooks of Pragmatics*, t. 1–14, Berlin-Boston.
- Caffi C. (1999): *On mitigation*, „Journal of Pragmatics” t. 31, nr 7, s. 881–909, DOI: [https://doi.org/10.1016/S0378-2166\(98\)00098-8](https://doi.org/10.1016/S0378-2166(98)00098-8).
- Cap P. (2016): *Mit aktu mowy jako kategorii organizacji analizy pragmatycznej*, „Półrocznik Językoznawczy Tertium” nr 1, s. 50–60, DOI: <http://dx.doi.org/10.7592/Tertium2016.1.2.Cap>.
- Cheng W., Ching T. (2016): *‘Not a Guarantee of Future Performance’: The Local Grammar of Disclaimers*, „Applied Linguistics” t. 39, nr 3, s. 263–301.
- Cohen A.D. (2005): *Strategies for learning and performing L2 speech acts*, „Intercultural Pragmatics” t. 2, nr 3, s. 275–301, DOI: <https://doi.org/10.1515/iprg.2005.2.3.275>.
- Cole P., Morgan J. (red.) (1975): *Syntax and Semantics*, t. 3. *Speech Acts*, New York, DOI: <https://doi.org/10.1163/9789004368811>.
- Collavin E. (2011): *Speech acts*, [w:] *Handbooks of Pragmatics*, t. 1. *Foundations of Pragmatics*, red. W. Bublitz, N.R. Norrick, Berlin, DOI: <https://doi.org/10.1515/9783110214260>.
- Culpeper J., Bousfield D., Wichmann A. (2003): *Impoliteness revisited: With special reference to dynamic and prosodic aspects*, „Journal of Pragmatics” t. 35, nr 10–11, s. 1545–1579, DOI: [https://doi.org/10.1016/S0378-2166\(02\)00118-2](https://doi.org/10.1016/S0378-2166(02)00118-2).
- Dawidziak-Kładoczna M. (2012a): *Językowe aspekty kultury politycznej Sejmu Wielkiego*, Częstochowa.
- Dawidziak-Kładoczna M. (2012b): *Pochlebstwo jako konstytutywna cecha oracji Sejmu Wielkiego*, „Język a Kultura” t. 23, s. 67–81.
- Dawidziak-Kładoczna M. (2018): *Przejawy świadomości językowej w zakresie stosowania perswazyjnych aktów mowy w średniopolskich diariuszach sejmowych*, „Język a Kultura” t. 28, s. 87–99, DOI: <https://doi.org/10.19195/1232-9657.28.7>.
- Della F., Sembiring B. (2018): *An analysis of directive speech acts by Searle theory in “Sleeping Beauty” movie script*, „Journal of English Education and Teaching (JEET)” t. 2, nr 11, s. 22–27.
- Dennis M., Barnes M.A. (2000): *Speech acts after mild or severe childhood head injury*, „Aphasiology” t. 14, nr 4, s. 391–405, DOI: <https://doi.org/10.1080/026870300401423>.
- Denoyelle C. (2018): *La réalisation de l'excuse dans quelques textes littéraires préclassiques*, [w:] *Actes du colloque Diachro 8*, red. J. Glikman, D. Capin, Strasburg, s. 145–181.
- Derakhshan A., Malmir A., Greenier V. (2021): *Interlanguage pragmatic learning strategies (IPLS) as predictors of L2 speech act knowledge: A case of Iranian EFL learners*, „The Journal of Asia TEFL” t. 18, nr 1, s. 235–243, DOI: <http://dx.doi.org/10.18823/asiatefl.2021.18.1.14.235>.
- Dewi L.S. (2016): *Apology: A Cross Cultural Speech Act Realization (CCSARP) Pattern. A Case on Indonesian Seafarers*, [w:] *UNNES International Conference on ELTLT*, s. 318–324, <http://eltlt.proceedings.id/index.php/eltlt/article/download/297/324>.

- Dunin-Dudkowska A. (2018): *Gatunki wypowiedzi w kontekście glottodydaktycznym*, „Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców” nr 25, s. 111–122, DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/0860-6587.25.10>.
- Duszak A. (1995): *On variation in news-text prototypes: Some evidence from English, Polish, and German*, „Discourse Processes” t. 19, nr 3, s. 465–483, DOI: <https://doi.org/10.1080/01638539509544927>.
- Fatma F. et al. (2020): *Directive Speech Acts in Academic Discourse: Ethnography of Communication from Gender Perspective in Higher Education*, „Indonesian Journal on Learning and Advanced Education” t. 2, nr 1, s. 27–46, DOI: <https://doi.org/10.23917/ijolae.v2i1.8829>.
- Fishelov D. (1993): *Metaphors of Genre: The Role of Analogies in Genre Theory*, University Park, PA.
- Fraser B. (1975): *Hedged Performatives*, [w:] *Syntax and Semantics*, t. 3. *Speech Acts*, red. J. Morgan, P. Cole, New York, s. 187–210, DOI: https://doi.org/10.1163/9789004368811_008.
- Fraser B. (1990): *Perspectives on politeness*, „Journal of Pragmatics” t. 14, nr 2, s. 219–236, DOI: [https://doi.org/10.1016/0378-2166\(90\)90081-N](https://doi.org/10.1016/0378-2166(90)90081-N).
- Gasparatou R. (2016): *Emotional Speech Acts and the Educational Perlocutions of Speech*, „Journal of Philosophy of Education” t. 50, nr 3, s. 319–331, DOI: <https://doi.org/10.1111/1467-9752.12193>.
- Gasparatou R. (2018): *How to do things with words: Speech acts in education*, „Educational Philosophy and Theory” t. 50, s. 510–518, DOI: <https://doi.org/10.1080/00131857.2017.1382353>.
- Geben K. (2018): *Socjo- i psycholingwistyczne czynniki wielojęzyczności (analiza zachowań językowych młodego pokolenia Polaków na Litwie)*, „Język a Kultura” t. 28, s. 137–146, DOI: <https://doi.org/10.19195/1232-9657.28.11>.
- Gierczak S.K. (2021): *O miejscu i roli życia w ludowym modelu grzecznościowym*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” t. 33, s. 342–347.
- Goffman E. (1967): *Interaction ritual: Essays in face-to-face behavior*, New York, DOI: <https://doi.org/10.4324/9780203788387>.
- Goldstein J., Sabin R.E. (2006): *Using Speech Acts to Categorize Email and Identify Email Genres*, „Proceedings of the 39th Annual Hawaii International Conference on System Sciences (HICSS'06)”, DOI: <https://doi.org/10.1109/HICSS.2006.528>.
- Grabias S. (2001): *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin.
- Green G. (1975): *How to get people to do things with words: The whimperative question?*, [w:] *Syntax and Semantics*, t. 3. *Speech Acts*, red. J. Morgan, P. Cole, New York, s. 107–141, DOI: https://doi.org/10.1163/9789004368811_006.
- Grice P. (1975): *Logic and conversation*, [w:] *Syntax and Semantics*, t. 3. *Speech Acts*, red. J. Morgan, P. Cole, New York, s. 41–58, DOI: https://doi.org/10.1163/9789004368811_003 (wyd. pol. P. Grice, *Logika a konwersacja*, przeł. J. Wajszczuk, „Przegląd Humanistyczny” t. 21, 1977, nr 6, s. 85–99).
- Gross M. (1997): *The Construction of Local Grammars*, [w:] *Finite-state Language Processing*, red. E. Roche, Y. Schabes, Cambridge.
- Huang Y. (2006): *Pragmatics*, Oxford.
- Hunston S. (2002): *Pattern grammar, language teaching, and linguistic variation*, [w:] *Using Corpora to Explore Linguistic Variation*, red. R. Reppen, S.M. Fitzmaurice, D. Biber, Amsterdam, s. 167–183, DOI: <https://doi.org/10.1075/sc19.11hun>.
- Hunston S., Sinclair J. (2000): *Towards a local grammar of evaluation*, [w:] *Evaluation in Text: Authorial Stance and the Construction of Discourse*, red. S. Hunston, G. Thompson, Oxford, s. 156–176.
- Hunston S., Su H. (2019): *Patterns, Constructions, and Local Grammar: A Case Study of 'Evaluation'*, „Applied Linguistics” t. 40, nr 4, s. 567–593, DOI: <https://doi.org/10.1093/applin/amx046>.
- Ilie C. (2010): *Speech acts and rhetorical practices in parliamentary question time*, „Revue roumaine de linguistique” t. 55, nr 4, s. 333–342.
- Jaszczolt K. (2010): *Situated temporal reference: A case for compositional pragmatics?*, „Journal of Pragmatics” t. 42, nr 11, s. 2898–2909, DOI: <https://doi.org/10.1016/j.pragma.2010.06.007>.
- Jędrzejko E., Kita M. (2009): *Wyznanie miłosne jako akt mowy. Tabu — konwencja — detabuizacja (?)*, „Język a Kultura” t. 21, s. 127–144.
- „Język a Kultura” (2012): *Akty i gatunki mowy w perspektywie kulturowej*, t. 23.

- Kaczmarek M. (2007): *Podziękowania i przeprosiny w języku i kulturze japońskiej*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” t. 19, s. 239–251.
- Katz M. (2015): *Politeness theory and the classification of speech acts*, „Working Papers of the Linguistics Circle of the University of Victoria” t. 25, nr 2, s. 45–55.
- Kawka M. (1994): *Lekcja jako zespół edukacyjnych aktów mowy*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie” 168, „Prace Językoznawcze” t. 8, s. 67–75.
- Kiklewicz A. (2009): *Akty mowy: klasyfikacja dychotomiczna*, „Media — Kultura — Komunikacja Społeczna” t. 5, s. 87–110.
- Kiklewicz A. (2010): *Tęcza nad potokiem... Kategorie lingwistyki komunikacyjnej, socjolingwistyki i hermeneutyki lingwistycznej w ujęciu systemowym*, Łask.
- Kiklewicz A. (2021): *Klasyfikacja aktów mowy w ujęciu opozycyjno-hierarchicznym*, [w:] *Język „okrągły jak pomarańcza”... Pamięci Profesor Krystyny Pisarkowej w 90. rocznicę Jej urodzin*, red. T. Szczerbowski, Kraków, s. 191–205.
- Komorowska E. (2020): *Obietnica jako komisynywny akt mowy w języku polskim i rosyjskim. Aspekt pragmatolingwistyczny*, [w:] *Socjologiczne badania w teorii i praktyce. Ujęcie interdyscyplinarne*, t. 8, red. J. Mampe et al., Gdańsk, s. 87–101.
- Kostro M., Wróblewska-Pawlak K. (2011): *Między kurtuazją a deprecjacją. Formy adresatywne jako środek retoryczny w polemicznym dyskursie politycznym*, „Forum Artis Rhetoricae” nr 3, s. 37–57.
- Kozicka-Borysowska Ż. (2009): *Akt mowy „przeproszenia” w języku polskim i rosyjskim. Studium pragmatolingwistyczne*, Szczecin.
- Krause M. et al. (2016): *Therapeutic verbal communication in change episodes: a comparative microanalysis of linguistic basic forms*, „Studies in Psychology” t. 37, nr 2–3, s. 514–547, DOI: <http://dx.doi.org/10.1080/02109395.2016.1227575>.
- Krawczuk A. (2012): *Wybrane akty etykiety językowej w polszczyźnie ukraińskich studentów*, „Język a Kultura” t. 23, s. 165–180.
- Lakoff R. (1977): *What You Can Do with Words: Politeness, Pragmatics, and Performatives*, [w:] *Proceeding of the Texas Conference on Performatives, Presuppositions, and Implicatures*, red. A. Rogers, B. Wall, J.P. Murphy, Arlington, s. 79–106.
- Leech G.N. (1980): *Explorations in Semantics and Pragmatics*, Amsterdam.
- Leech G.N. (1983): *Principles of pragmatics*, London-New York.
- Levinson S.C. (1983): *Pragmatics*, Cambridge (wyd. pol. S.C. Levinson, *Pragmatyka*, przeł. T. Ciecierski, K. Stachowicz, Warszawa 2010).
- Majkowska A. (2012): *Współczesny polski dyskurs sejmowy*, „Językoznawstwo” nr 1 (6), s. 61–86.
- Matos M.V., Cohen A.D. (2022): *Native-Like Performance of Pragmatic Features: Speech Acts in Spanish*, „Contrastive Pragmatics” t. 3, nr 2, s. 222–251, DOI: <https://doi.org/10.1163/26660393-bja10034>.
- Mey J. (2001): *Pragmatics: An introduction*, Oxford.
- Mey J. (2007): *Developing pragmatics interculturally*, [w:] *Mouton Series in Pragmatics*, t. 1. *Explorations in Pragmatics*, red. I. Kecskes, L.R. Horn, Berlin, s. 165–190, DOI: <https://doi.org/10.1515/9783110198843.3.165>.
- Mey J. (2010): *Reference and the pragmeme*, „Journal of Pragmatics” t. 42, s. 2882–2888.
- Milleret M. (2007): *Teaching speech acts*, „Journal of the Council of Less Commonly Taught Languages” t. 4, s. 29–52.
- Ogiermann E. (2009): *Politeness and in-directness across cultures: A comparison of English, German, Polish and Russian requests*, „Journal of Politeness Research” t. 5, nr 2, s. 189–216, DOI: <https://doi.org/10.1515/JPLR.2009.011>.
- Opoka J. (2006): *Gatunki mowy i akty mowy: skarga i oskarżenie: na przykładzie tekstów prawnych, prawniczych i okołoprawniczych*, cz. 1–2 (praca doktorska, Akademia Humanistyczno Ekonomiczna w Łodzi).
- Podpora-Polit E. (2013): *„Co przez to rozumiesz?” — kilka uwag o roli i rozwijaniu kompetencji pragmatycznej w języku obcym*, „Linguodidactica” t. 17, s. 147–158, DOI: <https://doi.org/10.15290/lingdid.2013.17.12>.

- Poprawa M. (2020): *Ulotki propagandowe z okresu II wojny światowej jako specyficzna forma komunikacji politycznej i łączności władz z obywatelami. Analiza wybranych zjawisk tekstowych, pragmatycznych i stylistycznych*, „Oblicza Komunikacji” t. 12, s. 73–119, DOI: <https://doi.org/10.19195/2083-5345.12.7>.
- Przybyła O. (2004): *Akty mowy w języku nauczycieli*, Katowice.
- Pytel-Pandey D. (2011): *Dyrektywne akty mowy — klasyfikacja ze względu na siłę zobowiązania do ich realizacji*, „Slavica Wratislaviensia” t. 154, s. 149–158.
- Pytel-Pandey D. (2012): *Dyrektywne akty mowy realizowane jako akty pośrednie*, „Slavica Wratislaviensia” t. 156, s. 151–158.
- Pytel-Pandey D. (2013): *Dyrektywne akty mowy w Nowym Testamencie*, „Studia Wschodniosłowiańskie” t. 13, s. 95–104.
- Pytel-Pandey D. (2020): *Dyrektywne akty mowy w języku współczesnej polityki*, [w:] *Słowiańszczyzna dawniej i dziś. Język, Literatura, Kultura. Monografia ze studiów slawistycznych IV*, red. A. Kołodziej et al., Wrocław, s. 181–191.
- Pytel-Pandey D. (2015): *Komunikacyjna charakterystyka aktów rady, ostrzeżenia i groźby*, „Slavica Wratislaviensia” t. 159, s. 357–366.
- Qari I. (2019): *The Gender of the Addressee as a Factor in the Selection of Apology Strategies: The Case of Saudi and British*, „International Journal of Society, Culture & Language” t. 7, nr 1, s. 83–95.
- Reyes L. et al. (2008): *Language and therapeutic change: A speech acts analysis*, „Psychotherapy Research” t. 18, nr 3, s. 355–362, DOI: <https://doi.org/10.1080/10503300701576360>.
- Reynolds M. (1995): *Where the trouble lies: Cross-cultural pragmatics and miscommunication*, „Papers and Studies in Contrastive Linguistics” t. 30, s. 5–15.
- Rogalska M. (2015): *Kondolencje w polszczyźnie. Definicja — kontekst pragmatyczny — wzorzec gatunkowy*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” nr 27, s. 185–200, DOI: <http://dx.doi.org/10.17951/et.2015.27.185>.
- Rogers A., Wall B., Murphy J.P. (red.) (1977): *Proceeding of the Texas Conference on Performatives, Presuppositions, and Implicatures*, Arlington.
- Rose K.R. (1992): *Speech acts and questionnaires: The effect of hearer response*, „Journal of Pragmatics” t. 17, nr 1, s. 49–62, DOI: [https://doi.org/10.1016/0378-2166\(92\)90028-A](https://doi.org/10.1016/0378-2166(92)90028-A).
- Rosińska-Mamej A. (2014): *Ile jest aktów w makroakcie mowy, czyli o najczęstszych sposobach realizacji prośb we współczesnym języku polskim*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” z. 64, s. 113–126.
- Rosińska-Mamej A. (2019): *„Przepraszam, ma pan może długopis?”. Prośba we współczesnej polszczyźnie*, cz. 1. *Prośba jako makroakt mowy*, Kielce.
- Sadock J. (1975): *The Soft, Interpretive Underbelly of Generative Semantics*, [w:] *Syntax and Semantics*, t. 3. *Speech Acts*, red. J. Morgan, P. Cole, New York, s. 383–369, DOI: https://doi.org/10.1163/9789004368811_015.
- Sadock J. (1977): *Aspects of Linguistic Pragmatics*, [w:] *Proceeding of the Texas Conference on Performatives, Presuppositions, and Implicatures*, red. A. Rogers, B. Wall, J.P. Murphy, Arlington, s. 67–78.
- Sameer I.H. (2017): *Analysis of Speech Act Patterns in Two Egyptian Inaugural Speeches*, „Studies in English Language and Education” t. 4, nr 2, s. 134–147.
- Sbisà M. (2009): *Speech act theory*, [w:] *Handbook of Pragmatics Highlights*, t. 1. *Key Notions for Pragmatics*, red. J. Verschueren, J.-O. Östman, Amsterdam-Philadelphia, DOI: <https://doi.org/10.1075/hoph.1>.
- Searle J. (1968): *Speech Acts: An Essay in the Philosophy of Language*, Cambridge (wyd. pol. J. Searle, *Czynności mowy. Rozważania z filozofii języka*, przeł. B. Chwedeńczuk, Warszawa 1987).
- Searle J. (1976): *A Classification of Illocutionary Acts*, „Language in Society” t. 5, nr 1, s. 1–23.
- Sikder S. (2021): *Request Strategies and Gender Differences among Bangladeshi Students within Online Classrooms*, „International Journal of English Language Studies (IJELS)” t. 3, nr 9, s. 1–8, DOI: <https://doi.org/10.32996/ijels.2021.3.9.1>.

- Simon S., Dejica-Cartis D. (2015): *Speech Acts in Written Advertisements: Identification, Classification and Analysis*, „Procedia — Social and Behavioral Sciences” t. 192, s. 234–239, DOI: <https://doi.org/10.1016/j.sbspro.2015.06.033>.
- Sinclair J. (1991): *Corpus, concordance, collocation*, Oxford.
- Sinclair J. (2004): *Language, corpus and discourse*, New York.
- Skowronek B. (1999): *O dialogu na lekcjach w szkole średniej: analiza pragmatyczno-językowa*, Kraków. „Słowosieć”, <http://plwordnet.pwr.wroc.pl/wordnet/>.
- Su H. (2017a): “I’m really sorry that I disappointed you:” *A local grammar of apology*, [w:] *Corpus Linguistics Conference 2017*, Birmingham.
- Su H. (2017b): *Local grammars of speech acts: An exploratory study*, „Journal of Pragmatics” t. 111, s. 72–83, DOI: <https://doi.org/10.1016/j.pragma.2017.02.008>.
- Su H. (2018): “Thank bloody God it’s Friday:” *A Local Grammar of Thanking*, „Corpus Pragmatics” t. 2, s. 83–105, DOI: <https://doi.org/10.1007/s41701-017-0024-9>.
- Su H. (2020): *Local grammars and diachronic speech act analysis: A case study of apology in the history of American English*, „Journal of Historical Pragmatics” t. 21, nr 1, s. 109–136, DOI: <https://doi.org/10.1075/jhp.00038.su>.
- Su H. (2021): *Changing patterns of apology in spoken British English: A local grammar based diachronic investigation*, „Pragmatics and Society”, t. 12, nr 3, s. 410–436, DOI: <https://doi.org/10.1075/ps.18031.su>.
- Su H., Wei N. (2018): “I’m really sorry about what I said:” *A local grammar of apology*, „Pragmatics” t. 28, nr 3, s. 439–462, DOI: <https://doi.org/10.1075/prag.17005.su>.
- Su H., Zhang Y., Lu X. (2021): *Applying local grammars to the diachronic investigation of discourse acts in academic writing: The case of exemplification in Linguistics research articles*, „English for Specific Purposes” t. 63, s. 120–133, DOI: <https://doi.org/10.1016/j.esp.2021.05.002>.
- Suszczyńska M. (1999): *Apologizing in English, Polish and Hungarian: Different languages, different strategies*, „Journal of Pragmatics” t. 31, nr 8, s. 1053–1065, DOI: [https://doi.org/10.1016/S0378-2166\(99\)00047-8](https://doi.org/10.1016/S0378-2166(99)00047-8).
- Swales J.M. (2004): *Research genres: Explorations and Applications*, Cambridge, DOI: <https://doi.org/10.1017/CBO9781139524827>.
- Szczęk J. (2021): *Formy realizacji aktu mowy ODMAWIANIE w języku niemieckim na przykładzie listów odmownych na podania o pracę*, „Forum Lingwistyczne” nr 8, s. 1–15, DOI: <http://doi.org/10.31261/FL.2021.08.11>.
- Szerszunowicz J. (2011): *O elementach idiolektu w przekładzie*, „Język a Kultura” t. 22, s. 71–87.
- Śleziak M. (2020): *Projekt Słownika haseł politycznych (1918–2018)*, [w:] *Leksykografia w różnych kontekstach*, t. 2, red. M. Bańko, W. Decyk-Zięba, E. Rudnicka, Warszawa, s. 289, DOI: <https://doi.org/10.31338/uw.9788323541677>.
- Tabakowska E. (2001): *Kognitywne podstawy języka i językoznawstwa*, Kraków.
- Tuszyńska M. (2013): *List jako gatunek wypowiedzi — między funkcją pragmatyczną a estetyczną listu*, [w:] *Tekst — akt mowy — gatunek wypowiedzi*, red. U. Sokólska, Białystok, s. 393–400.
- Vazquez-Orta I. et al. (2001): *Działanie za pomocą słów: pragmatyka*, [w:] *Kognitywne podstawy języka i językoznawstwa*, przeł. J. Świątek, red. E. Tabakowska, Kraków, s. 203–241.
- Vendler Z. (1972): *Res Cogitans: A Study in Rational Psychology*, Ithaca.
- Verschuereen J., Östman J.-O. (2009–2011): *Handbook of Pragmatics Highlights*, t. 1–11, Amsterdam-Philadelphia, DOI: <https://doi.org/10.1075/hoph>.
- Wasilewski J. (2014): *Stylizacja mocy. Perswazyjność gatunków mowy*, „Język a Kultura” t. 24, s. 179–215.
- Wierzbička A. (1973): *Akty mowy*, [w:] *Semiotyka i struktura tekstu*, red. M.R. Mayenowa, Wrocław.
- Wierzbička A. (1983): *Genry mowy*, [w:] *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*, red. T. Dobrzyńska, E. Janus, Wrocław (przedruk [w:] *Akty i gatunki mowy*, red. J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, J. Szadura, Lublin 2004).

- Wierzbicka A. (1986): *Analiza lingwistyczna aktów mowy jako potencjalny klucz do kultury*, [w:] *Problemy wiedzy o kulturze. Prace dedykowane Stefanowi Żółkiewskiemu*, red. A. Brodzka, M. Hopfinger, J. Lalewicz, Warszawa, s. 103–114.
- Wierzbicka A. (1987): *English Speech Act Verbs: Semantic Dictionary*, Sydney.
- Wierzbicka A. (1991): *Cross-cultural Pragmatics: The Semantics of Human Interaction*, Berlin-New York, (wyd. 2, 2003, DOI: <https://doi.org/10.1515/9783110220964>).
- Wierzbicka A. (1999): *Język, umysł, kultura*, red. J. Bartmiński, Warszawa.
- Wojtak M. (2019): *Wprowadzenie do genealogii*, Lublin.
- Wolińska O. (2009): *Deklaracja jako akt mowy i gatunek tekstu*, [w:] *Języki zachodniosłowiańskie w XXI wieku*, t. 3. *Współczesne języki słowiańskie*, red. O. Wolińska, M. Szymczak-Rozlach, Katowice, s. 255–272.
- Yang L. (2016): *A cross-cultural pragmatic study of the speech act of complaint by native speakers of Thai and Chinese using English as a lingua franca* (praca dyplomowa, Suranaree University of Technology, <http://sutir.sut.ac.th:8080/jspui/handle/123456789/7696>).
- Yang L., Wannaruk A. (2019): *A cross-cultural pragmatic study of the speech act of complaining by native Thai and Chinese speakers*, „Kasetsart Journal of Social Sciences” t. 40.
- Yule G. (1996): *Pragmatics*, Oxford.
- Zarzczyński G. (2012): *Językoznawstwo korpusowe w badaniach aktów mowy. Studium pilotażowe na przykładzie dyrektorów w podręcznikach do nauczania języka polskiego jako obcego*, „Język a Kultura” t. 23, s. 501–512.
- Zaśko-Zielińska M. (2014): *Apologizing — How Genre Affects the Changes in the Speech Act*, „International Journal of Language and Literature” t. 2, nr 3, s. 69–82.
- Zdunkiewicz D. (1988): *Pojęcie implikatury w językoznawstwie — przegląd najważniejszych stanowisk*, „Poradnik Językowy” z. 9–10, s. 627–645.
- Zhang Y., Su H. (2022): *“We define X as...”: A local grammar of definition in linguistics research articles and its pedagogical value*, „Journal of English for Academic Purposes” t. 59, DOI: <https://doi.org/10.1016/j.jeap.2022.101143>.
- Ziatas K., Durkin K., Pratt Ch. (2003): *Differences in assertive speech acts produced by children with autism, Asperger syndrome, specific language impairment, and normal development*, „Development and Psychopathology” t. 15, nr 1, s. 73–94, DOI: <https://doi.org/10.1017/S0954579403000051>.
- Żurek A. (2008): *Grzeczność językowa w polszczyźnie cudzoziemców. Wybrane zagadnienia*, Łask.
- Żydek-Bednarczuk U. (2005): *Wprowadzenie do lingwistycznej analizy tekstu*, Kraków.

Speech acts: Theory evolution in the 21st century (interdisciplinary recognition)

Summary

The article presents the state of research on speech acts. It consists of several parts. In Part 1, the source theories developed in the philosophy of language are presented. In Part 2, the author focuses on the development of speech act theory in the twenty-first century, with particular emphasis on the work of Jacob Mey. Part 3 contains a characterisation of speech act classification. Part 4 presents the two dominant analytical approaches in recent years: the CCSARP (Cross-Cultural Study of Speech Act Realization Patterns) and local grammar. Part 5 provides an overview of the works by research discipline: cultural studies; textology and linguistic genealogy; rhetoric, pedagogy and discourse analysis; psychology and speech therapy.

Keywords: speech act, pragmatics, CCSARP, Cross-Cultural Study of Speech Act Realization Patterns, local grammar, research review.

Debiuty naukowe

ALICJA WRZYSZCZ

Uniwersytet Wrocławski
Wydział Filologiczny, Instytut Filologii Polskiej

Feminativa w twórczości Bolesława Prusa

Abstrakt

Artykuł dokumentuje badania (głównie statystyczne i, wedle wiedzy autorki, pionierskie) nad leksyką feminywną w twórczości Bolesława Prusa. Zawiera refleksję nad dawną produktywnością poszczególnych formantów tworzących struktury feminywne, rekonstruowaną na podstawie leksyki wyizolowanej z dzieł pisarza, oraz próbę typologizacji tej leksyki. Ponadto czytelnik znajdzie w artykule wyniki dwóch analiz: nazw posesywnych, która dowiodła podwójnego znaczenia współtworzących je sufiksów, oraz nazw żeńskich delokatywnych, która dała asumpt do wywodu na temat mechanizmu derywacji równoległej. Autorka stworzyła korpus liczący 447 jednostek leksykalnych — na jego podstawie dokonała analiz i obliczeń oraz przeprowadziła rozważania o strukturalnych i niejako psychologicznych podstawach tworzenia feminywnych nazw zwierząt.

Słowa kluczowe: feminativum, Bolesław Prus, słowotwórstwo, nazwa posesywna, typologia semantyczna, formant żeńskości.

Wprowadzenie

W artykule za feminativum uznawać się będzie (1) formację wyłącznie syntetyczną o następujących morfologicznych wykładnikach żeńskości: sufiksach (i ich wariantach)¹ o referencji wyłącznie żeńskożywotnej²: *-ka*, *-ica/-yca*, *-ina/-yna*, *-ini/-yni*, *-na*; sufiksach o podwójnej referencji (żeńskoosobowej i posesywnej)³: *-owa*, *-ówna*, *-ina/-yna*, *-anka*, oraz końcówce o funkcji zarówno sufiksальной, jak i fleksyjnej lub funkcji jedynie fleksyjnej *-a*; (2) formację o motywacji najczęściej rzeczownikowej i referencji żeńskożywotnej, która to referencja stanie się główną osią podziału niniejszego artykułu. W trosce bowiem o zachowanie przejrzystości struktury badanych korpusów trzon rozprawy stanowić będzie za *Słownikiem*

¹ Za: Grzegorzczkova, Puzynina 1979 (dalej: SWJP).

² Podkreślenie owej wyłączności podyktowane jest faktem, iż sufiksy takie jak: *-ka* czy *-ica/-yca* tworzą również formacje o referencji nieżywotnej, przykładem *wspinaczka* ('czynności wspinania się') czy *prostownica* ('urządzenie do prostowania włosów').

³ Ustalenie na podstawie: SNŽP 2015.

nazw żeńskich polszczyzny analiza feminatywów o referencji żeńskoosobowej, podczas gdy feminatywnym nazwom zwierząt poświęcony zostanie fragment osobny. (3) Peryferyjnie zaś za feminativa przyjmować się będzie nominacje kobiet niemotywowane słowotwórczo (typu *baba*). W artykule tym jako feminativa pojawią się również nierejestrowane przez SNŹP nazwy własne posesywne oraz delokatywne, to jest formacje odmężowskie (marytonimiczne) i odojcowskie (patronimiczne) oraz nazwy mieszkańek miast i państw. Analizie poddane zostaną również struktury nacechowane, lecz wyłącznie te, które zostały utworzone za pomocą tu wymienionych sufiksów bądź ich wariantów. Analizowane feminativa zaczerpnięte zostały z następujących (wybranych przypadkowo ze względu na językoznawczy, nie zaś literaturoznawczy charakter artykułu) dzieł Bolesława Prusa: *Lalka* (2012, prwdr. 1887–1889), *Faraon* (1971, prwdr. 1895–1896), *Emancypantki* (2017, prwdr. 1890) oraz z rozsianych w licznych zbiorach nowel, opowiadań i innych drobnych form (1949–1950). Feminativa te zostały włączone do korpusu na zasadzie przystawalności do sformułowanej wcześniej definicji feminativum, powstałej w wyniku autorskiego scalenia dwóch koncepcji wyodrębniania przyrostków żeńskości. Pierwszej, zaproponowanej przez Renatę Grzegorzyczkową i Jadwigę Puzyninę w publikacji *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego*, i drugiej, przyjętej przez autorki SNŹP, której w dużej mierze podporządkowana została przyjęta metoda wyodrębniania denotujących żeńskości sufiksów, aby poczynione w jej ramach ustalenia dały się łatwo porównać z innymi o podobnej materii, odwołującymi się najczęściej do ustaleń tak zwanej szkoły wrocławskiej (Krysiak, Małocha 2021).

Obraz dawnej produktywności formantów o funkcji feminatywnej wyłaniający się z twórczości Bolesława Prusa

Celem tego fragmentu artykułu jest wykazanie dawnej (przypadającej na drugą połowę XIX wieku) produktywności wymienionych uprzednio morfologicznych wykładników żeńskości (to jest cząstki o funkcjach sufiksальной i fleksyjnej lub funkcji wyłącznie fleksyjnej *-a*, sufiksów *-ka*, *-ica/-yca*, *-ina/-yna*, *-ini/-yni*, *-na*, *-owa*, *-ówna*, *-anka* oraz *-icha/-ycha*), rekonstruowanej na podstawie feminatywów wyekscerpowanych z twórczości Bolesława Prusa. Produktywności rozumianej jako zdolność do zwiększania liczby okazów powstałych za pomocą danego morfemu (a nie sufiksu, przedmiotem analizy będzie bowiem również końcówka *-a*). Wykazaniu owej produktywności służyć będą przeprowadzone przez autorkę badania statystyczne, których wyniki przedstawiono w tabeli 1.

Tabela1. Wykaz feminatywów wyekscerpowanych z twórczości Bolesława Prusa z podziałem na formanty żeńskości, za pomocą których zostały utworzone

Lp. (dotyczy całej tabeli)	Lp. (dotyczy podtabel)	Feminativa utworzone za pomocą -a paradygmatycznego i niederywowane ⁴
1.	1.	baba
2.	2.	faworyta
3.	3.	hetera
4.	4.	jędza
5.	5.	kokota
6.	6.	lafirynda
7.	7.	luba
8.	8.	nędzna
9.	9.	nieboga
10.	10.	obląkana
11.	11.	pleciucha
12.	12.	stara
13.	13.	starucha
14.	14.	babcia
15.	15.	bona
16.	16.	chora
17.	17.	córka
18.	18.	dama
19.	19.	garderobiana
20.	20.	głównodowodząca
21.	21.	jasnowidząca
22.	22.	kobieta
23.	23.	krewna
24.	24.	kuma
25.	25.	kuzyna
26.	26.	macocha
27.	27.	mama
28.	28.	matrona
29.	29.	narzeczona
30.	30.	niewiasta
31.	31.	niewierna
32.	32.	niewinna

⁴ W funkcji zarówno słowotwórczej, jak i czysto fleksyjnej, co oznacza włączenie do zbioru także leksemów niepo pochodnych słowotwórczo.

33.	33.	nieznajoma
34.	34.	protegowana
35.	35.	przełożona
36.	36.	siostra
37.	37.	służąca
38.	38.	święta
39.	39.	ukochana
40.	40.	wdowa
41.	41.	zmarła
42.	42.	znajoma
43.	43.	żona
Lp. (dotyczy całej tabeli)	Lp. (dotyczy podtabel)	Feminativa utworzone za pomocą sufiksu <i>-anka</i>
44.	1.	leśniczanka
45.	2.	sędzianka
Lp. (dotyczy całej tabeli)	Lp. (dotyczy podtabel)	Feminativa utworzone za pomocą sufiksu <i>-ica/-yca</i> i jego wariantów
46.	1.	awanturnica
47.	2.	czarownica
48.	3.	drapieżnica
49.	4.	grymaśnica
50.	5.	grzesznica
51.	6.	jawnogrzesznica
52.	7.	kochanica
53.	8.	nędnica
54.	9.	niewdzięcznica
55.	10.	oblubienica
56.	11.	obludnica
57.	12.	piekielnica
58.	13.	połowica
59.	14.	potępienica
60.	15.	przodownica
61.	16.	robotnica
62.	17.	rozpustnica
63.	18.	rówieśnica
64.	19.	służebnica
65.	20.	tanecznicza
66.	21.	wszetcznica

67.	22.	wyrobnica
68.	23.	załotnica
69.	24.	złośnica
70.	25.	baletnica
71.	26.	klucznica
72.	27.	mężennica
73.	28.	nałożnica
74.	29.	niewolnica
75.	30.	położnica
76.	31.	pomocnica
77.	32.	powiernica
78.	33.	pracownica
79.	34.	siostrzenica
80.	35.	synowica
81.	36.	uczennica
82.	37.	ulubienica
83.	38.	zakonnica
Lp. (dotyczy całej tabeli)	Lp. (dotyczy podtabel)	Feminativa utworzone za pomocą sufiksu <i>-icha/-ycha</i>
84.	1.	parobczycha
Lp. (dotyczy całej tabeli)	Lp. (dotyczy podtabel)	Feminativa utworzone za pomocą sufiksu <i>-ina/-yna</i> i jego wariantów
85.	1.	babina
86.	2.	kobiecina
87.	3.	starowina
88.	4.	hrabina
89.	5.	Kopyścina
90.	6.	sędzina
91.	7.	jeometrzyzna
Lp. (dotyczy całej tabeli)	Lp. (dotyczy podtabel)	Feminativa utworzone za pomocą sufiksu <i>-ini/-yni</i>
92.	1.	półbogini
93.	2.	bogini
94.	3.	hrabini
95.	4.	monarchini
96.	5.	prorokini
97.	6.	chlebodawczyjni
98.	7.	dozorczyjni

99.	8.	dzieciobójczyni
100.	9.	gospodyni
101.	10.	hodowczyni
102.	11.	krojczyńni
103.	12.	mistrzyni
104.	13.	nabywczyni
105.	14.	radczyni
106.	15.	samobójczyni
107.	16.	spadkobierczyni
108.	17.	sprawczyni
109.	18.	wychowawczyni
110.	19.	zabójczyni
111.	20.	zastępczyni
Lp. (dotyczy całej tabeli)	Lp. (dotyczy podtabel)	Feminativa utworzone za pomocą sufiksu <i>-ka</i> i jego wariantów z wyjątkiem wariantu <i>-anka</i>
112.	1.	babka
113.	2.	baletniczka
114.	3.	bestyjka
115.	4.	biedaczka
116.	5.	bruneteczka
117.	6.	córeczka
118.	7.	damulka
119.	8.	drużka
120.	9.	duszcza
121.	10.	facetka
122.	11.	kobietka
123.	12.	kokietka
124.	13.	krzykaczka
125.	14.	kumoszka
126.	15.	kuzyneczka
127.	16.	mameczka
128.	17.	mateczka
129.	18.	mężateczka
130.	19.	niebianka
131.	20.	nierządnica
132.	21.	nudziarka
133.	22.	pastuszka
134.	23.	plotkarka

135.	24.	pomywaczka
136.	25.	półwariatka
137.	26.	przekupka
138.	27.	psiarka
139.	28.	pupilka
140.	29.	rówieśniczka
141.	30.	siostrzeniczka
142.	31.	sklepiciarka
143.	32.	staruszka
144.	33.	śmieciarka
145.	34.	tułaczka
146.	35.	wariatka
147.	36.	wdóweczka
148.	37.	wdówka
149.	38.	wychowanica
150.	39.	adeptka
151.	40.	agitatorka
152.	41.	aktorka
153.	42.	akuszerka
154.	43.	altruistka
155.	44.	amazonka
156.	45.	Amerykanka
157.	46.	Angielka
158.	47.	antagonistka
159.	48.	apostołka
160.	49.	arcykapłanka
161.	50.	arfiarka
162.	51.	artystka
163.	52.	arystokratka
164.	53.	ateistka
165.	54.	autorka
166.	55.	blondynka
167.	56.	boginka
168.	57.	bohaterka
169.	58.	bojownicza
170.	59.	brunetka
171.	60.	buchalterka

172.	61.	Chinka
173.	62.	chrześcijanka
174.	63.	ciotka
175.	64.	cudzoziemka
176.	65.	Cyganka
177.	66.	czarodziejka
178.	67.	czwartoklasistka
179.	68.	delegatka
180.	69.	demokratka
181.	70.	dłużniczka
182.	71.	dobrodziejka
183.	72.	drugoklasistka
184.	73.	dyletantka
185.	74.	dyplomatką
186.	75.	działaczka
187.	76.	dziedziczka
188.	77.	dzierlatka
189.	78.	dziwaczka
190.	79.	Egipcjanka
191.	80.	egoistka
192.	81.	ekscentryczka
193.	82.	eks-kapłanka
194.	83.	ekskoleżanka
195.	84.	eksparalityczka
196.	85.	elegantka
197.	86.	emancypantka
198.	87.	emerytka
199.	88.	entuzjastka
200.	89.	faktorka
201.	90.	Fenicjanka
202.	91.	figlarka
203.	92.	filozofka
204.	93.	Francuzka
205.	94.	fryzjerka
206.	95.	guwernantka
207.	96.	handlarka
208.	97.	histeryczka

209.	98.	hrabianka
210.	99.	idealistka
211.	100.	iksinowianka
212.	101.	infirmerka
213.	102.	interesantka
214.	103.	introligatorka
215.	104.	intrygantka
216.	105.	Japonka
217.	106.	jedynaczka
218.	107.	kandydatka
219.	108.	kapłanka
220.	109.	karczmarka
221.	110.	karmicielka
222.	111.	kasjerka
223.	112.	kawiarka
224.	113.	kelnerka
225.	114.	kierowniczką
226.	115.	klientka
227.	116.	kochanka
228.	117.	koleżanka
229.	118.	koncertantka
230.	119.	korespondentka
231.	120.	Krakowianka
232.	121.	księżniczka
233.	122.	kucharka
234.	123.	kundmanka
235.	124.	kuzynka
236.	125.	kwestarka
237.	126.	kwiaciarka
238.	127.	legitymistka
239.	128.	lekarka
240.	129.	lektorka
241.	130.	lichwiarka
242.	131.	literatka
243.	132.	lokatorka
244.	133.	magazynierka
245.	134.	magdalenka

246.	135.	magnetyzerka
247.	136.	małżonka
248.	137.	mamka
249.	138.	maszynistka
250.	139.	matka
251.	140.	melomanka
252.	141.	mężatka
253.	142.	mieszczanka
254.	143.	mieszkanka
255.	144.	milionerka
256.	145.	mystyfikatorka
257.	146.	mizantropka
258.	147.	mleczarka
259.	148.	mniszka
260.	149.	modystka
261.	150.	Mongołka
262.	151.	Murzynka
263.	152.	nauczycielka
264.	153.	niańka
265.	154.	nieboszczka
266.	155.	Niemka
267.	156.	nieprzyjaciółka
268.	157.	obywatelka
269.	158.	ochroniarka
270.	159.	oskarżycielka
271.	160.	olbrzymka
272.	161.	opiekunka
273.	162.	oszustka
274.	163.	panienka
275.	164.	paralityczka
276.	165.	paryżanka
277.	166.	pasażerka
278.	167.	patronka
279.	168.	pensjonarka
280.	169.	piastunka
281.	170.	piątoklasistka
282.	171.	pielęgniarka

283.	172.	piwowarka
284.	173.	płaczka
285.	174.	pocieszycielka
286.	175.	podróżniczka
287.	176.	poetka
288.	177.	pokojówka
289.	178.	posiadaczka
290.	179.	posługaczka
291.	180.	prababka
292.	181.	pracza
293.	182.	probantka
294.	183.	profesorka
295.	184.	progresistka
296.	185.	propagatorka
297.	186.	prostytutka
298.	187.	protektorka
299.	188.	przędka
300.	189.	przewodniczka
301.	190.	przyjaciółka
302.	191.	radykalistka
303.	192.	reformatorka
304.	193.	rekonwalescentka
305.	194.	reprezentantka
306.	195.	restauratorka
307.	196.	retuszerka
308.	197.	rodaczka
309.	198.	rodzicielka
310.	199.	rozwódka
311.	200.	rywalka
312.	201.	Rzymianka
313.	202.	sąsiadka
314.	203.	sceptyczka
315.	204.	sklepiarkka
316.	205.	słuchaczka
317.	206.	sopranistka
318.	207.	specjalistka
319.	208.	spirytystka

320.	209.	stołowniczka
321.	210.	stronniczka
322.	211.	stróżka
323.	212.	studentka
324.	213.	sublokatorka
325.	214.	swatka
326.	215.	synowa
327.	216.	szafarka
328.	217.	szarytka
329.	218.	szatynka
330.	219.	sześćdziesięciolatka
331.	220.	szlachcianka
332.	221.	szóstoklasistka
333.	222.	szwaczka
334.	223.	Szwedka
335.	224.	szynkarka
336.	225.	śpiewaczka
337.	226.	tancerka
338.	227.	towarzyszka
339.	228.	triumfatorka
340.	229.	trzecioklasistka
341.	230.	uczestniczka
342.	231.	utrzymanka
343.	232.	warszawianka
344.	233.	westalka
345.	234.	wielbicielka
346.	235.	wizytka
347.	236.	właścicielka
348.	237.	Włoszka
349.	238.	wnuczka
350.	239.	wróżka
351.	240.	wspólniczka
352.	241.	współlokatorka
353.	242.	współpracowniczka
354.	243.	wychowanka
355.	244.	wykończarka
356.	245.	założycielka

357.	246.	zbawicielka
358.	247.	zbrodniarka
359.	248.	złodziejka
360.	249.	zwierzchniczka
361.	250.	żebraczka
362.	251.	Żydówka
Lp. (dotyczy całej tabeli)	Lp. (dotyczy podtabel)	Feminativa utworzone za pomocą sufiksu <i>-na</i> i jego wariantów
363.	1.	matuchna
364.	2.	druhna
365.	3.	królewna
366.	4.	księżna
367.	5.	panna
368.	6.	służebna
369.	7.	szatna
Lp. (dotyczy całej tabeli)	Lp. (dotyczy podtabel)	Feminativa utworzone za pomocą sufiksu <i>-owa</i>
370.	1.	Adamowa
371.	2.	adwokatowa
372.	3.	aptekarzowa
373.	4.	Arnoldowa
374.	5.	bankierowa
375.	6.	Banonowa
376.	7.	baronowa
377.	8.	bratowa
378.	9.	buchalterowa
379.	10.	budowniczoza
380.	11.	bufetowa
381.	12.	burmistrzowa
382.	13.	cesarzowa
383.	14.	Denowa
384.	15.	doktorowa
385.	16.	dyrektorowa
386.	17.	Dzięgłowa
387.	18.	Haładrałowiczowa
388.	19.	Jakubowa
389.	20.	Janowa
390.	21.	Jasiowa

391.	22.	jenerałowa
392.	23.	kamerdynerowa
393.	24.	kapeluszysta
394.	25.	Karolowa
395.	26.	kasjerowa
396.	27.	Kasprusiowa
397.	28.	Kolerowa
398.	29.	Korkowiczowa
399.	30.	Korybutowa
400.	31.	kowalowa
401.	32.	królowa
402.	33.	kupcowa
403.	34.	Latterowa
404.	35.	Łukaszowa
405.	36.	majorowa
406.	37.	majstrowa
407.	38.	marszałkowa
408.	39.	Milerowa
409.	40.	Minclowa
410.	41.	Misiewiczowa
411.	42.	Moszkowa
412.	43.	naczelnikowa
413.	44.	poczmajstrowa
414.	45.	podsełkowa
415.	46.	pomocnikowa
416.	47.	prezesowa
417.	48.	prezydentowa
418.	49.	profesorowa
419.	50.	pryncypała
420.	51.	Putyfarowa
421.	52.	rejentowa
422.	53.	sekretarzowa
423.	54.	stróżowa
424.	55.	Synopizmowiczowa
425.	56.	Szperlingowa
426.	57.	teściowa
427.	58.	Turkawcowa
428.	59.	Walentowa

429.	60.	Wawrzyńcowa
430.	61.	Zygmuntowa
Lp. (dotyczy całej tabeli)	Lp. (dotyczy podtabel)	Feminativa utworzone za pomocą sufiksu <i>-ówna</i>
431.	1.	burmistrzówna
432.	2.	doktorówna
433.	3.	dorobkiewiczówna
434.	4.	Gniewoszówna
435.	5.	Hopferówna
436.	6.	Howardówna
437.	7.	Korkowiczówna
438.	8.	kupcówna
439.	9.	Pantarkiewiczówna
440.	10.	Pasternakiewiczówna
441.	11.	podśędkówna
442.	12.	Puttkamerówna
443.	13.	Schmupfkówna
444.	14.	Stenglówna
445.	15.	Synopizmowiczówna
446.	16.	Wetzlówna
447.	17.	Wierzgajówna

Konstrukcja tabeli przedstawiającej wykaz feminatywów utworzonych za pomocą wymienionych formantów wymaga objaśnienia. Tabela została podzielona na trzy kolumny. W pierwszej umieszczone zostały cyfry wskazujące na kolejność numeryczną danego feminativum w całej tabeli, to jest w korpusie badawczym. W drugiej — cyfry wskazujące na miejsce danego feminativum we właściwej mu podtabeli, na tabelę złożyło się bowiem dziewięć podtabel. W każdej z podtabel zaprezentowany został wykaz feminatywów o danej cesze strukturalnej, to jest cesze występowania określonego formantu. Trzecia kolumna przeznaczona była na zapisanie w niej pojedynczego badanego feminativum. Taki układ został zaproponowany nieprzypadkowo. Służy bowiem jednoczesnemu zilustrowaniu liczby wszystkich pozyskanych nazw oraz nazw spełniających warunki każdej z podtabel⁵. Miało to szczególne znaczenie dla obliczania procentowych udziałów nazw o danym formancie w całym korpusie i pozwoliło na dokonanie następujących ustaleń.

⁵ O umieszczeniu danego feminativum w konkretnej podtabeli decydowała jego budowa morfologiczna, ściślej występowanie określonego przyrostka żeńskości. Na przykład w podtabeli określonej mianem *Feminativa utworzone za pomocą sufiksu -na* zamieszczone zostały wszystkie wyekscerpowane nazwy mające ów sufiks.

1. Zarówno w analizowanej twórczości Prusa, będącej odzwierciedleniem ówczesnych tendencji językowych, jak i obecnie najbardziej produktywnym formantem denotującym żeńskość był i jest sufiks *-ka* (por. Klemensiewicz 1982: 729; Grzegorzczkowska 1972: 52–53; Jadacka 2005: 126–128), gdyż aż 56,1% wszystkich wyizolowanych z twórczości pisarza feminatywów zostało utworzonych przy jego użyciu.

2. Zajmujący drugie miejsce pod względem produktywności formant o silnych znamionach marytonimiczności *-owa* był w twórczości Prusa formantem wysoce produktywnym ze względu na ówczesny pejzaż społeczno-kulturowy, kiedy to damę określano godnością jej męża, kobietę zaś wywodzącą się z warstwy proletariacko-plebejskiej tegoż męża imieniem lub zawodem.

3. Stosunkowo niewielki, rekonstruowany na podstawie wyników produktywności formantów, udział nazw patronimicznych w twórczości Prusa tłumaczony być może rzadką obecnością w życiu publicznym panien o rodowodzie arystokratycznym lub mieszczańskim (panien w znaczeniu patronimicznym) i zupełnym brakiem potrzeby nominacji córek proletariuszy i plebejuszy (ustalenia dokonane na podstawie obserwacji i semantycznej analizy nazw utworzonych za pomocą sufiksów *-ówna* oraz *-anka*).

Wyniki obliczeń procentowych, na podstawie których dokonano tych ustaleń, przedstawia tabela 2.

Tabela 2. Frekwencja wystąpień poszczególnych przyrostków żeńskości w analizowanym materiale leksykalnym

Lp.	Morfologiczny wykładnik żeńskości (za SNŻP)	Liczba notowań w korpusie	Procent notowań feminatywów powstałych wskutek danego morfologicznego wykładnika użycia w ogólnej liczbie zgromadzonych w korpusie feminatywów (w przybliżeniu do części dziesiętnych)
1.	<i>-icha/-ycha</i>	1	0,2
2.	<i>-anka</i>	2	0,4
3.	<i>-ina/-yna</i>	7	1,6
4.	<i>-na</i>	7	1,6
5.	<i>-ówna</i>	17	3,8
6.	<i>-ini/-yni</i>	20	4,5
7.	<i>-ica/-yca</i>	38	8,5
8.	<i>-a</i> paradygmatyczne	43	9,6
9.	<i>-owa</i>	61	13,6
10.	<i>-ka</i>	251	56,1
Ogólna liczba feminatywów zgromadzonych w korpusie		447	100

Nazwy posesywne, własne i własne posesywne

Celem tej części artykułu jest zaprezentowanie ustaleń analizy słowotwórczej nazw feminatywnych posesywnych, własnych i własnych posesywnych. Wyniki przeprowadzonych badań statystycznych (ujętych w formie tabel, na których prezentacje nie ma tu miejsca) posłużyły weryfikacji tez R. Grzegorzczkovej i J. Puzyniny wyłożonych w publikacji *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego* (1979). Fragment ten podzielony zostanie na dwa mniejsze, z których pierwszy traktować będzie o nazwach posesywnych zarówno pospolitych, jak i własnych, drugi zaś o nazwach delokatywnych, czyli nazwach *ex definitione* własnych (własnych odmiejscowych).

Analiza nazw posesywnych wykazała wyłączość derywacji modyfikacyjnej dla derywatów posesywnych (niezależnie od tego, czy derywaty te były nazwami własnymi czy pospolitymi). Wniosek ten wydaje się jednak oczywisty, zważywszy na to, że podstawami nazw posesywnych są zawsze rzeczowniki męskie, będące imionami, nazwiskami, nazwami zawodów, funkcji, stanowisk lub tytułów naukowych. Wśród nazw posesywnych autorce niniejszego artykułu udało się zarejestrować formacje o następujących sufiksach:

-*owa* (jest to sufiks definiowany przez autorki SWJP jako tworzący głównie nazwy marytonimiczne, czyli odmężowskie nazwy żon⁶, nazwa od łac. *maritus* — mąż),

-*ówna* (sufiks ten jest wariantem sufiksu *-na*⁷, o podobnie jak *-ówna* posesywnym patronimicznym znaczeniu — ‘ta, która jest córką mężczyzny’, którego zleksykalizowany wykładnik jest podstawą słowotwórczą danej nazwy patronimicznej; warte odnotowania w tym miejscu jest, że wyraz *panna* prymarnie oznaczał ‘córkę pana’, składał się on bowiem z morfemu lekсыkalnego *pan* oraz morfemu patronimiczności *-na*; obecnie patronimiczne znaczenie leksemu *panna* całkowicie się zatęło, a wydaje się, że i sam formant podstawowy *-na* już w czasach Prusa stracił swe posesywne znaczenia, ponieważ w większości z wyekscerpowanych przez autorkę feminatywów mających ów formant nie denotował on relacji przynależności, lecz jedynie fakt żeńskości⁸),

-*anka* (jest to formant uznawany przez autorki SWJP za wariant formantu podstawowego *-ka*, ma on zdolność do derywowania nazw córek),

-*ina* (formant tożsamy z formantem *-yna*, jako że ich dystrybucja zależna jest wyłącznie od palatalności bądź niepalatalności spółgłoski poprzedzającej ów formant, o którym autorki SWJP piszą, że służył on dawniej tworzeniu nazw żon od

⁶ Autorka ma świadomość pleonastyczności użytego sformułowania, niemniej zdecydowała się na nie w celu zwiększenia jasności wypowiedzi oraz wskazania na łaciński źródłosłów nazwy.

⁷ Zgodnie z ustaleniami R. Grzegorzczkovej i J. Puzyniny (1979: 225–226).

⁸ Wyjątkowy na tym tle pozostaje wyraz *królowna*, który nie uległ tak jak *panna* neosemantyzacji i zachował swe pierwotne znaczenie ‘córki króla’. Tłumaczy to fakt, iż wyraz ten wskutek przeobrażeń społecznych został wycofany z powszechnego użycia i przeniesiony do zasobu lekсыkalnego baśni i bajek, w którym stosowany jest w swym niezmiennym znaczeniu.

nazw stanowisk czy funkcji, jakie pełnili ich mężowie; przykład *Kopyściny* zaświadcza jednak, że możliwe było derywowanie za pomocą owego sufiksu nazw żon również od nazwisk ich mężów),

-icha (jest to sufiks notowany w korpusie wyłącznie w postaci *-ycha*; *parobczycha*, cząstka morfologiczna uznawana przez autorki SWJP za sufiks obsługujący tworzenie nazw żeńskich nacechowanych ekspresywnie rubaszno-niechętnie, to jest augmentatywnie lub żartobliwie — mało produktywna, niemająca denotacji posesywności jako cechy immanentnej⁹, niemogąca zatem być uznana za sufiks o referencji żeńskoosobowoposesywnej, którą tradycyjnie przypisuje się formantom takim jak *-owa* czy *-ówna*),

-owica (cząstka, którą należałoby traktować raczej jako połączenie sufiksu *-ica* i konektywu *-ow-*; sufiksowi *-owica* R. Grzegorzczkova i J. Puzynina przypisują bowiem referencję wyłącznie nieżywością, co wyklucza możliwość współtworzenia przez niego feminatywów, niemniej uznanie morfemu *-ow-* za konektyw, morfemu *-ica* zaś za sufiks, także budzi pewne wątpliwości, ponieważ o ile taka analiza *synowicy* uwzględnia jej żywością referencję, o tyle w opracowaniu wymienionych badaczek formantowi *-ica* nie jest przypisywana zdolność do denotowania posesywności, toteż przypadek *synowicy*, której sama parafraza słowotwórcza sprawia pewne problemy ze względu na trudne do ustalenia miejsce podstawy *syn* w definicji ‘córka brata w stosunku do innych braci’¹⁰, należy traktować jako przypadek izolowany).

Stworzony przez autorkę korpus zaświadcza również o możliwości derywowania nazw odmeżowskich za pomocą formantu *-ka*¹¹, którego posesywnego znaczenia R. Grzegorzczkova i J. Puzynina nie odnotowują, a które to znaczenie wyodrębnia A. Małocha-Krupa w publikacji *Feminatywum w uwikłaniach kulturowo-językowych* (2018). Stwierdzić zatem należy, że poza formantami kategorialnie derywującymi nazwy patronimiczne i marytonimiczne: *-owa*, *-ówna*, *-anka*, *-ka*, *-ina/-yna* istnieją także formanty, których użycie umożliwia utworzenie nazwy posesywnej, niemniej przypadki te należy traktować jako izolowane i rzadkie, a zawarte w nich formanty jako nośniki przede wszystkim żeńskości, nie zaś posesywności, która wynika w tych przypadkach z semantyki globalnej wyrazu, a nie z semantyki samego sufiksu. Odnośnie do nazw własnych delokatywnych, to jak wykazała ich analiza, są one derywowane wyłącznie za pomocą derywacji równoległej polegającej na uznaniu obu podstaw słowotwórczych, czyli nazwy lokatywnej (toponimicznej) i nazwy męskiej, za równoważne. Każda bowiem z nazw żeńskich delokatywnych powstała zarówno od nazwy miejscowej, jak i nazwy mieszkańca, gdyż nie sposób wyobrazić sobie, by któraś z nich mogła nie istnieć. Gdyby bowiem nie istniała nazwa toponimiczna, niemożliwe byłoby utworzenie od niej nazwy mieszkańców obojga płci; gdyby możliwe było utworzenie nazwy mieszkanki, *ex definitione* wtórnej

⁹ Posesywność *parobczychy* wynika bowiem nie z semantyki sufiksu, lecz z semantyki całego wyrazu.

¹⁰ Por. *Synowica*, [hasło w:] *Mały słownik języka polskiego* 1969, s. 792.

¹¹ *Piwowarka* jako ‘żona piwowara’.

wobec nazwy męskiej, absurdem wydałby się brak możliwości wyodrębnienia nazwy mieszkańca płci męskiej¹². Nazwy żeńskie delokatywne cechuje zastosowanie w nich sufiksu podstawowego *-ka* lub jego wariantu *-anka*, którego zdolność do tworzenia tego rodzaju nazw sygnalizują w swej rozprawie Grzegorzczkova i Puzyrina (SWJP 1979).

Typologia semantyczna badanych feminatywów

Pierwszą próbę typologizacji okazów należących do kategorii feminativum (w rozumieniu przyjętym przez twórczynię SNŻP) podjęła P. Krysiak (2013), która w artykule zatytułowanym *Nazwy żeńskie w polszczyźnie współczesnej — krótka refleksja i zarys klasyfikacji* wyróżniła pięć głównych typów semantycznych, w których obszarze sytuują się nazwy żeńskie. Wzorując się na ustaleniach wrocławskiej językoznawczynie, autorka niniejszego artykułu podjęła próbę stworzenia podobnej typologizacji zebranego materiału językowego. Dostosowując kryteria podziału do pejzażu społeczno-kulturowego przedstawionego w dziełach Bolesława Prusa, tworzących bazę językowych poszukiwań, autorka wyodrębniła następujące typy semantyczne:

1. nazwy posesywne denotujące informacje między innymi o stanie cywilnym czy statusie społecznym¹³;
2. nazwy delokatywne¹⁴;
3. nazwy atrybutywne (charakteryzujące), to jest formacje będące nominacjami nosicielk cech zarówno fizycznych, jak i psychicznych, o następującej parafrazie: ‘ta, która daną cechę/skłonność posiada’¹⁵ (*nomina attributiva feminativa*);
4. nazwy wykonawczyń czynności/zawodów (*nomina agentis feminativa*);
5. nazwy wielbicielk/amatorek/zwolenniczek danej czynności/idei¹⁶;

¹² Pleonastyczne wyrażenie zostało tutaj użyte w celu uwypuklenia płci tegoż mieszkańca, ażeby leksem *mieszkaniec* nie został przez czytelników odebrany jako nazwa generatywna, obejmująca swym zakresem zarówno mężczyzn, jak i kobiety.

¹³ Nazwy patronimiczne o sufiksach *-ówna* czy *-anka* denotowały ‘panieństwo’; nazwy marytonimiczne o sufiksach *-owa*, rzadko *-ina/-yna* czy *-icha/-ycha* wskazywały na ‘trwanie kobiety w stanie małżeńskim’; nazwy takie, jak: *baronowa*, *prezesowa* czy *sędzianka* świadczyły nie tylko o stanie cywilnym, lecz także o wysokiej pozycji społecznej noszących je dam, w przeciwieństwie do nazw typu *Kopyścina*, *Janowa* czy *kowalowa*, które sugerowały proletariacko-plebejskie pochodzenie określanej za ich pomocą kobiety i należały do rejestru potocznego polszczyzny.

¹⁴ Nazwom zarówno posesywnym, jak i delokatywnym poświęcono osobne fragmenty tego artykułu. Ich wykaz znajduje się w korpusie zbiorczym (w podtabelach: Feminativa utworzone za pomocą sufiksu *-anka*, Feminativa utworzone za pomocą sufiksu *-owa*, Feminativa utworzone za pomocą sufiksu *-ówna* oraz pojedynczo w innych). Dlatego tabela prezentująca typologię semantyczną nazwy te pomija.

¹⁵ Przykładem *dyletantka* ‘ta, którą cechuje dyletanctwo’ czy *histryczka* ‘ta, którą cechuje skłonność do popadania w histerię’.

¹⁶ Przykładem *emancypantka* ‘ta, która jest zwolenniczką emancypacji’, *melomanka* ‘ta, która z upodobaniem oddaje się muzyce’ (choć w tym przypadku nazwa *melomanka* nie pochodzi od muzyki,

6. nazwy będące nazwami funkcji społecznych, statusu (typ wyodrębniony przez: Krysiak 2013)¹⁷;

7. nazwy nacechowane augmentatywnie bądź deminutywnie, czyli wszelkie nazwy ekspresywne (*nomina augmentativa feminativa* lub *nomina deminutiva feminativa*).

Autorka celowo użyła sformułowania typologia, nie zaś klasyfikacja, typologia nie zakłada bowiem wyłącznej przynależności okazu do danej klasy, dopuszczając tym samym sytuowanie tego samego okazu w obszarze kilku klas (tu: typów). Efekt rozważań nad semantyką wyekscerpowanych z twórczości Prusa feminatywów przedstawiła w tabelach 3 i 4, których analiza pozwoliła jej potwierdzić badania Grzegorzczukowej i Puzyniny (SWJP 1979), a tym samym ustalić, co następuje.

1. Udział formacji z sufiksem *-ka* (bądź jego wariantem) jako najbardziej i niemal nieograniczenie produktywnym formantem jest największy we wszystkich polach semantycznych.

2. W polu nazw atrybutywnych na uwagę zasługuje zajmujące drugie miejsce pod względem frekwencji wystąpień *-a* sufiksarno-fleksyjne lub fleksyjne, obecne głównie w formacjach feminatywnych powstałych w wyniku procesu substantywizacji przymiotników o teźże żeńskiej końcówce fleksyjnej. Logiczne jest wszak, po pierwsze, że pochodzące od przymiotników rzeczowniki przejęły ich atrybutywną semantykę, a po drugie, że zsubstantywizowane przymiotniki zachowały żeńską końcówkę fleksyjną¹⁸.

3. Liczny udział w polu nazw atrybutywnych formacji o cesze występowania sufiksu *-ini/-yni* wynika z morfologicznej budowy ich podstaw słotwórczych, najczęściej bowiem były nimi rzeczowniki męskie zakończone na *-ca*, podczas gdy morfem ten, jak zauważają Grzegorzczukowa i Puzynina (SWJP 1979), implikuje zastosowanie formantu *-ini/-yni* w tworzonych od nich feminatywach. Z tej samej przyczyny formant ów zajmuje drugie miejsce (po wspomnianym sufiksie *-ka* i jego wariantach) w kolejnym z badanych pól semantycznych, to jest polu nazw agentywnych. Frekwencja sufiksu *-ini/-yni* w poszczególnych obszarach wynika zatem nie z semantyki formantu¹⁹, lecz z cech formalnych posiadających go derywatów.

4. Wiele formacji agentywnych powstało wskutek dołączenia do ich podstaw słotwórczych sufiksu *-ica/-yca*, to jest sufiksu o konotacjach ekspresyjnych. Jednak formacje te (takie jak *położnica*, *pomocnica* czy *pracownica*) wydają się w twórczości Prusa neutralne.

lecz od męskiej nazwy *meloman*, przytoczona definicja wykazuje schemat, na podstawie którego została ona zaklasyfikowana do danego pola semantycznego), *bojownicza* 'ta, podejmuje bój w obronie jakichś wartości lub w celu rozpropagowania wyznawanych przez siebie ideałów'.

¹⁷ Przykładem *piątklasistka* 'ta, która uczęszcza do piątej klasy' czy *uczennica* 'ta, która się uczy'.

¹⁸ W niniejszym artykule *-a* paradygmatyczne traktowane jest jako morfem o dwóch funkcjach: słotwórczej i fleksyjnej.

¹⁹ Sufiks ten nie ma bowiem żadnego, poza feminatywnym, znaczenia, w przeciwieństwie do sufiksów takich jak *-owa*, *-ówna* czy *-ica/-yca* o znaczeniu posesywnym (*-owa*, *-ówna*) czy ekspresywnym (*-ica/-yca*).

5. Nazwy będące nazwami funkcji społecznych/statusu wydają się wykazywać największe zróżnicowanie pod względem morfologicznym. Należą do nich bowiem głównie formacje o sufiksach od dawna nieproduktywnych, których liczba okazów jest niewielka.

6. Ścisły związek między znaczeniem wyrazu a jego budową morfologiczną zachodzi wyłącznie dla nazw posesywnych, delokatywnych oraz nacechowanych. Związek ów wynika z semantyki sufiksów występujących w formacjach właściwych obu polom. Brak podobnych zależności dla formantów innych niż *-owa*, *-ówna*, *-anka* i *-ica/-yca* (wysoki odsetek tego ostatniego w polu nazw nacechowanych) świadczy o ich niezdolności do denotowania sensów innych niż żeńskość.

Tabela 3. Pola semantyczne i należące do nich feminativa z podziałem na formanty żeńskości, za pomocą których zostały utworzone

Nazwy atrybutywne (<i>nomina attributiva feminativa</i>)		
Lp. (dotyczy całej tabeli)	Lp. (dotyczy podtabel)	Feminativa utworzone za pomocą -a paradygmatycznego i niederywowane
1.	1.	chora
2.	2.	jasnowidząca
3.	3.	luba
4.	4.	niewierna
5.	5.	niewinna
6.	6.	nieznajoma
7.	7.	obląkana
8.	8.	protegowana
9.	9.	święta
10.	10.	ukochana
11.	11.	zmarła
12.	12.	znajoma
Lp. (dotyczy całej tabeli)	Lp. (dotyczy podtabel)	Feminativa utworzone za pomocą sufiksu <i>-ica/-yca</i> i jego wariantów
13.	1.	męczennica
14.	2.	rówieśnica
15.	3.	ulubienica
Lp. (dotyczy całej tabeli)	Lp. (dotyczy podtabel)	Feminativa utworzone za pomocą sufiksu <i>-ini/-yni</i>
16.	1.	bogini
17.	2.	półbogini
18.	3.	prorokini
19.	4.	chlebodawczyni
20.	5.	dzieciobójczyni

21.	6.	mistrzyni
22.	7.	samobójczyni
23.	8.	spadkobierczyni
24.	9.	sprawczyni
Lp. (dotyczy całej tabeli)	Lp. (dotyczy podtabel)	Feminativa utworzone za pomocą sufiksu <i>-ka</i> i jego wariantów
25.	1.	altruistka
26.	2.	blondynka
27.	3.	bohaterka
28.	4.	brunetka
29.	5.	cudzoziemka
30.	6.	dłużniczka
31.	7.	dobrodziejka
32.	8.	dyletantka
33.	9.	dyplomatka
34.	10.	dziedziczka
35.	11.	dzierlatka
36.	12.	dziwaczka
37.	13.	egoistka
38.	14.	ekscentryczka
39.	15.	ekskoleżanka
40.	16.	eksparalityczka
41.	17.	elegantka
42.	18.	entuzjastka
43.	19.	figlarka
44.	20.	filozofka
45.	21.	histeryczka
46.	22.	interesantka
47.	23.	intrygantka
48.	24.	jedynaczka
49.	25.	koleżanka
50.	26.	mieszkanka
51.	27.	milionerka
52.	28.	mistyfikatorka
53.	29.	mizantropka
54.	30.	niebianka
55.	31.	nieboszczka
56.	32.	nieprzyjaciółka

57.	33.	nudziarka
58.	34.	obywatelka
59.	35.	olbrzymka
60.	36.	paralityczka
61.	37.	pasażerka
62.	38.	pocieszycielka
63.	39.	posiadaczka
64.	40.	przewodniczka
65.	41.	przyjaciółka
66.	42.	pupilka
67.	43.	rekonwalescentka
68.	44.	rodaczka
69.	45.	rodzicielka
70.	46.	rozwódka
71.	47.	rówieśniczka
72.	48.	sąsiadka
73.	49.	specjalistka
74.	50.	stołowniczka
75.	51.	sublokatorka
76.	52.	szatynka
77.	53.	sześćdziesięciolatka
78.	54.	towarzyszka
79.	55.	triumfatorka
80.	56.	tułaczka
81.	57.	uczestniczka
82.	58.	utrzymanka
83.	59.	właścicielka
84.	60.	wspólniczka
85.	61.	współlokatorka
86.	62.	wychowanka
87.	63.	założycielka
88.	64.	zbawicielka
89.	65.	zbrodniarka
90.	66.	złodziejka
91.	67.	zwierzchniczka
92.	68.	żebraczka

Nazwy wykonawczyń czynności/zawodów (<i>nomina agentis feminativa</i>)		
Lp. (dotyczy całej tabeli)	Lp. (dotyczy podtabel)	Feminativa utworzone za pomocą -a paradygmatycznego i niederywowane
1.	1.	bona
2.	2.	garderobiana
3.	3.	głównodowodząca
4.	4.	przełożona
5.	5.	służąca
Lp. (dotyczy całej tabeli)	Lp. (dotyczy podtabel)	Feminativa utworzone za pomocą sufiksu -ica/-yca i jego wariantów
6.	1.	baletnica
7.	2.	klucznica
8.	3.	nierządnica
9.	4.	położnica
10.	5.	pomocnica
11.	6.	pracownica
Lp. (dotyczy całej tabeli)	Lp. (dotyczy podtabel)	Feminativa utworzone za pomocą sufiksu -ini/-yni
12.	1.	prorokini
13.	2.	chlebodawczyni
14.	3.	dozorczyńi
15.	4.	gospodyni
16.	5.	hodowczyńi
17.	6.	krojczyńi
18.	7.	nabywczyńi
19.	8.	wychowawczyńi
20.	9.	zabójczyńi
21.	10.	zastępczyńi
Lp. (dotyczy całej tabeli)	Lp. (dotyczy podtabel)	Feminativa utworzone za pomocą sufiksu -ka i jego wariantów
22.	1.	adeptka
23.	2.	agitatorka
24.	3.	aktorka
25.	4.	akuszerka
26.	5.	arcykapłanka
27.	6.	arfiarka
28.	7.	artystka
29.	8.	autorka

30.	9.	buchalterka
31.	10.	delegatka
32.	11.	eks-kapłanka
33.	12.	faktorka
34.	13.	fryzjerka
35.	14.	guwernantka
36.	15.	handlarka
37.	16.	infirmierka
38.	17.	interesantka
39.	18.	introligatorka
40.	19.	kandydatka
41.	20.	kapłanka
42.	21.	karczmarka
43.	22.	karmicielka
44.	23.	kasjerka
45.	24.	kawiarka
46.	25.	kelnerka
47.	26.	kierowniczk
48.	27.	koncertantka
49.	28.	korespondentka
50.	29.	kucharka
51.	30.	kwestarka
52.	31.	kwiaciarka
53.	32.	lekarka
54.	33.	lektorka
55.	34.	lichwiarka
56.	35.	literatka
57.	36.	magazynierka
58.	37.	magnetyzerka
59.	38.	mamka
60.	39.	maszynistka
61.	40.	mistyfikatorka
62.	41.	mleczarka
63.	42.	modystka
64.	43.	nauczycielka
65.	44.	niańka
66.	45.	ochroniarka

67.	46.	opiekunka
68.	47.	oskarżycielka
69.	48.	oszustka
70.	49.	pastuszka
71.	50.	patronka
72.	51.	piastunka
73.	52.	pielęgniarka
74.	53.	płaczka
75.	54.	pocieszycielka
76.	55.	poetka
77.	56.	pokojówka
78.	57.	pomywaczka
79.	58.	posługaczka
80.	59.	praczka
81.	60.	profesorka
82.	61.	prostytutka
83.	62.	protektorka
84.	63.	przędka
85.	64.	przekupka
86.	65.	przewodniczka
87.	66.	restauratorka
88.	67.	retuszerka
89.	68.	sklepiciarka
90.	69.	sklepiarkka
91.	70.	słuchaczka
92.	71.	sopranistka
93.	72.	specjalistka
94.	73.	stróżka
95.	74.	szafarka
96.	75.	szwaczka
97.	76.	szynkarka
98.	77.	śpiewaczka
99.	78.	tancerka
100.	79.	uczestniczka
101.	80.	właścicielka
102.	81.	wróżka
103.	82.	wspólniczka
104.	83.	współpracowniczka

105.	84.	wykończarka
106.	85.	założycielka
107.	86.	zwierzchniczka
Lp. (dotyczy całej tabeli)	Lp. (dotyczy podtabel)	Feminativa utworzone za pomocą sufiksu <i>-na</i>
108.	1.	druhna
109.	2.	służebna
110.	3.	szatna
Lp. (dotyczy całej tabeli)	Lp. (dotyczy podtabel)	Feminativa utworzone za pomocą sufiksu <i>-owa</i>
111.	1.	bufetowa

Nazwy wielbiciel/amaterek/zwolenniczek danej czynności/idei		
Lp. (dotyczy całej tabeli)	Lp. (dotyczy podtabel)	Feminativa utworzone za pomocą sufiksu <i>-ica/-yca</i>
1.	1.	przodownica
Lp. (dotyczy całej tabeli)	Lp. (dotyczy podtabel)	Feminativa utworzone za pomocą sufiksu <i>-ka</i> i jego wariantów
2.	1.	wielbicielka
3.	2.	stronniczka
4.	3.	spirytystka
5.	4.	sceptyczka
6.	5.	rywalka
7.	6.	reprezentantka
8.	7.	reformatorka
9.	8.	radykalistka
10.	9.	psiarka
11.	10.	protektorka
12.	11.	propagatorka
13.	12.	progresistka
14.	13.	podróżniczka
15.	14.	plotkarka
16.	15.	melomanka
17.	16.	magnetyzerka
18.	17.	legitymistka
19.	18.	idealistka
20.	19.	entuzjastka
21.	20.	emancypantka
22.	21.	działaczka

23.	22.	demokratka
24.	23.	chrześcijanka
25.	24.	bojownicza
26.	25.	ateistka
27.	26.	apostołka
28.	27.	antagonistka
29.	28.	amazonka

Nazwy będące nazwami funkcji społecznych, statusu		
Lp. (dotyczy całej tabeli)	Lp. (dotyczy podtabel)	Feminativa utworzone za pomocą -a paradygmatycznego i niederywowane
1.	1.	babcia
2.	2.	córka
3.	3.	krewna
4.	4.	kuma
5.	5.	kuzyna
6.	6.	macocha
7.	7.	mama
8.	8.	matrona
9.	9.	narzeczona
10.	10.	siostra
11.	11.	wdowa
12.	12.	żona
13.	13.	zmarła
Lp. (dotyczy całej tabeli)	Lp. (dotyczy podtabel)	Feminativa utworzone za pomocą sufiksu -ica/-yca i jego wariantów
14.	1.	niewolnica
15.	2.	siostrzenica
16.	3.	synowica
17.	4.	uczennica
18.	5.	zakonnica
Lp. (dotyczy całej tabeli)	Lp. (dotyczy podtabel)	Feminativa utworzone za pomocą sufiksu -ina/-yna
19.	1.	hrabina
Lp. (dotyczy całej tabeli)	Lp. (dotyczy podtabel)	Feminativa utworzone za pomocą sufiksu -ini/-yni
20.	1.	hrabini
21.	2.	monarchini

Lp. (dotyczy całej tabeli)	Lp. (dotyczy podtabel)	Feminativa utworzone za pomocą sufiksu <i>-ka</i> i jego wariantów
22.	1.	arystokratka
23.	2.	ciotka
24.	3.	czwartoklasistka
25.	4.	drugoklasistka
26.	5.	emerytka
27.	6.	hrabianka
28.	7.	księżniczka
29.	8.	kuzynka
30.	9.	magdalenka
31.	10.	małżonka
32.	11.	matka
33.	12.	mężatka
34.	13.	mieszczanka
35.	14.	mniszka
36.	15.	panienka
37.	16.	pensjonarka
38.	17.	piątoklasistka
39.	18.	prababka
40.	19.	studentka
41.	20.	swatka
42.	21.	synowa
43.	22.	szarytka
44.	23.	szlachcianka
45.	24.	szóstoklasistka
46.	25.	trzecioklasistka
47.	26.	westalka
48.	27.	wizytka
49.	28.	wnuczka
50.	29.	cudzoziemka
51.	30.	koleżanka
52.	31.	ekskoleżanka
53.	32.	nieprzyjaciółka
54.	33.	nieboszczka
55.	34.	rodaczka
56.	35.	rozwódka
57.	36.	utrzymanka

Lp. (dotyczy całej tabeli)	Lp. (dotyczy podtabel)	Feminativa utworzone za pomocą sufiksu <i>-na</i>
58.	1.	królowna
59.	2.	księżna
60.	3.	panna

Nazwy nacechowane augmentatywnie bądź deminutywnie, to jest wszelkie nazwy ekspresywne (<i>nomina augmentativa feminativa</i> lub <i>nomina deminutiva feminativa</i>)		
Lp. (dotyczy całej tabeli)	Lp. (dotyczy podtabel)	Feminativa utworzone za pomocą <i>-a</i> paradygmatycznego i niederywowane
1.	1.	baba
2.	2.	faworyta
3.	3.	jędza
4.	4.	kokota
5.	5.	lafirynda
6.	6.	luba
7.	7.	nędzna
8.	8.	nieboga
9.	9.	obląkana
10.	10.	pleciucha
11.	11.	stara
12.	12.	starucha
Lp. (dotyczy całej tabeli)	Lp. (dotyczy podtabel)	Feminativa utworzone za pomocą sufiksu <i>-ica/-yca</i>
13.	1.	awanturnica
14.	2.	czarownica
15.	3.	drapieźnica
16.	4.	grymaśnica
17.	5.	grzesznica
18.	6.	jawnogrzecznicza
19.	7.	kochanica
20.	8.	nędznicza
21.	9.	niewdzięcznicza
22.	10.	oblubienica
23.	11.	obludnica
24.	12.	piekielnica
25.	13.	połowica
26.	14.	potępienica
27.	15.	przodownica

28.	16.	robotnica
29.	17.	rozpustnica
30.	18.	rówieśnica
31.	19.	służebnica
32.	20.	tanecznicza
33.	21.	wszetecznica
34.	22.	wychowanica
35.	23.	wyrobnicza
36.	24.	zalotnica
37.	25.	złośnica
Lp. (dotyczy całej tabeli)	Lp. (dotyczy podtabel)	Feminativa utworzone za pomocą sufiksu <i>-ina/-yna</i>
38.	1.	babina
39.	2.	kobiecina
40.	3.	starowina
Lp. (dotyczy całej tabeli)	Lp. (dotyczy podtabel)	Feminativa utworzone za pomocą sufiksu <i>-ka</i> i jego wariantów
41.	1.	babka
42.	2.	baletniczka
43.	3.	bestyjka
44.	4.	biedaczka
45.	5.	bruneteczka
46.	6.	córeczka
47.	7.	damulka
48.	8.	drużka
49.	9.	duszka
50.	10.	facetka
51.	11.	kobietka
52.	12.	kokietka
53.	13.	krzykaczka
54.	14.	kumoszka
55.	15.	kuzyneczka
56.	16.	mameczka
57.	17.	mateczka
58.	18.	mężateczka
59.	19.	niebianka
60.	20.	nierządnica
61.	21.	nudziarka

62.	22.	pastuszka
63.	23.	plotkarka
64.	24.	pomywaczka
65.	25.	półwariatka
66.	26.	przekupka
67.	27.	psiarka
68.	28.	pupilka
69.	29.	rówieśniczka
70.	30.	siostrzeniczka
71.	31.	sklepiciarka
72.	32.	staruszka
73.	33.	śmieciarka
74.	34.	tułaczka
75.	35.	wariatka
76.	36.	wdóweczka
77.	37.	wdówka
Lp. (dotyczy podtabel)	Lp. (dotyczy podtabel)	Feminativa utworzone za pomocą sufiksu <i>-ka</i> i jego wariantów
78.	1.	matuchna
Lp. (dotyczy podtabel)	Lp. (dotyczy podtabel)	Feminativa utworzone za pomocą sufiksu <i>-icha/-ycha</i>
79.	1.	parobczycha

Tabela 4. Frekwencja wystąpień poszczególnych formantów żeńskości w obszarze danych pól semantycznych

Nazwy atrybutywne (<i>nomina attributiva feminina</i>)			
Lp.	Morfologiczny wykładnik żeńskości (za: SNŻP)	Liczba notowań w danym polu semantycznym	Procent notowań feminatywów powstałych wskutek danego morfologicznego wykładnika użycia w ogólnej liczbie feminatywów zgromadzonych w danym polu semantycznym (w przybliżeniu do części setnych)
1.	<i>-ka</i>	68	73,91
2.	<i>-a</i> paradygmatyczne	12	13,0
3.	<i>-ini/-yni</i>	9	9,78
4.	<i>-ica/-ycha</i>	3	3,26
5.	<i>-anka</i>	0	0
6.	<i>-icha/-ycha</i>	0	0
7.	<i>-ina/-yna</i>	0	0

8.	-na	0	0
9.	-owa	0	0
10.	-ówna	0	0
Ogólna liczba feminatywów zgromadzonych w danym polu semantycznym		92	100

Nazwy wykonawczyń czynności/zawodów (<i>nomina agentis feminativa</i>)			
Lp.	Morfologiczny wykładnik żeńskości (za: SNŻP)	Liczba notowań w danym polu semantycznym	Procent notowań feminatywów powstałych wskutek danego morfologicznego wykładnika użycia w ogólnej liczbie feminatywów zgromadzonych w danym polu semantycznym (w przybliżeniu do części setnych)
1.	-ka	86	77,48
2.	-ini/-yni	10	9,0
3.	-ica/-yca	6	5,41%
4.	-a paradygmatyczne	5	4,5
5.	-na	3	2,7
6.	-owa	1	0,9
7.	-anka	0	0
8.	-icha/-ycha	0	0
9.	-ina/-yna	0	0
10.	-ówna	0	0
Ogólna liczba feminatywów zgromadzonych w danym polu semantycznym		111	100

Nazwy wielbicieli/amateerek/zwolenniczek danej czynności/idei			
Lp.	Morfologiczny wykładnik żeńskości (za: SNŻP)	Liczba notowań w danym polu semantycznym	Procent notowań feminatywów powstałych wskutek danego morfologicznego wykładnika użycia w ogólnej liczbie feminatywów zgromadzonych w danym polu semantycznym (w przybliżeniu do części setnych)
1.	-ka	28	96,55
2.	-ica/-yca	1	3,45
3.	-a paradygmatyczne	0	0
4.	-anka	0	0
5.	-icha/-ycha	0	0

6.	<i>-ina/-yna</i>	0	0
7.	<i>-ini/-yni</i>	0	0
8.	<i>-na</i>	0	0
9.	<i>-owa</i>	0	0
10.	<i>-ówna</i>	0	0
Ogólna liczba feminatywów zgromadzonych w danym polu semantycznym		29	100

Nazwy będące nazwami funkcji społecznych, statusu			
Lp.	Morfologiczny wykładnik żeńskości (za: SNŻP)	Liczba notowań w danym polu semantycznym	Procent notowań feminatywów powstałych wskutek danego morfologicznego wykładnika użycia w ogólnej liczbie feminatywów zgromadzonych w danym polu semantycznym (w przybliżeniu do części setnych)
1.	<i>-ka</i>	36	60,0
2.	<i>-a</i> paradygmatyczne	13	21,67
3.	<i>-ica/-yca</i>	5	8,33
4.	<i>-na</i>	3	5,0
5.	<i>-ini/-yni</i>	2	3,33
6.	<i>-ina/-yna</i>	1	1,67
7.	<i>-anka</i>	0	0
8.	<i>-icha/-ycha</i>	0	0
9.	<i>-owa</i>	0	0
10.	<i>-ówna</i>	0	0
Ogólna liczba feminatywów zgromadzonych w danym polu semantycznym		60	100

Nazwy nacechowane augmentatywnie bądź deminutywnie, to jest wszelkie nazwy ekspresywne (<i>nomina augmentativa feminativa</i> lub <i>nomina deminutiva feminativa</i>)			
Lp.	Morfologiczny wykładnik żeńskości (za: SNŻP)	Liczba notowań w danym polu semantycznym	Procent notowań feminatywów powstałych wskutek danego morfologicznego wykładnika użycia w ogólnej liczbie feminatywów zgromadzonych w danym polu semantycznym (w przybliżeniu do części setnych)
1.	<i>-ka</i>	37	46,84
2.	<i>-ica/-yca</i>	25	31,65
3.	<i>-a</i> paradygmatyczne	12	15,19
4.	<i>-ina/-yna</i>	3	3,80
5.	<i>-icha/-ycha</i>	1	1,27

6.	-na	1	1,27
7.	-anka	0	0
8.	-ini/-yni	0	0
9.	-owa	0	0
10.	-ówna	0	0
Ogólna liczba feminatywów zgromadzonych w danym polu semantycznym		79	100

Feminatywne nazwy zwierząt

Feminatywne nazwy zwierząt rzadko bywają włączane do kategorii feminativum, do której tradycyjnie zalicza się nazwy osobowe. Inspiracją do poddania analizie owych „zwierzęcych feminatywów” była powieść *Emancypantki* (2017) Prusa, pierwsza z lektur będących przedmiotem językowych poszukiwań autorki, prezentująca obiektywnie niewielki, lecz intrygujący materiał leksykalny z zakresu słowotwórstwa animalistycznego (zwierzęcego). Kolejną inspiracją była powieść *Faraon* (1971), która dostarczyła ciekawych przykładów nazw odnoszących się w swej warstwie podstawowej do samic zwierząt, w warstwie zaś metaforycznej, ważniejszej i jedynej słusznej w tekstowej interpretacji — do kobiet. Nazwy te były bowiem ekspresywnymi określeniami bohaterek, którym przypisywano cechy właściwe zwierzętom, służącym swymi nazwami jako baza danej innowacji. Celowe wydaje się przytoczenie stosownych cytatów, które choć nie unaoczniają w pełni semantycznej motywacji (odniesienia do desygnatu i właściwego dla tegoż desygnatu zespołu cech) omówionych powyżej formacji feminatywno-zwierzęcych, to jednak będą dowodem ich żeńskoosobowej referencji.

Sara aż krzyknęła, zobaczywszy księcia tak ubranego. Usiadła i, schwyciwszy go rękoma za szyję, poczęła szeptać:

— Ty odjeżdżasz, panie mój?... Ty już nie wrócisz!...

— A to dlaczego? — zdziwił się następca. — Czyliż raz odjeżdżałem i wracałem?...

— Pamiętam cię tak samo odzianym tam... w naszej dolince... — mówiła Sara. — O, gdzież te czasy!... Tak prędko przeszły, a tak dawno minęły.

— Ależ wrócę i przywiozę ci najznakomitszego lekarza.

— Po co?... — wtrącił Tafet. — Ona jest zdrowa, pawica moja... jej trzeba tylko odpocząć... A lekarze egipscy wpędzą ją w prawdziwą chorobę...

Książę nawet nie spojrzał na gadatliwą kobietę. (Prus 1971: 128)

To powiedziawszy, wstała od stolika i odeszła.

Postępek jej spostrzegł Antef i wylękniony przybiegł do Ramzesa.

— O panie! — zawołał — czy moja córka nie powiedziała czego niestosownego?... To niepohamowana lwica... (Prus 1971: 584–585)

Cytat dotyczący córki Antefa w sposób wyrazisty wskazuje na semantyczną motywację formacji *lwica* (bohaterce literalnie przypisywane jest bowiem niepohamowanie właściwe samicy lwa), cytat zaś poświęcony Sarze nie dowodzi w sposób jednoznaczny związków między bohaterką a samicą pawia. Kontekst powieściowy również nie daje precyzyjnej odpowiedzi na pytanie, jakie cechy samicy pawia zauważa u swej pani służąca o imieniu Tafet. Czy ma na myśli piękno Sary? Taką odpowiedź teoretycznie łatwo można by podać w wątpliwość, zważywszy na zachodzenie u pawi zjawiska dymorfizmu płciowego polegającego na występowaniu różnic w wyglądzie zewnętrznym barwnie umaszczonej samców i jednolicie (a tym samym „mniej pięknie”) samic. Rodzi się jednak pytanie, w jakim stopniu fakt ten był wiadomy prostej kobiecie w starożytnym Egipcie. Mógł być znany, gdyby bowiem był jej obcy, wyraz *paw* z pewnością nie należałby do jej zasobu leksykalnego. Niemniej jednak nawet gdyby widok pawi obu płci należał do codziennych, absolutnie rudymentalnych doświadczeń służącej, najpewniej w emocjonalnym uniesieniu, o którym powyższy cytat świadczy, nie zastanawiałaby się ona nad sensownością przypisywania swej pani cech samicy u teje samicy niewystępujących, ponieważ po pierwsze, każdy świadomy akt słowotwórczy wymaga pewnych operacji umysłowych wyższego rzędu, do których Tafet wydaje się niezdolna, a po drugie, rodzi się pytanie, czy służąca, tworząc dość spontanicznie formację *pawica*, miała na myśli cechę pawicy czy też cechę pawia, to jest piękno. Wziąwszy przeto za podstawę słowotwórczą wyraz *paw* z towarzyszącymi mu konotacjami, dodała do niej formant *-ica* (w sposób rzecz jasna nieświadomiony, na zasadzie wrodzonej, właściwej człowiekowi kompetencji językowej) z myślą o adresatce owego określenia, czyli Sarze, nie zaś o samicy pawia. Interpretacja ta wydaje się co najmniej uprawniona. Feminatywne nazwy zwierząt o referencji osobowej w ocenie autorki niniejszej pracy wydają się opierać na tych samych zasadach, na jakich budowane są stereotypy. Tak jak izoluje się bowiem pewną cechą przynależną niektórym członkom danej społeczności, danemu narodowi czy grupie ludzi i podnosi ją do rangi cechy konstytutywnej, niemal koniecznej dla teje społeczności, tegoż narodu czy teje grupy, tak samo izoluje się cechę zwierzęcia, najbardziej dla tegoż zwierzęcia podstawową, definicyjną, i tworzy się nazwę żeńską konotującą tę cechę, jakby była ona temu zwierzęciu jedyną właściwą. Kwestie etyczne towarzyszące obu procesom są oczywiście nieporównywalne (choć i stereotypy wbrew powszechnemu mniemaniu nie zawsze eksponują wady, bywają stereotypy neutralne, a nawet pozytywne). Czym innym jest bowiem nagminne posługiwanie się stereotypami negatywnymi, a czym innym stereotypowe (w znaczeniu uproszczone) postrzeganie zwierząt. Nie one jednak stanowią o snutej przez autorkę analogii, ponieważ tym, co ma decydować o celności tej analogii nie jest ich moralność czy niemoralność, lecz mechanizm powstawania myślowych uproszczeń. Kobiecie o określonym wyposażeniu psychicznym przypisywane jest zwierzę, które tę cechę ma w najwyższym stopniu lub które funkcjonuje w kulturze jako jej symbol. *Emancypantki*, wskazane w artykule jako źródło pierwszych zetknięć z leksyką feminatyczną animalistyczną, dostarczają obu

przykładów użycia owej leksyki. *Krokodylica* reprezentuje bowiem ten sam typ co omówione *pawica* i *lwica*, *ratlerka* zaś i *szczurołapka* są przykładami nazw samic zwierzęcych. I mają za desygnat właśnie owe samice, nie zaś kobiety.

Podsumowanie

Obszerna charakterystyka formantów żeńskości, analiza strukturalna i semantyczna badanych okazów pozwalają na następujące konkluzje:

1. sufiks *-ka* w funkcji feminatywnej był i jest nieograniczenie produktywnym morfemem słowotwórczym;

2. formant *-ica/-yca*, co wykazała analiza strukturalna poszczególnych pól semantycznych, denotuje nie tylko żeńskość, lecz także stylistyczne nacechowanie wyrazów utworzonych za jego pomocą;

3. w analizowanej twórczości Prusa praktyka stosowania nominacji odmężowskich i odojcowskich (tworzonych za pomocą części *-owa* i *-ówna*) była częsta, zauważalna jest jednak przewaga formacji marytonimicznych nad patronimicznymi;

4. w zebranych materiale leksykalnym daje się wyodrębnić siedem pól semantycznych, spośród których najbardziej jednolite pod względem budowy morfologicznej należących do nich feminatywów wydają się zbiory nazw posesywnych i deklatywnych — jednolitość tę zawdzięczają semantyce sufiksów derywatów do nich zaliczanych;

5. twórczość Prusa dostarcza znakomitych przykładów feminatywnych nazw zwierząt odnoszących się zarówno do samic, jak i metaforycznie do kobiet o cechach bliskich cechom samic, których mianem kobiety te zostały określone;

6. mechanizm przenoszenia właściwości zwierzęcych na cechy kobiet przypomina schemat powstawania stereotypów.

Bibliografia

Bibliografia podmiotowa

Prus B. (1949–1950): *Nowele, opowiadania, fragmenty*, t. 1–5, Warszawa.

Prus B. (1971, prwdr. 1895–1896): *Faraon*, Warszawa.

Prus B. (2012, prwdr. 1887–1889): *Lalka*, Poznań.

Prus B. (2017, prwdr. 1890): *Emancypantki*, Warszawa.

Bibliografia przedmiotowa

Doroszewski W. (1928): *Monografie słowotwórcze*, „Prace Filologiczne” t. 13, s. 58–165.

Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia, red. R. Grzegorzczkowska, R. Laskowski, H. Wróbel, Warszawa 1984.

- Grzegorzyczkowa R. (1972): *Zarys słowotwórstwa polskiego. Słowotwórstwo opisowe*, Warszawa.
- Grzegorzyczkowa R., Puzynina J. (1979): *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki sufiksalne rodzime*, Warszawa.
- Jadacka H. (2001): *System słowotwórczy polszczyzny (1945–2000)*, Warszawa.
- Jadacka H. (2005): *Kultura języka polskiego: fleksja, słowotwórstwo, składnia*, Warszawa.
- Karwatowska M., Szpyra-Kozłowska J. (2010): *Lingwistyka płci. Ona i on w języku polskim*, Lublin.
- Klemensiewicz Z. (1982): *Tytuły i nazwy zawodowe kobiet w świetle teorii i praktyki*, [w:] *Składnia, stylistyka i pedagogika językowa*, red. A. Kałkowska, Warszawa, s. 729–753.
- Krysiak P. (2013): *Nazwy żeńskie w polszczyźnie współczesnej — krótka refleksja i zarys klasyfikacji*, [w:] A. Małocha-Krupa, K. Hołojda, P. Krysiak, W. Pietrzak, *Równościowy savoir-vivre w tekstach publicznych*, Warszawa.
- Krysiak P., Małocha-Krupa A. (2020): *Feminatywum, feminatyw, nazwa żeńska, żeńska końcówka — problemy terminologiczne*, „*Oblicza Komunikacji*” t. 12, s. 229–238.
- Kubiszyn-Mędrala Z. (2007): *Żeńskie nazwy tytułów i zawodów w słownikach współczesnego języka polskiego*, „*LingVaria*” nr 1 (3), s. 31–40.
- Linde S.B. (1854): *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, Lwów.
- Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny* (1984): red. J. Krzyżanowski, C. Hernas, Warszawa.
- Małocha-Krupa A. (red.) (2015): *Słownik nazw żeńskich polszczyzny*, autorki haseł: K. Hołojda, P. Krysiak, A. Małocha-Krupa, M. Śleziak, Wrocław.
- Małocha-Krupa A. (2018): *Feminatywum w uwikłaniach językowo-kulturowych*, Wrocław.
- Mały słownik języka polskiego* (1969): red. S. Skorupka, H. Auderska, Z. Łempicka, Warszawa.
- Muczkowski J. (1825): *Grammatyka języka polskiego*, Poznań.
- Słownik wyrazów obcych PWN* (1980): red. J. Tokarski, Warszawa.
- Strutyński J. (2009): *Gramatyka polska*, Kraków.
- Szpyra-Kozłowska J. (2021): *Nianiek, ministra i japonki. Eseje o języku i płci*, Lublin.

Wykaz zastosowanych skrótów

- SNŻP *Słownik nazw żeńskich polszczyzny* (2015).
- SWJP *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego* (1979).

Feminativa in the works of Bolesław Prus

Summary

This documents research (statistical and, as it seems, pioneering) on the feminist lexis present in the works of Bolesław Prus. Its subject became a reflection on the former productivity of individual controls forming feminative formations (reconstructed on the basis of a lexis isolated from the works of Aleksander Głowacki) and an attempt to typologize this vocabulary. In addition, this article will present the results of two analyses, i.e. the analysis of possessive names, which proved the double meaning of the ceufixes co-creating them, as well as the analysis of delocative female names, which became an asum to put a parallel derivation mechanism to the reader. The author has also drawn up a text corpus, numbering 447 lexical units, which forms the basis of further analyses and calculations, as well as considerations on structural and psychological (in a way) foundations of creating feminative animal names.

Keywords: feminativum, Prus, word-formation, possessive name, semantic typology, feminative formant.

Recenzje

KRZYSZTOF MATYJASIK, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie [rec.], Waldemar Czachur, *Lingwistyka dyskursu jako integrujący program badawczy*, Oficyna Wydawnicza „Atut” — Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2020, ss. 313.

ORCID: 0000-0002-7897-2745

Najnowsza publikacja pt. *Lingwistyka dyskursu jako integrujący program badawczy* autorstwa Waldemara Czachura, językoznawcy z Instytutu Germanistyki Uniwersytetu Warszawskiego, wpisuje się we wciąż aktualne badania nad dyskursem nie tylko w językoznawstwie, lecz także w naukach humanistycznych i społecznych (medioznawstwie, kulturoznawstwie i socjologii). Niniejsza monografia została opublikowana w roku 2020 w Oficynie Wydawniczej „Atut” — Wrocławskim Wydawnictwie Oświatowym. Składa się ona z następujących części: z sześciu rozdziałów, bibliografii, spisu rysunków i spisu tabel oraz streszczeń w dwóch językach obcych — w języku angielskim (*Summary*) i niemieckim (*Zusammenfassung*). Przedmiot jej stanowią rozdziały 2–5, podzielone na podrozdziały. Całości pracy dopełnia obszerna bibliografia składająca się w dużej mierze z publikacji w językach niemieckim i polskim, ale też w angielskim i francuskim. Każde streszczenie, podobnej wielkości, przedstawia najważniejsze informacje ujęte w książce, słowa-klucze oraz przekład tytułu publikacji na dany język obcy.

Jak zauważa sam autor, definiowanie dyskursu pozostaje nadal „nieostre, rozmyte i wieloznaczne, a poza tym zakorzenione w różnych tradycjach metodologicznych, co powoduje liczne nieporozumienia metalingwistyczne” (Czachur 2020: 7). Podkreśla, że monografia „jest próbą syntezy oraz integracji polonistycznej i germanistycznej refleksji nad dyskursem i jego lingwistyczną analizą [...]” (Czachur 2020: 12). Tym samym publikacja skupia się na lingwistycznie ukierunkowanych badaniach nad dyskursem na pograniczu studiów polonistycznych i germanistycznych.

Monografię otwiera *Wprowadzenie: dlaczego dyskurs?*. Ze względu na postawione w tytule pytanie można jednak potraktować je jako wstęp do pracy i badanej w niej tematyki dyskursologicznej. W tej części czytelnik znajdzie nakreślone cele badań oraz próbę zdefiniowania terminu „dyskurs”. Według Czachura (2020: 9) „dyskursy, rozumiane jako konkurujące ze sobą debaty społeczne na tematy bardziej lub mniej istotne dla wybranego społeczeństwa, stają się kluczowymi operacjami dla społecznie wytworzonej komunikacji oraz organizacji wiedzy i tworzenia się sensów zbiorowych”. W tej części autor prezentuje również pytania badawcze, które powinny znaleźć odpowiedzi w dalszych częściach tej publikacji. W swojej pracy odwołuje się on do dotychczasowych ustaleń i wyników badań nad dyskursem, z dziedzin językoznawstwa zarówno germanistycznego, jak i polonistycznego.

Na tym etapie formułuje trzy główne pytania: 1. jak językoznawstwo polonistyczne i germanistyczne otwierało się na kategorię dyskursu?; 2. jak językoznawstwo polonistyczne i germanistyczne podejmowało próby adaptacji kategorii dyskursu?; 3. w jaki sposób lingwistyka dyskursu określa swój przedmiot badań, cel poznawczy oraz procedurę badawczą?

Rozdział zatytułowany *Język w użyciu jako przedmiot badań* jest przedstawieniem dziewiętnasto- i dwudziestowiecznych koncepcji zakorzenionych w językoznawstwie strukturalistycznym i poststrukturalistycznym na temat języka. Owe podejścia do języka zostały usytuowane w kontekście społecznym oraz kulturowym. Autor omawia tu filozoficzne poglądy niemieckich językoznawców, między innymi Wilhelma von Humboldta, Karla Bühlera oraz Ludwiga Wittgensteina. Warto zaznaczyć, że zostały zaprezentowane także poglądy takich polskich językoznawców, jak Tadeusz Milewski i Leon Zawadowski oraz antropologa Bronisława Malinowskiego. Koncepcje zarówno Milewskiego, jak i Zawadowskiego miały wpływ na ugruntowanie wiedzy dotyczącej teorii języka oraz jego użycia. Poglądy tych dwóch językoznawców odzwierciedlały się w badaniu języka „w całej jego kompleksowości, zarówno w ujęciu systemu, jak i użyciu” (Czachur 2020: 35). W dalszej części rozdziału czytelnik może się zapoznać, w jaki sposób językoznawstwo polonistyczne i germanistyczne otwierało się na opis języka w użyciu oraz na nowe kategorie badawcze, do których zalicza się obecnie dyskurs. Autor wskazuje na czynniki mające wpływ na badania polonistyczne i germanistyczne obecne w lingwistyce poststrukturalistycznej. Jak podkreśla: „w językoznawstwie polonistycznym, podobnie jak w badaniach germanistycznych, zauważalny jest proces krystalizowania się nurtów lingwistycznych wychodzących poza analizę systemu” (Czachur 2020: 49). Wskazuje on tutaj na rozwój takich subdyscyplin, jak teoria tekstu, socjolingwistyka, stylistyka, analiza konwersacyjna, językoznawstwo kognitywne, pragmalingwistyka i genologia lingwistyczna, gdyż język jako przedmiot został badany w kontekście społecznym, komunikacyjnym i kulturowym. Zaznacza jednak, że rozwój lingwistyki polonistycznej i germanistycznej przebiegał w inny sposób. Chociaż zarówno w myśli lingwistyki polonistycznej, jak i germanistycznej usytuowano w centrum zainteresowania język w użyciu, to obie lingwistyki są zbliżone do siebie, ale jednak nie tożsame. Po 1945 roku na rozwój lingwistyki germanistycznej oddziaływały względy ideologiczne rozwijane w ówczesnej RFN (wpływ strukturalizmu, gramatyki generatywno-transformacyjnej, gramatyki zależności i teorii walencji) i NRD (wpływ gramatyki funkcjonalnej). Różnica między lingwistyką polonistyczną a germanistyczną po 1945 roku polegała głównie na tym, że w lingwistyce germanistycznej nacisk kładziono na opis procesów językowych, a w lingwistyce polonistycznej — na kulturową interpretację zjawisk językowych.

Kolejny rozdział, *Dyskurs jako przedmiot badań*, poświęcony jest koncepcji dyskursu. Rozważania na ten temat poprzedza charakterystyka poglądów francuskiego myśliciela Michela Foucaulta dotyczących dyskursu. W ujęciu Foucaulta w dyskursie podstawowe są trzy kwestie: wiedza, władza i podmiot. Wiedza jest ujmowana

jako „zbiorowy system przekonań, sposób, w jaki interpretujemy otaczającą nas rzeczywistość” (Czachur 2020: 124). Podmioty dążące do zdobycia i utrzymania władzy narzucają wytwarzaną wizję rzeczywistości. Zatem władza i wiedza pozostają w relacji, gdyż tworzą one wiedzę zideologizowaną. Poglądy Foucaulta wywarły duży wpływ na myśl językoznawczą i późniejsze postrzeganie kategorii dyskursu szczególnie w badaniach germanistycznych w Niemczech. W dalszej części rozdziału W. Czachur zastanawia się, jak pojęcie dyskursu było definiowane i konceptualizowane w prowadzonych dotychczas badaniach językoznawczych, interesując się aspektami użycia języka w dyskursie oraz czynnikami i cechami go warunkującymi. W swoich rozważaniach wskazuje, w jaki sposób dyskurs może być modelowany, a mianowicie postrzegany jako zbiór tekstów, tematycznie wzajemnie powiązanych, jako seria medialnych działań komunikacyjnych, interakcja i praktyka społeczna, jako kulturowy model/wzorzec komunikacji społecznej, jako selekcjonowanie wiedzy i proces negocjowania sensów zbiorowych. Czachur charakteryzuje także dyskurs w poststrukturalistycznej teorii języka, analizując jednocześnie relację między dyskursem a kulturą, dyskursem a mediami oraz dyskursem a praktykami komunikacyjnymi. Przedstawia model dyskursywnego obrazu świata opracowanego na podstawie etnolingwistyki polonistycznej, lingwistyki kulturowej oraz kognitywizmu.

Rozdział czwarty *Lingwistyczne adaptacje kategorii dyskursu* dotyczy czterech różnych sposobów, w jakie kategoria dyskursu została zintegrowana w szerszym aspekcie teoretyczno-metodologicznym. Te wybrane przez autora nurty dyskurso-logiczne rozwijały się na gruncie germanistycznego i polonistycznego językoznawstwa. W kolejności zaprezentowanej w rozdziale są to: krytyczna analiza dyskursu według Siegfrieda Jägera, stylistyka dyskursu Bożeny Witosz, lingwistyka dyskursu Jürgena Spitzmüllera i Ingo Warnkego oraz mediacyjna analiza dyskursu Tomasza Piekota. Badania Jägera oraz Spitzmüllera i Warnkego rozwijały się w ramach lingwistyki germanistycznej, natomiast Witosz i Piekota — polonistycznej. Szczegółowe omówienie przez autora tych czterech koncepcji ma bowiem na celu udzielenie odpowiedzi na dwa pytania: w jaki sposób te koncepcje adaptowały kategorię dyskursu do istniejących tradycji metodologicznych? oraz: jakie korzyści z tej adaptacji płyną dla modelowania przedmiotu badań, metod i procedury badawczej w ramach lingwistyki dyskursu? Interesująca dla autora była konceptualizacja następujących pojęć w ramach tych czterech nurtów badawczych: język, dyskurs, kultura oraz ideologia. Po omówieniu tych nurtów badawczych czytelnik znajduje podsumowanie zawierające syntezę zaprezentowanych koncepcji z zakresu analizy dyskursu. Wartościowym elementem tej części monografii jest tabela (Czachur 2020: 209), będąca zestawieniem i porównaniem owych czterech teorii w kontekście wybranych kryteriów, co ułatwia czytelnikowi ich zrozumienie. Autor wyróżnia tam pięć kryteriów, na podstawie których zestawia z sobą omawiane koncepcje: inspiracje teoretyczno-metodologiczne, dyscyplinowe ramy teoretyczno-metodologiczne, dyscyplinowe źródło metod badawczych, przedmiot badań oraz cel/kierunek badań. Badania Jägera oraz Warnkego i Spitzmüllera opierały się na teoriach dyskursu Mi-

chela Foucaulta, a Piekota na kognitywno-społecznych teoriach dyskursu Teuna van Dijka. Wspólną cechą tych czterech koncepcji jest przedmiot badań oparty na analizie pojedynczych tekstów (Jäger, Witosz) lub korpusów tekstów (Warnke i Spitzmüller, Piekot). Kierunki badań wykorzystywały analizę ideologii i strategii dyskursywnych (Jäger, Piekot) oraz wiedzy zbiorowej (Witosz, Warnke i Spitzmüller). Podsumowując swoje rozważania, autor zauważa:

zaprezentowane koncepcje różnią się poza tym na poziomie kierunku prowadzonych badań; dla jednych celem jest rekonstrukcja ideologii ukrytych w strategiach dyskursywnych, dla innych analiza zjawisk i procesów kulturowych czy wiedzy zbiorowej. Wspólnym mianownikiem jest integracyjny charakter postulowanych badań i sposobu modelowania pojęcia dyskursu, choć stopień pogłębienia metalingwistycznej refleksji nad językiem i dyskursem jest zasadniczo inny. (Czachur 2020: 208)

Rozdział *Lingwistyka dyskursu — integrujący program badawczy* to prezentacja koncepcji projektowania dyskursu. Lingwistyka dyskursu została tu ujęta jako projektowy program badawczy zawierający nowatorską procedurę badawczą, jej przedmiot oraz cel:

dyskurs jako przedmiot badań musi zostać zaprojektowany w procesie badawczym na tle różnych ram metodologicznych i sformułowanych pytań badawczych oraz że procedura badawcza [...] musi zostać zaprojektowana z uwzględnieniem możliwie najefektywniejszych narzędzi analitycznych, jakimi dysponuje lingwistyka i ewentualnie dyscypliny pokrewne. (Czachur 2020: 212)

Przy projektowaniu dyskursu autor prezentuje dwie perspektywy: poznawczą oraz ontyczną. W odniesieniu do perspektywy ontycznej zostają wyróżnione cztery wymiary dominujące w modelowaniu dyskursu w badaniach empirycznych: instytucjonalny, substancyjny, tematyczny oraz modalny/ideologiczny. Według Czachura (2020: 220):

dyskursolog, projektując, zarządza procesem badawczym, motywowany celem poznawczym swojego programu, przy zastosowaniu odpowiednich procedur i metod w celu przeprowadzenia skutecznej i sprawdzalnej analizy dyskursu, czyli uchwycenia reguł tworzenia się znaczeń i sensów zbiorowych.

Rozdział zostaje zakończony studium przypadku zawierającym analizę dyskursu medialnego w Polsce na przykładzie ruchów migracyjnych w Europie w latach 2015–2017. Analiza na podstawie omówionej procedury badawczej obejmuje warstwy werbalną oraz wizualną. Badania mają charakter kontrastywny, ponieważ ich przedmiotem uczyniono czasopisma o profilu liberalnym i konserwatywnym. Tym samym autor konstruuje dwa korpusy tekstów do badań ilościowych (teksty prasowe wyekscerpowane z periodyków o różnych profilach ideologicznych) i jakościowych (wizualna analiza okładek badanych periodyków). Posługuje się tu strategiami nominalizacji oraz predykcji przymiotnikowych i czasownikowych w odniesieniu do dyskursu migracyjnego w Polsce, jak również praktykami multimodalnymi używanymi w wizualizacji badanego dyskursu. Wyniki badania zostały przedstawione jako multimodalne ramy interpretacyjne w profilowaniu Obcego w odniesieniu do dwóch

ideologicznie różnych punktów widzenia, czyli konserwatywnego i liberalnego dyskursu migracyjnego. Ramy interpretacyjne tworzą fasyty/kategorie: wygląd, status socjalny, zachowanie, charakter i ilość, do których aktywowane/przypisywane wartości. Tok przeprowadzonego badania od nakreślenia problemu badawczego przez jego analizę aż do sformułowania wniosków jest przejrzysty i zrozumiały.

Rozważania podjęte we wcześniejszych częściach pracy wieńczy ostatni rozdział pt. *Zakończenie: czy wszystko jest dyskursem?*. Podobnie jak pierwszy rozdział zawiera on także pytanie, na które autor stara się udzielić odpowiedzi. W swoich rozważaniach podkreśla raz jeszcze, że dyskurs jako kategoria „jest rozmyta tylko dlatego, że odnosi się dynamicznego i całościowego procesu komunikowania społecznego, a czynniki go warunkujące oraz jego skutki są wieloaspektowe” (Czachur 2020: 268). Wyjaśnia zasadę projektowania oraz integracjonizmu w ramach lingwistyki dyskursu. W świetle zasady projektowania „badacz dyskursy projektuje dyskurs jako przedmiot badań (jego korpus i procedurę badawczą), kierując się przy tym przyjętą (uświadomioną) perspektywą poznawczą oraz określoną (tematyczną, instytucjonalną, substancyjną lub modalną/ideologiczną) perspektywą ontyczną dyskursu” (Czachur 2020: 268).

Monografia ma charakter teoretyczny i przeglądowy, lecz w porównaniu z innymi opracowaniami dotyczącymi tematyki dyskursu został w niej zaprezentowany dorobek badawczy i aktualne ustalenia dotyczące kategorii dyskursu z zakresu studiów polonistycznych i germanistycznych. Autor przedstawił zarówno podobieństwa, jak i różnice w postrzeganiu kategorii dyskursu z perspektywy językoznawstwa polonistycznego i germanistycznego. Jednocześnie zaprezentował

zmudny proces przełamywania strukturalistycznego myślenia o systemie języka oraz wypracowywania nowych kategorii opisu języka w użyciu, takich jak tekst, akt mowy, tekst mówiony, dialog, gatunek tekstu, tekst medialny i tekst multimodalny, na tle społecznego, kulturowego i medialnego kontekstu ich zastosowania. (Czachur 2020: 267)

Ważnym ustaleniem jest uznanie „za fundament lingwistyki dyskursu jej zainteresowanie sprzężeniem użycia języka z jego kontekstem kulturowo-sytuacyjnym i ideologiczno-podmiotowym” (Czachur 2020: 265). Dlatego celem lingwistyki dyskursu jest analiza dyskursu z uwzględnieniem nie tylko uwarunkowań językowych, lecz także medialnych, kulturowych, komunikacyjnych, społecznych. Autorski charakter monografii odnosi się do ustaleń, że „analiza dyskursu umożliwia uchwycenie reguł tworzenia znaczeń i zbiorowych systemów przekonań” (Czachur 2020: 269) oraz że „dyskurs jako przedmiot badań lingwistycznych jest konstruowalny, a lingwistyka dyskursu jako program badawczy musi być — każdorazowo w oparciu o wypracowane założenia — zaprojektowana” (Czachur 2020: 269). Autor charakteryzuje też dwie zasady, które powinny być uwzględniane przy analizie dyskursu, czyli zasadę projektowania mówiącą, że: „badacz dyskursu projektuje dyskurs jako przedmiot badań (jego korpus i procedurę badawczą), kierując się przy tym przyjętą (uświadomioną) perspektywą poznawczą oraz określoną (tematyczną, in-

stytucjonalną, substancyjną lub modalną/ideologiczną) perspektywą ontyczną dyskursu” (Czachur 2020: 268) i zasadę integracjonizmu, która: „wyraża się w sposobie projektowania dyskursu jako przedmiotu badań, czyli w integrowaniu jego heterogenicznych aspektów oraz w sposobie projektowania wielopoziomowej procedury badawczej, która na potrzeby konkretnych pytań badawczych integruje różne metody lingwistyczne” (Czachur 2020: 268).

Należy podkreślić, że recenzowana monografia jest istotną pozycją w najnowszych publikacjach dotyczących badań nad dyskursem. Autor, prowadząc swoje rozważania nad kategorią dyskursu, dokonuje udanej próby wypracowania nowatorskiej metodologii w badaniu dyskursu. Jego rozważania mają charakter nie tylko ogólnoteoretyczny i porządkujący, lecz także projektujący. Ważną ich częścią są refleksje nad dyskursem, a mianowicie polonistyczne z jednej strony oraz germanistyczne z drugiej strony. Przedstawienie tych dwóch nurtów pozwala czytelnikowi poznać, jak polonistyczne i germanistyczne językoznawstwo otwierało się na kategorię dyskursu. Tym samym Czachur integruje różne metody badawcze oraz założenia teoretyczne opracowane dotychczas przez językoznawców w Polsce i w Niemczech. Zwieńczeniem tych rozważań jest propozycja analizy dyskursu jako integrującego programu badawczego. Została ona bowiem zastosowana w badaniu dyskursu migracyjnego. Autor podkreśla, że rozważania zawarte w pracy nie wyczerpują tematu i wymaga on dalszej penetracji. Niemniej jednak mogą stanowić bodziec do przyszłych dyskusji na temat dyskursu i rozwijania nowych teorii dyskursywnych. Mimo udanej próby usystematyzowania dotychczasowej wiedzy o dyskursie i opracowania kolejnych metodologii badania dyskursu stan badań nie zostaje wyczerpany i otwiera przed współczesnymi lingwistami nowe perspektywy badawcze.

Na uwagę zasługuje obszerna bibliografia obejmująca nie tylko polskojęzyczne, lecz także obcojęzyczne opracowania. W cytowanych pracach przedstawiono, jak kategoria dyskursu jest postrzegana przez językoznawców niemieckich, angielskich i francuskich. Autor w doborze literatury nie ogranicza się wyłącznie do osiągnięć językoznawczych wypracowanych na gruncie polskiej lingwistyki. Badania dyskursologiczne mają charakter interdyscyplinarny i czerpią z osiągnięć pragmalingwistyki, tekstologii, socjolingwistyki, aksjolingwistyki, kulturoznawstwa, medioznawstwa, politolingwistyki, socjologii, filozofii, historii, więc publikacje z tych właśnie dziedzin wiedzy znalazły się w bibliografii. Narracja i rozważania w poszczególnych rozdziałach i ich podrozdziałach są przedstawione w klarowny sposób. Warto podkreślić, że rozpoczynając każdy kolejny rozdział, autor przedstawia wnioski i dotychczasowe wyniki swoich badań w poprzednich rozdziałach. We wstępie do każdego zarysowuje cele swoich kolejnych badań, które są właśnie jego tematem. W swojej narracji konfrontuje różne stanowiska odnośnie do dotychczasowych badań dyskursologicznych i ich wyników, polemizuje z różnymi rozwiązaniami i pomysłami, stawia otwarte pytania, na które szuka odpowiedzi, oraz stara się usystematyzować dotychczasowe i czasami odmienne podejścia językoznawcze wobec kategorii dyskursu. Warto podkreślić, że opracowanie jest wzbogacone w tabele

i rysunki (wykresy, grafy), a część z nich została samodzielnie przygotowana przez autora (Czachur 2020: 305–306). Na pochwałę zasługuje studium przypadku osadzone we współczesnych czasach, tym samym dobrze znane czytelnikowi chociażby z przekazów medialnych. Wybór dyskursu migracyjnego w Polsce ułatwia czytelnikowi zrozumienie przeprowadzonej przez niego analizy.

Uważam, że najnowsza publikacja Waldemara Czachura *Lingwistyka dyskursu jako integrujący program badawczy* jest cenną monografią wśród prac dotyczących współczesnego językoznawstwa. Umożliwia ona lepsze poznanie kategorii dyskursu i jej różnych ujęć. Ze względu na szerokie rozumienie dyskursu przez różnych badaczy publikacja jest przeznaczona nie tylko dla językoznawców, lecz także socjologów, politologów, filozofów, historyków czy przedstawicieli innych dziedzin nauki.

Noty o autorach

Daria Andrzejewska: językoznawczyni i komunikolożka z Uniwersytetu Wrocławskiego. Pracuje przy budowie korpusu *Słowosieć – plWordNet – Wielki relacyjny słownik semantyczny języka polskiego* działającego przy Polskiej Akademii Nauk. Jej zainteresowania badawcze obejmują psychologię ewolucyjną, społeczne uwarunkowania języka, prosty język i historię sztuki filmowej.

Karolina Bogacz-Kańka: doktor nauk humanistycznych, asystentka w Zakładzie Współczesnego Języka Polskiego na Uniwersytecie Wrocławskim. Ukończyła studia polonistyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Obroniła pracę magisterską w ramach specjalności nauczycielskiej (2012), a rok później została absolwentką studiów magisterskich w zakresie nauczania języka polskiego jako obcego. Pracę doktorską napisała z dziedziny językoznawstwa (2019). Zainteresowania naukowe: dyskurs religijny, językoznawstwo kognitywne, językowy obraz świata, glottodydaktyka polonistyczna.

Aleksandra Majdzińska-Koczorowicz: doktor nauk humanistycznych, adiunkt w Instytucie Anglistyki Uniwersytetu Łódzkiego. Zainteresowania badawcze: językoznawstwo kognitywne, obrazowanie mentalne i perspektywa, interakcja tekst–obraz. Autorka monografii *“The Same, but Different”. A Cognitive Linguistic Approach to Variantivity* (2018).

Krzysztof Matyjasik: doktorant w Zakładzie Historii i Dydaktyki Języka Niemieckiego Instytutu Filologii Germańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zainteresowania badawcze: historia, kontakty językowe i kulturowe Polski z państwami niemieckiego obszaru językowego, lingwistyka tekstu i dyskursu, translatoryka.

Kinga Michałek: logopedka, absolwentka filologii polskiej na Uniwersytecie Wrocławskim oraz logopedii ogólnej i klinicznej na Uniwersytecie Medycznym we Wrocławiu. Zainteresowania naukowe: bilingwizm i lingwistyka kulturowa i międzykulturowa.

Julia Ostanina-Olszewska: doktor nauk humanistycznych, adiunkt w Instytucie Neofilologii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Zainteresowania badawcze: komunikacja międzykulturowa, studia w zakresie nauczania/uczenia się języków: CALL (komputerowe wspomaganie nauczania języka), analiza metafory konceptualnej oraz tłumaczenie. Publikuje w polskich, amerykańskich, litewskich i białoruskich czasopismach punktowanych. Najnowsze badania nad metaforą w edukacji dotyczą metafor wykorzystywanych do konceptualizacji uczenia się online.

Kamil Wabnic: asystent w Zakładzie Współczesnego Języka Polskiego Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego. Jego zainteresowania obejmują odmianę potoczną współczesnego języka polskiego, polszczyznę mówioną i komunikację zapośredniczoną komputerowo. Współpracuje (od 2014) z Katedrą Inteligencji Obliczeniowej Politechniki Wrocławskiej w ramach konsorcjum CLARIN. Jest członkiem Pracowni Polszczyzny Mówionej UW.

Alicja Wrzyszczyk: członkini Pracowni Badań nad Słowotwórstwem Nazw Żeńskich na Uniwersytecie Wrocławskim (od 2019 roku), współtwórczyni nowego korpusu *Słownika nazw żeńskich polszczyzny*. Absolwentka studiów pierwszego stopnia filologii polskiej na Uniwersytecie Wrocławskim, studiów podyplomowych z zakresu bibliotekoznawstwa w Wyższej Szkole Kształcenia Zawodowego. Sluchaczka studiów drugiego stopnia filologii polskiej na UW oraz studiów podyplomowych Nauczanie matematyki i chemii w WSKZ. Nauczyciel-bibliotekarz w jednej z wrocławskich szkół podstawowych.



Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego sp. z o.o.

pl. Uniwersytecki 15
50-137 Wrocław
sekretariat@uwur.com.pl

wwur.eu
Facebook/wydawnictwouwr

Oblicza Komunikacji 14, 2022
© for this edition by CNS